KALENDARZ LUBELSKI

NA ROK ZWYCZAJNY

1891.

ROK DWUDZIESTY TRZECI.

LUBLIN.

Nakładem i drukiem M. Kossakowskiéj

Krakowskie-Przedmieście Nr. 194.

KALENDARZ

LUBELSKI

NA ROK ZWYCZAJNY

1891.

ROK DWUDZIESTY TRZECI.

LUBLIN.

Nakładem i drukiem M. Kossakowskiéj

Krakowskie-Przedmieście Nr. 194.

Дозволено цензурою, Варшава 20 Августа 1890 г.

Rok 1891.

SUCHE DNI.	CZTERY PORY ROKU.
Pierwsze, d. 18, 20 i 21 Lutego.	Początek wiosny dnia 20 Marca.
Drugie, dnia 20, 22 i 23 Maja.	Początek lata „ 21 Czerwca.
Trzecie, d. 16, 18 i 19 Września.	Początek jesieni „ 23 Wrześn.
Czwarte, d. 16, 18 i 19 Grudnia.	Początek zimy „ 22 Grudnia.

ŚWIĘTA RUCHOME.

Подвижные Праздники Православной Церкви.

Нед. Мытаря и Фарис.	10	Фев.
Нед. Блуднаго сына .	17	„
Мясопустная недѣля .	24	„
Сыропустная недѣля .	3	Мар.
Вербная недѣля . .	14	Апр.
Воскресенiе Христово	21	„
Вознесенiе Господне .	30	Мая
Сошествiе Св. Духа .	9	Iюня.
Нед. Всѣхъ Святыхъ .	16	„
1-й день Петрова Поста	17	„

Продолжительность мяс. 7 нед. и 5 дн.

Kościoła Rzymsko-Katolickiego.

Niedziela Starozapust.	d. 25	Sty.
Niedziela Mięsopustna	„ 1	Lut.
Niedziela Zapustna	„ 8	„
Popielec	„ 11	„
Niedziela Wstępna .	„ 15	„
Niedziela Kwietnia .	„ 22	Mar.
Wielkanoc	„ 29	„
Krzyżowe dni 4, 5 i 6 Maja.		
Wniebowstąp. Pańskie	d. 7	Maja
Zielone Świątki . .	„ 17	„
Świętej Trójcy . . .	„ 24	„
Boże Ciało	„ 28	„
Niedziela 1 Adwentu .	„ 29	List.

Mięsopustu, rachując od Nowego Roku do Popielca, tygodni 5 i dni 6.

Wykład znaków kalendarskich.

● Nów księżyca. ☽ Pierwsza kwadra. ☺ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra.
† Post. ♔ Święto galowe pierwszorzędne.

Zaćmienia w roku 1891.

W roku 1891 będą dwa zaćmienia księżyca i dwa zaćmienia słońca; z pierwszych będą u nas oba widzialne, a z drugich tylko jedno.

Pierwsze zaćmienie księżyca całkowite przypada w dniu 23 Maja; zacznie się ono u nas o g. 5 z południa; początek całkowitego zaćmienia nastąpi o g. 7 m. 13, środek o g. 7 m. 53, koniec całkowitego zaćmienia o g. 8 m. 33, zaś koniec zaćmienia w ogólności o g. 9 m. 41 wieczorem. Ponieważ w tym dniu księżyc wschodzi dopiero o g. 7 m. 57, przeto początku zjawiska widzieć nie będziemy, ale tylko jego koniec. Oprócz Ameryki, wszystkie części ziemi będą świadkami tego zaćmienia.

Drugie także całkowite zaćmienie księżyca przypada w nocy z dnia 15 na 16 Listopada. Zjawisko zacznie się w ogólności o g. 11 m. 59 w nocy; początek całkowitego zaćmienia nastąpi o g. 1 z północy, środek całkowitego zaćmienia o g. 1 m. 43, koniec całkowitego zaćmienia o g. 2 m, 25, a koniec zjawiska o g. 3 m. 27 podług czasu warszawskiego. To zaćmienie będzie widzialne w zachodniej Azji, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim i w Ameryce.

Z zaćmień słońca przypada: pierwsze z dnia 6 Czerwca i będzie widzialne w północnej Ameryce, w Europie z wyjątkiem Portugalji i Hiszpanji, na północnych wybrzeżach Azji i w okolicach bieguna północnego; będzie ono obrączkowe, ale u nas przedstawi się jako zaćmienie częściowe. W Warszawie nastąpi początek zjawiska o g. 6 m. 18, a koniec o g. 7 m. 50 po południu; wielkość zaćmienia obejmie mniej, aniżeli połowę tarczy słonecznej i rozciągnie się na jej górną część.

Drugie zaćmienie słońca będzie częściowe, u nas niewidzialne: przytrafi się zaś w dniu 1 Grudnia około południa i obejmie okolice bieguna południowego, oraz południowy koniec Ameryki.

EPOKI GŁÓWNE.

Rok 1891 ery Chrześcijańskiej jest:

6604 perjodu Juliańskiego.

7399/400 ery Bizantyńskiej.

1308/9 ery Tureckiej, której początek 15 Stycznia 1890 r.

5651 ery żydowskiej, której początek 30 Września 1890 r.

2666 Olimpiad, zaczynający się w Lipcu 1890 r.

2644 od założenia Rzymu wedle Varrona.

2638 ery Nabonassara.

1891 wedle nowego stylu, zaprowadzonego w r. 1582 d. 4 Paźdz. liczy się od 1 Stycznia, wedle zaś rachuby Juliańskiej o 12 dni później.

Rok 1022 od wprowadzenia religii chrześcijańskiej do Rossyi.

441 od wynalezienia sztuki drukarskiej.

418 od urodzenia Mikołaja Kopernika

399 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.

189 od założenia miasta St.-Petersburga.

46 od urodzenia Najjaśniejszego Cesarza ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.

11 od wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana.

DNI GALOWE DWORSKIE,

które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyj:

Styczeń. Dnia 6 Stycznia (25 Grudnia) Pamiątka owobodzenia kościoła i państwa Rossyjskiego od najścia Francuzów i z nimi 20 narodowości. Dnia 13 (1) Nowy Rok, oraz rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Alexieja Alexandrowicza.*

Marzec. 10 (26 Lutego), rocznica urodzin J. C. K. M. Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza.** 14 (2) Pamiątka wstąpienia na Tron J. C. K. M. Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza.**

Maj. 18 (6) rocznica urodzin J. C. W. W. X. **Mikołaja Alexandrowicza** Następcy Tronu. 27 (15) rocznica koronacyi J. C. K. M. Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza** i Najjaśniejszej **Maryi Teodorównej.**

Sierpień. 3 (22 Lipca), Imieniny J. C. K. M. Najjaśniejszej **Maryi Teodorównej** i J. C. W. W. X. *Maryi Alexandrównej* i J. C. W. W. X. *Maryi Pawłównej,* małżonki J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowicza.*

Wrzesień. 11 Września (30 Sierpnia) Imieniny J. C. K. M. Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza**, J. C. W. W. X. *Alexandra Michałowicza*, i rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewnej*, małżonki J. K. M. Króla Wirtembergskiego oraz święto Orderu świętego Alexandra Newskiego.

Październik. 29 (17) Pamiątka ocalenia Ich C. K. M. Najjaśniejszego **Alexandra III Alexandrowicza** i Najjaśniejszej **Maryi Teodorówny** wraz z całą rodziną na Drodze Żelaznej Kursko-Charkowo-Azowskiej.

Listopad. 26 (14) rocznica urodzin J. C. K. M. Najjaśniejszej **Maryi Teodorównej.**

Grudzień. 18 (6) Imieniny J. C. W. Następcy Tronu, W. X. **Mikołaja Alexandrowicza** i J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza* i J. C. W. W. X. *Mikołaja Michajłowicza.*

Następujące dni należy obchodzić tylko przez nabożeństwo:

Styczeń. 3 (22 Grudnia), Imieniny J. C. W. W. X. *Anastazyi Michałówny.* 22 (10) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza.* 25 (13) urodziny J. C. W. W. X. *Elżbiety Maurycówny*, małżonki J. C, W. W. X. *Konstantego Kontantynowicza.* 29 (17) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny.*

Luty. 5 (24 Stycznia), Imieniny J. C. W. W. X. *Ksieni Alexandrównej.* 15 (3) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza*, oraz Święto Orderu Św. Anny. 16 (4) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny.*

Kwiecień. 6 Kwietnia (25 Marca) urodziny J. C. W. W. X. *Ksieni Alexandrówny.* 7 Kwietnia (26 Marca) Imieniny J. C. W. W. X. *Gabryela Konstantynowicza.* 13 (1) urodziny J. C. W. W. X. *Alexandra Michałowicza.* 22 (10) rocznica urodzin J. C. W. W. X *Włodzimierza Alexandrowicza.* 29 (17) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza.*

Maj. 5 Maja (23 Kwietnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Alexandry Józefówny* małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Alexandry Piotrówny.* 9 Maja (27 Kwietnia) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Jerzego Alexandrowicza.* 11 Maja (29 Kwietnia) socznica urodzin J. C. W. W. X. *Serjusza Alexandrowicza.* 14 (2) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Adrzeja Włodzimierzowicza.* 26 (14) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Maryi Pawłównej.*

Czerwiec. 1 Czerwca (20 Maja), Imieniny J. C. W. W. X. *Alexieja Alexandrowicza* oraz J. C. W. W. X *Aleksieja Michałowicza.* 2 Czerwca (21 Maja) Imieniny J. C. W. W. X. *Konstan-*

tyna Mikołajewicza i J. C. W. W. X. *Konstantyna Konstantynowicza*, J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny* i rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Alexandry Piotrówny*. 13 (1) Czerwca rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Olgi Alexandrówny*, i J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza*. Urodziny J. C. W. W. X. *Elżbiety Teodorówny*, małżonki J. C. W. W. X. *Sergiusza Alexandrowicza*.

Lipiec. 5 Lipca (23 Czerwca) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Jana Konstantynowicza*. 8 Lipca (26 Czerwca), rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Alexandry Józefówny*. 9 Lipca (27 Czerwca) Pamiątka zwycięztwa Piotra Wielkiego pod Połtawą. 11 Lipca (29 Czerwca) Imieniny J. C. W. W. X. *Pawła Alexandrowicza* i *Piotra Mikołajewicza*. 15 (3) urodziny J. C. W. W. X. *Gabryela Konstantynowicza*. 17 (5) Imieniny J. C. W. W. X. *Sergiusza Alexandrowicza* 23 (11) Lipca Imieniny J. C. W. W. X. *Olgi Alexandrówny*, J. C. W, W. X. *Olgi Mikołajewnej* małżonki J. K. M. Króla Wirtembergskiego, J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynównej*, małżonki J. K. M. Króla Helenów i J. C. W. W X. *Olgi Fedorównej*. 27 (15) Lipca Imceniny J. C. W. W. X. *Włodzimierza Alexandrowiaza*. 28 (16) Lipca rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Anastazyi Michałówny*.

Sierpień. 8 Sierpnia (27 Lipca) rocznica urodzin i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mokołajewicza* Starszego i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego. 22 (10) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Konstantyna Konstantynowicza*. 23 (11) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Jerzego Michałowicza*. 28 (16) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny*.

Wrzesień. 3 Września (22 Sierpnia) rocznica urodzin J. K. M. Króla Helenów W. X. *Olgi Konstantynówny*. 20 (8) Września, rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Olgi Teodorówny*. 21 (9) Września rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Konstantyna Mikołajewicza*. 29 (17) Września Imieniny J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny*.

Październik. 3 Października (21 Września), rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Pawła Alexandrowicza* i Imieniny J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza*. 4 Października (22 Września) święto Orderu, świętego równo-apostolskiego X. Włodzimierza. 21 Października (30 Września) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Cyryla Włodzimierzowicza*. 16 (4) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*. 17 (5) rocznica urodzin J. C. W. W. Y. *Maryi Alexandrówny*. 25 (13) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza*.

Listopad. 18 (6) rocznica urodzin J. D. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza* Młodszego. 20 (8) Imieniny J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza* i *Michała Michałowicza* a tudzież Święto

wszystkich Cesarsko-Ruskich orderów. 24 (12) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Borysa Włodzimierzowicza.*

Grudzień. 6 Grudnia (24 Listopada) Imieniny J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny* i święto orderu św. Katarzyny. 8 Grudnia (26 Listopada) Imieniny J. C. W. W. X. *Jerzego Alexandrowicza* i *Jerzego Michałowicza*; święto orderu św. Jerzego. 12 Grudnia (30 Listopada) Imieniny J. C. W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza.* 3 Grudnia (12 Listopada) święto Orderu św. Andrzeja Apostoła. 28 (16) urodziny J. C. W. W. X. *Alexieja Michałowicza.*

Dom Cesarsko-Rossyjski.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, **Aleksander III Aleksandrowicz**, urodz. 26 Lutego (10 Marca) 1845 r. wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r. JEJ CESARSKA MOŚĆ Cesarzowa **Marja Teodorówna**, ur. 14 (26) Listopada 1847 r. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz, Następca Tronu, Wielki Książę, *Mikołaj Alexandrowicz*, ur. 6 (18) Maja 1868 r. J. C. W. W. X. *Jerzy Aleksandrowicz*, ur. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r. J. C. W. W. X. *Michał Alexandrowicz*, ur. 22 Listopada (4 Grudnia) 1878 r. J. C. W. W. X. *Ksienia Alexandrówna*, ur. 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r. J. C. W. W. X. *Olga Alexandrówna*, ur. 1 (13) Czerwca 1882 r. J. C. W. W. X. *Włodzimierz Alexandrowicz*, ur. 10 (22) Kwietnia 1847 r. J. C. W. W. X. *Marja Pawłówna*, ur. 2 (14) Maja 1854 r. J. C. W. W. X. *Cyryl Włodzimierzowicz*, ur. 30 Września (12 Października) 1876 r. J. C. W. W. X. *Borys Włodzimierzowicz*, ur. 12 (24) Listopada 1877 r. J. C. W. W. X. *Andrzej Włodzimierzowicz*, ur. 2 (14) Maja 1879 r. J. C. W. W. X. *Helena Włodzimierzówna*, ur. 17 (29) Stycznia 1882 r. J. C. W. W. X. *Alexy Alexandrowicz*, ur. 2 (14) Stycznia 1850 r. J. C. W. W. X. *Sergjusz Alexandrowicz*, ur. 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r. J. C. W. W. X. *Elżbieta Teodorówna*, Hessen Elektoral., Małżonka J. C. W. W. X. *Sergjusza Alexandrowicza*, urodzonego 1 (13) Czerwca 1861 r. J. C. W. W. X. *Paweł Alexandrowicz*, urodz. 21 Września (3 Października) 1860 r. i Małżonka J. C. W. W. X. *Alexandra Gieorgiewna*, J. C. W. W. X. *Marja Alexandrówna*, ur. 5 (17) Października 1853 r. zaślubiona J. C. W. W. X. Alfredowi Edynburgskiemu. J. C. W. W. X. *Konstanty Mikołajewicz*, ur. 9 (21) Września 1827 r. J. C. W. W. X. *Alexandra Józefówna*, ur. 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r. J. C. W. W. X. *Mikołaj Konstantynowicz*, ur. 2 (14) Lu-

tego 1850 r. J. C. W. W. X. *Konstanty Konstantynowicz*, urodz. 10 (22) Sierpnia 1858 r. J. C. W. W. *Elżbieta* Xiężna *Maurycówna*, Xiężna Sasko-Altenburgska, Xiężna Saska, Małżonka J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza*, ur. 13 (25) Stycznia 1865 r. J. C. W. W. X. *Joann Konstantynowicz*, ur. 23 Czerwca (5 Lipca) 1886 r. J. C. W. W. X. *Gabryel Konstantynowicz*, ur. 3 (15) Lipca 1887 r. J. C. W. W. X. *Dymitry Konstantynowicz*, urodz. 1 (13) Czerwca 1860 r. J. C. W. W. X. *Olga Konstantynówna*, ur. się 22 Sierpnia (3 Września) 1851 r. Małżonka J. K. M. Króla Helenów Jerzego I. J. C. W. W. X. *Wiara Konstantynówna*, ur. się 4 (16) Lutego 1854 r. zaślubiona J. C. W. W. X. *Wilhelmowi Wirtembergskiemu*. J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Starszy*, ur. się 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r. J. C. W. W. X. *Alexandra Piotrówna*, ur. się 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r. J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Młodszy*, urodz. się 6 (18) Listopada 1856 r. J. C. W. W. X. *Piotr Mikołajewicz*, urodził się 10 (22) Stycznia 1864 r. i Małżonka *Milica Mikołajewna*, J. C. W. W. X. *Michał Mikołajewicz*, ur. 13 (25) Października 1832 r. J. C. W. W. X. *Olga Teodorówna*, ur. się 8 (20) Września 1839 r. J. C. W. W. X. *Mikołaj Michałowicz*, ur. się 14 (26) Kwietnia 1859 r. J. C. W. W. X. *Michał Michałowicz*, ur. się 4 (16) Października 1861 r. J. C. W. W. X. *Jerzy Michałowicz*, urodz. się 11 (23) Sierpnia 1863 r. J. C. W. W. X. *Alexander Michałowicz*, urodz. się 1 (13) Kwietnia 1866 r. J. C. W. W. X. *Sergjusz Michałowicz*, ur. się 7 (19) Października 1869 r. J. C. W. W. X. *Aleksy Michałowicz*, ur. się 16 (28) Grudnia 1875 r. J. C. W. W. X. *Anastazja Michałówna*, ur. się 16 (28) Lipca 1860 r. Ich Cesarskie Wysokości Xiążęta *Romanowscy*, Xiążęta *Leuchtenbergscy*: J. C. W. W. X. *Mikołaj Maxymiljanowicz*, ur. się 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r. J. C. W. W. X. *Eugenjusz Maxymiljanowicz*, ur. się 27 Stycznia (8 Lutego) 1847 r. J. C. W. X. *Jerzy Maxymiljanowicz*, ur. się 17 (29) Lutego 1852 r. Ich Cesarskie Wysokości Xiężniczki Romanowskie, Księżniczki Leuchtenbergskie: J. C. W. *Marja Maxymiljanówna*, ur. się 4 (16) Października 1841 r. Małżonka J. X. M. W. X. *Badeńskiego Wilhelma*, J. C. W. X. *Eugenja Maxymiljanówna*, ur. się 20 Marca (1 Kwietnia) 1845 r. J. K. M. *Olga Mikołajewna*, ur. się 30 Sierpnia (11 Września) 1822 r. Małżonka Jego Królewskiej Mości Karola Fryderyka Alexandra Króla Wirtembergskiego. J. C. W. W. X. *Katarzyna Michałówna*, ur. się 16 (28) Sierpnia 1827 r. Małżonka J. X. M. W. X. Jerzego Meklemburg-Strelickiego.

WYKAZ NABOŻEŃSTW ODPUSTOWYCH

odprawianych w Kościołach Rzymsko-Katolickich w Lublinie.

W Styczniu: 1-go *Nowy Rok, Imienia Jezus*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim) z pięcioma Ewangeliami podczas procesyi na nieszporach i Ś-go Ducha.

21-go *S-ej Agnieszki*, w Kościele parafial. na Kalinowszczyźnie.

25-go *Nawrócenie S-go Pawła*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła (po-Bernardyńskim) i Ś-go Ducha.

29-go *S-go Franciszka Salezego*, w Kościele Wniebowzięcia N. M. Panny (po-Wizytkowskim).

W Lutym: 2-go *Oczyszczenie NMP.*, w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

5-go *13-to godzinne wystawienie Najświętszego Sakramentu*, w Kościele Ś-go Ducha.

8, 9, i 10-go w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym) 40-to godzinne Nabożeństwo.

14-go *S-go Walentego*, w Kościele Ś-go Mikołaja na przedmieściu Czwartek.

W Marcu: 9-go *S-go Jana Bożego*, w Kościele Ś-go Jana Bożego (po-Bonifraterskim) na Czwartku.

19-go *S-go Józefa Oblubieńca NMP.*, w Kościołach: Ś-go Józefa (po-Karmelickim) i Ś-go Ducha.

30-go *drugie święto Wielkiej Nocy*, Emaus w Kościele parafialnym Ś-ej Agnieszki (na Kalinowszczyźnie).

W Kwietniu: 6-go *Zwiastowan. NMP.*, w Kościele Ś-go Ducha.

12-go Poświęcenie Kościoła Ś-go Jana (Katedralnego).

19-go *trzecia Niedziela po Wielkiej Nocy*, Opieki S-go Józefa w Kościele Ś-go Józefa (po-Karmelickim).

W Maju: 3-go *Znalezienie Swiętego Krzyża*. w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

8-go *S-go Stanisława B.*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

16-go *S-go Jana Nepomucena*, w Kościołach: Ś-go Ducha i Ś-go Piotra (po-Bernardynkach).

17-go *Zesłanie Ducha S-go*, w Kościele Ś-go Ducha 40-to godzinne Nabożeństwo 17, 18 i 19-go Maja.

18, 19 i 20-go *S-go Feliksa*, w Kościele Ś-go Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) 40-to godzinne Nabożeństwo.

24-go *S-ej Trójcy*, w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym).

W Czerwcu: 5, 6 i 7-go, 40-to godzinne Nabożeństwo w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

13-go *S-go Antoniego z Padwy*, w Kościołach: Nawrócen. Ś-go Pawła Apost., Ś-go Piotra i Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapuc).

24-go *Narodzenie S-go Jana Chrzciciela*, (święto parafialne), odpusty w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

29-go *S-go Piotra* i *Pawła*, w Kościołach: Nawróc. Ś-go Pawła Ap., Ś-go Piotra (po-Bernardyń.) i Ś-ych Piotra i Pawła (po-Kapuc).

W Lipcu: 2-go *Nawiedzenie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

15-go *Rozesłanie SS. Apostołów*, w Kość. Ś-go Jana (Katedral).

16-go *NMP. Szkaplerznej*, w Kościele Ś-go Józefa (po-Karmel.)

19-go *S-go Wincentego à Paulo*, w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP. (PP. Szarytek).

22-go *S-ej Maryi Magdaleny*, w Kościele Ś-go Ducha.

26, 27 i 28-go *S-ej Anny Matki NMP.*, w Kościele parafialnym Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, 40-to godz. Nabożeń.

W Sierpniu: 2-go *NMP. Anielskiej*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, Ś-go Piotra (po-Bernardynkach) i Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim).

6-go *Przemienienie Pańskie*, w Kościele Seminaryjskim.

7-go *S-go Kajetana Wyznawcy*, w Kościele Ś-go Ducha.

12-go *S-ej Klary*, w Kościele Ś-go Piotra (po-Bernardynkach.)

15-go *Wniebowzięcie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim) i Ś-go Ducha.

21-go *S-ej Joanny Franciszki Fremiot*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

28-go *S-go Augustyna*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

We Wrześniu: 6-go *Pocieszenie NMP.*, w Kościele parafialnym Ś-ej Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

8-go *Narodzenie NMP.*, w Kościele Ś-go Ducha.

14-go *Podwyższenie S-go Krzyża*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

20-go *N. Serca Maryi*, w Kościele Ś-go Ducha.

W Październiku: 4-go *S-go Franciszka Serafickiego*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńakim) i Ś-go Piotra (po-Bernardynkach).

4-go *NMP. Różańcowej*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim), przez całą oktawę, wielka procesya z 5-ma Ewangeljami w Niedzielę na Nieszporach, w trzech dniach ostatnich 40-to godzinne Nabożeństwo, ostatniego dnia Poświęcenie Kościoła, oraz Poświęcenie Kościoła S-go Ducha.

15-go *S-ej Teresy*, w Kościele Ś-go Józefa (po-Karmelickim).

W Listopadzie: 15-go *S-go Stanisława Kostki*, w Kościele Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim).

19-go *S-ej Elżbiety*, w Kościele Ś-go Piotra (po-Bernardynkach).

21-go *Ofiarowanie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

W Grudniu: 6-go *S-go Mikołaja B.*, w Kościele tegoż Ś-go na przedmieściu Czwartek.

8-go *Niepokalane Poczęcie NMP.*, w Kościołach: PP. Szarytek, Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła (przez całą oktawę), Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) i Ś-go Ducha.

27-go *S-go Jana Ewangelisty*, (święto parafialne). Odpusty w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

Uwagi: Nadto odprawiają się w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym) Wotywy „*Cibavit*" z wystawieniem N. Sakramentu we wszystkie Czwartki całego roku.

W Kościołach: Ś-go Ducha, PP. Szarytek, Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim) przez cały Maj, Nabożeństwo ku czci NMP., i nowenna do Niepokalanego Poczęcia NMP. począwszy od 29 Listopada w Kościele Ś-go Ducha.

WYKAZ

Dni świątecznych Kościoła Rzymsko-Katolickiego według nowego stylu, w które oprócz dni świątecznych Kościoła Prawosławnego i galowych, Władze Rządowe w Królestwie Polskiem wolne są od zajęć biurowych, stosownie do **Najwyżej** zatwierdzonego w dniu 15 Maja 1881 roku postanowienia Komitetu Ministrów.

1-go Stycznia Nowy Rok.
2-go Lutego Oczyszczenie N. Maryi Panny.
25-go Marca Zwiastowanie N. Maryi Panny.
27 i 28 „ Wielki Piątek i Wielka Sobota.
29 i 30 „ Wielka Niedziela i Poniedziałek.
7-go Maja Wniebowstąpienie Pańskie.
18-go „ Poniedziałek Świąteczny.
28-go „ Boże Ciało.
29-go Czerwca Ś-tych Piotra i Pawła.
15-go Sierpnia Wniebowzięcie N. Maryi Panny.
8-go Września Narodzenie N. Maryi Panny.
1-go Listopada Wszystkich Świętych.
8-go Grudnia Niepokalane Poczęcie N. Maryi Panny.
24-go „ Wigilija do Bożego Narodzenia.
25 i 26 „ Święta Bożego Narodzenia.



ЯНВАРЬ.	STYCZEŃ ma dni XXXI.		STYCZEŃ.
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar.
20 *Декабрь 1890.* Игн. Б.	1 C.	**Nowy Rok.** Fulgentego	20 *Grudz. 1890.* Teofila
21 Св. Петра и мч. Іуліаніи	2 P.	Makarego Opata	21 †*Tomasza Apostoła*
22 Велмч. Анастасіи	3 S.	Daniela M. i Genowefy	22 †Zenona żołnierza
23 **Н. пр. Р. Хр.** Св. Павла	4 N.	**Po N. R.** Tytusa i Rygob,	23 **przed N. Ch.** Wi-
24 Прп. мчн. Евгенія	5 P.	Telesfora i Emiljanny P.	24 †*Wigil.* Irminy [ktor.
25 **Рождест. Христа**	6 W	**Trzech Króli**	25 **Nar. Chr. Pana**
26 **Соборъ Пр. Богор.**	7 Ś.	Lucjana i Juljana Męcz.	26 **Szczep. 1 Męcz.**
27 Св. перм. арх. Стефана	8 C.	Seweryna Opata	27 *Jana Ap. i Ewangel.*
28 Мч. Агаѳіи и Ѳеофилы	9 P.	Marcjanny P. M.	28 *Młodzianków Męcz.*
29 14000 мл. изб. въ Виѳл.	10 S.	Agatona Pap. Męcz.	29 Tomasza Kantuar.
30 **Н. по Р. Хр.** Св. Анисія	11 N.	**1 po 3 Kr.** Higina i Ho-	30 **po N. Chr.** Eugen.
31 Прп. Меланіи римл.	12 P.	Arkadjusza M. [noraty	31 Sylwestra i Melanji
1 *Январь 1891.* **Обр. Г.**	13 W	Weroniki Panny	1 *Stycz. 1891.* **N Rok**
2 Св. Сильвестра папы р.	14 Ś.	Hilarego B. W. D. K.	2 Makarego Opata
3 П. Малахія, мч. Гордія	15 C.	Pawła 1 Pustelnika	3 Daniela i Genowefy
4 Соборъ 70 Апостоловъ	16 P.	Marcella Pap. Męcz.	4 Tytusa i Rygoberta
5 Мч. Ѳеопемпта и Ѳеоны	17 S.	Antoniego Opata	5 Telesfora Pap.
6 **Богоявл. Господне**	18 N.	**2 po 3 Kr.** *Im. Jezus.*	6 **Trzech Króli**
7 Соборъ Св. Іоанна Пред.	19 P.	Kanuta Kr. i Henryka B.	7 Lucjana i Juljana M.
8 Пр. Георгія и Емиліана	20 W.	Fabjana i Sebastjana M.	8 Seweryna Opata
9 Мч. Поліевкта, св. Фил.	21 Ś.	Agnieszki Panny Męcz.	9 Marcjanny P. M.
10 Св. Григорія, П. Павла	22 C.	Wincentego i Anastazego	10 Agatona i Wilhelma
11 Пр. Ѳеодосія Вел.	23 P.	*Zaślub, NMP.* Ildefonsa	11 Higina P. M.
12 Мч. Татіаны, Пр. Петра	24 S.	Tymoteusza B. M.	12 Arkadjusza Męcz.
13 **Н. по Пр.** Мч. Ермила	25 N.	**Staroz.** Nawr. ś. Pawła	13 **1 po 3 Kr.** Weron.
14 Прп. Отецъ въ Синаѣ	26 P.	Polikarpa B. i Pauli Wd.	14 Hilarego B. D. K.
15 Прп. Павла и Іоанна	27 W.	Jana Chryzostoma	15 Bawła 1 Pustelnika
16 Покл. веркс. Ап. Петра	28 Ś.	Flawjana i Leonidysa M.	16 Marcella Pap. M.
17 Пр. Антонія Велик.	29 C.	Franciszka Salezego	17 Antoniego Op. Wyz.
18 Пр. Аѳанасія и Кирилла	30 P.	Martyny P. M.	18 *Katedry ś. Piotr. w R.*
19 Пр. Макарія Египет.	31 S.	Piotra Nolaski i Marcelli	19 Kanuta Kr. i Hen. B.

STYCZEŃ.

Słońce wstępuje w znak WODNIKA, d. 21.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Styczniu.

Na Nowy Rok, u Łuk. św. w r. 2, *o obrzezaniu Chrystusa Pana.*
„ N. po Now. Roku, u Mat. w r. 3, *o chrzcie Chryst. w Jordanie.*
„ Trzech Króli, u Mat. św. w r. 2, *o św. Trzech Krolach.*
„ N. 1 po 3 Król., u Łuk. św. w r. 2, *o Chrystusie w 12 latach.*
„ N. 2 po 3 Król., u Jana św. w r. 2, *o godach w Kanie Galilejskiej.*
„ N Starozapustną, u Mat. św. w r. 20, *o robotnikach w Winnicy.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3 Szabas. D. 10 Szabas-Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Szwat. D. 17 Szabas. D. 24 Szabas Chamysze-osor-Beszwat. D. 31 Szabas.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 3 o godz. 11 m. 36 rano, mróz.
● Nów dnia 10 o godz. 4 m. 49 wieczór, odwilż.
☽ Pierwsza kwadra dnia 17 o godz. 7 min. 42 r., pogoda.
○ Pełnia dnia 25, o godz. 1 m. 49 wieczór, śnieg.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Styczeń. Młócić zboże, opatrywać inwentarz, kończyć tuczenie trzody chlewnej. Pszczoły strzedz od zimna, zaglądać do kopców, a jak odwilż i piękna pogoda, puścić im na parę godzin powietrza.

Na Nowy Rok, mieć woły gotowe na sprzedaż, a w ich miejsce inne na stajni. Na cztery tygodnie przed sprzedaniem, wywar lub parzonkę obsypywać im ospą owsianą lub mąką bobową: ztąd wół nabiera łoju, zwanego przez rzeźników *piórkiem*. Kupując wołu, uszczypnąć go po żebrze, jeżeli skóra odstaje, to choć chudy to ma dobre zęby—dobry jest do kupna—gdy nie będzie tłustym—szerokie stąpanie oznacza dobrego wołu.

W ogrodzie owocowym. Podczas pogody zdejmować mech i pleśń z drzew, a korę ocierać grubem płótnem; zbierać gniazda gąsienic, duże drzewa w doły przesadzać.

W ogrodzie warzywnym. Rozwozić gnój na miejsca chude, inspekta najrańsze zakładać, ogórkom i melonom w inspektach udzielać słońca i świeżego powietrza ile możności.

Podatki Opłacić podatek główny gruntowy dworski i propinacyjny za ratę 1-szą 1891 roku, składkę drogową z dworów za cały rok 1891 i pożyczkę Bankową za ratę 1891 roku i do opłaty podymnego dworskiego za ratę 1-szą oznaczono termin od 1 Stycznia do 31 Marca.



ФЕВРАЛЬ.		LUTY ma dni XXVIII.			LUTY.	
Имена Святыхъ Православной Церкви.		Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesar.	
20	*Янв.* **Н. 30**. П. Евѳимія	1	**N.**	**Mięsop**. Ignacego B. M.	20	*Stycz.* **2 po 3 Kr.**
21	Пр. Максима испов.	2	**P.**	**Oczyszczenie NMP.**	21	Agnieszki [Fabjan;
22	Тимоѳея и Анастасія	3	W.	Błażeja B. Męcz.	22	Wincentego i Anast.
23	Св. мч. Климента	4	Ś.	Ansgarego i Andrzeja	23	*Zaśl. NMP.* Ildef.
24	Пр. Ксеніи и Македонія	5	C.	Agaty Panny Męcz.	24	Tymoteusza B. M.
25	Св. Григорія Богослова	6	P.	Doroty P. M.	25	*Nawróc. ś. Pawła*
26	Пр. Ксенофонта и Маріи	7	S.	Romualda Opata	26	Polikarpa B. M.
27	**Н. 31.** Пер. мо. Іоанна З.	8	**N.**	**Zapustna**. Jana z Matty	27	**3 po 3 K.** Jana Chr.
28	Прп. Ефрема Сирина	9	P.	Apolonji P. M.	28	Flawjana i Leonid.
29	Перен. мощ. Игнатія Б.	10	W.	Scholastyki P.	29	Franciszka Salezego
30	Св. трехъ святит.	11	Ś.	†*Popielec*. Lucjusza B. M.	30	Martyny P. M.
31	Мч. Кира и Аѳанасія	12	C.	†Radosława (Gaudent.)	31	Piotra Nolaski
1	*Февраль.* Мч. Трифона	13	P	†Juljana i Dobrosława	1	*Luty.* †Ignacego B.
2	**Срѣтеніе Господне**	14	S.	†Walentego Kapł. M.	2	**Oczyszcz. NMP.**
3	**Н. 32.** С. п. Симеона Б.	15	**N.**	**1 P. Wstęp.** Szczesn.	3	**4 po 3 Kr.** Błażeja
4	Пр. Исидора и Кирилла	16	P.	Juljanny P. i Juljana M.	4	Ansgarego i Andrzej.
5	Св. мчн. Агаѳіи	17	W.	Sylwina B. i Donata	5	Agaty P. M.
6	Св. Вукола и Марѳы	18	Ś.	†Symeona Bisk. Męcz.	6	Doroty P. M.
7	Св. Парѳенія и Луки	19	C.	Konrada Wyznawcy	7	Romualda Op.
8	Великомуч. Ѳеодора	20	P.	†Eucharjusza i Leona B.	8	Jana z Matty Wyz.
9	Мч. Никифора и Маркел.	21	S.	†Maksymiana Biskupa	9	Apolonii P. M.
10	**Н. Митара и Фарис.**	22	**N.**	**2 P. Sucha.** *Kat. ś. Piotra*	10	**5 po 3 Kr.** Schol.
11	См. Власія, п. Димитрія	23	P.	Piotra Damjana W. D.	11	Lucjusza B. M.
12	Св. Алексія митр. моск.	24	W.	*Macieja Ap.* i Sergjusza	12	Radosława (Gaud.)
13	Пр. Мартиніана	25	Ś.	†Sygfryda B. i Cezarego	13	Juljana i Dobrosław.
14	Св. Кирилла, Авксентія	26	C.	Aleksandra B. M.	14	Walentego Kapł. M.
15	Ап. Онисима, Пафнутія	27	P.	†Leandra B., Bałdzimierza	15	Szczęsn. (Faustyna)
16	С. М. Памфила, Павла	28	S.	†Romana Opata	16	Juljanny P. M.

LUTY.

♓ Słońce wstępuje w znak RYB, d. 23. ♓

Ewangelje na Niedziele i Święta w Lutym.

Na N. Mięsopustną, u Łuk. św. w r. 8, *o nasieniu i roli.*

„ Oczyszczenie NMP, u Łuk. św. w r. 2, *o przeniesieniu Chrystusa do Kościoła Jerozolimskiego.*

„ N. Zapustną, u Łuk. św. w r. 18, *Jezus przipowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*

„ Popielec, u Mat. św. w r. 6, *o poście.*

„ N. Wstępną u Mat. św. w r. 4, *o kuszeniu P. Jezusa na puszczy.*

„ N. Suchą, u Mat. św. w r. 8, *o przemienieniu się Chrystusa*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7 Szabas. D. 8 i 9 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Adar. D. 14, 21 i 28 Szabasy.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 2, o godz. 6 m. 6 rano, śnieg z wiatrem.

● Nów dnia 9 o godz. 3 m. 36 rano, pogoda.

☽ Pierwsza kwadra dnia 15 o godz. 7 m. 54 wieczór, mróz.

○ Pełnia dnia 23, o godz. 8 m. 42 wieczór, odwilż.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Luty. Ziarno na siew wiosenny oczyszczać, cielęta na chowanie odsadzać — z klaczami ostrożnie, bo czas źrebienia się blizki, — ciepłe chlewiki dla macior, pognój na ogrodach zakopać. Robić około lnu i konopi.

W Grudniu, Styczniu i Lutym pobawić się myśliwstwem.

Oszczędzać ptactwo leśne, bywa to czas ich parzenia się.

Jeżeli łagodna zima i mało śniegów, to na ostatnim śniegu około Ś-go Macieja siać koniczynę po oziminie, jeżeli tak wypadnie, śnieg topniejąc wciąga ziarna w ziemię.

Ryby. Małe zwane stynki i inne ususzyć w piecu, utłuc na mąkę i zachować w suchych glinianych naczyniach, w każdym czasie można z nich mieć zupę rybną. Kto chce żywe daleko przesłać, niech włoży im w pyszczki ośrodek chleba w wódce namoczony—ta je odurzy, potem włożone do wody ożyją.

Blich. Płótno i nici w ługu namoczone, w piecu po chlebie wyprażone, a śniegu rozciągnięte i przemrożone, bardzo prędko białości dostaje.

Podatki Opłacić kontyngens Liwerunkowy z miast.



МАРТЪ.	**MARZEC** ma dni XXXI.		**MARZEC.**
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar
17 *Февр.* **Н. Блуд. сына**	1 N.	**3 P. Głucha.** Albina B.	17 *Luty* **Starozap.**
18 Св. Льва папы Римск.	2 P.	Heleny Cesarzowej	18 Symeona Bisk. M.
19 Св. Архиппа и Филимона	3 W.	Kunegundy Ces.	19 Konrada Wyzn.
20 Св. Льва еп. Катан.	4 Ś.	†*Kazimierza Królewicza*	20 Eucherjusza Bisk.
21 Пр. Тимоѳея и Георгія	5 C.	Teofila Biskupa	21 Maksymiana B. W.
22 Прп. Аѳанасія	6 P.	†Wiktora i Wiktoryna	22 *Katedry ś. Piotra*
23 Св. Мч. Поликарпа	7 S.	†Tomasza z Akwinu W.	23 Piotra Damiana
24 **Н. Мясопустная**	8 N.	**4 P. Srodop.** Jana Boż.	24 **Mięs.** *Macieja Ap.*
25 Св. Тарасія арх. конст.	9 P.	Franciszki Wdowy	25 Sygfryda i Cezarego
26 ♔ Св. Порфирія	10 W.	♔ Swiętych 40 Męczeen.	26 ♔ Aleksandra B.
27 Пр. Прокопія и Тита п.	11 Ś.	†Konstantyna W.	27 Leandra B.
28 Прп. Василія испов.	12 C.	Grzegorza Pap. D. K.	28 Romana Opata
1 *Мартъ.* П. м. Евдокія	13 P.	†Nicefora M., Modesty P.	1 *Marzec.* Albina B.
2 ♔ Св. мч. Ѳеодота	14 S.	♔ †Matyldy Kr. Wd.	2 ♔ Heleny Cesarz.
3 **Н. Сыроп.** С. Евтропія	15 N.	**5 P. Biała.** Longina M.	3 **Zapust.** Kunegun.
4 П. Герасима и М. Павла	16 P.	Tacjusza M. i Cyryaka D.	4 **Kazimierz. Kr.**
5 М. Конона и Евлампія	17 W.	Gertrudy i Patryka B.	5 Teofila Biskupa
6 42 муч. въ Аммѳріи	18 Ś.	†Gabryela Archanioła	6 †*Popielec.* Wiktora
7 Св. м. Василія и Ефрема	19 C.	*Józefa Obl. NMP.*	7 †Tomasza z Akw.
8 Пр. Ѳеодорита, Дометія	20 P.	†*NMP. Bolesnej*	8 †Jana Bożego W.
9 40 муч. Севастійскихъ	21 S.	†Benedykta Opata	9 Franciszki W.
10 **Н. 1 вел. п.** Св. Кодрата	22 N.	**6 P. Kwiet.** Bogusława	10 **1 P. Wstęp.** 40 M.
11 Св. Софронія п. іерус.	23 P.	†Katarzyny Kr. Szw.	11 Konstantyna W.
12 Пр. Ѳеофана, Григорія	24 W.	†Marka i Tymoteusza	12 Grzegorza P. D. K.
13 Пер. мощ. с. Никифора	25 Ś.	†Ireneusza B. W.	13 †Nicefora B. M.
14 С. Венедикта, Ѳеогноста	26 C.	†*Wielki.* Ludgera Bisk.	14 Matyldy Kr. Wd.
15 С. Агапія и Александра	27 P.	†*Wielki.* Aleksandra żoł.	15 †Longina M.
16 Мч. Савина и Трофима	28 S.	†*Wielka.* Syksta III Pap.	16 †Cyrjaka Cjak.
17 **Н. 2 вел. п.** П. Алексія	29 N.	**Wielkanoc** Cyrylla D.	17 **2 P. Sucha.** Gertr.
18 Св. Кирилла арх. іерус.	30 P.	**Wielkanoc.** Kwiryna	18 Gabryela Archan.
19 Мч. Хрисанѳа и Даріи	31 W.	Balbiny P., Kornelli M.	19 *Józefa Obl. NMP.*

MARZEC.

Słońce wstępuje w znak BARANA, dnia 20.

Porównanie dnia z nocą. Początek wiosny.

Ewangelje na Niedziele i Swięta w Marcu.

Na N. Głuchą, u Łuk. św. w r. 6, *o wyrzucaniu czartów.*
„ N. Środop., u Jana św. w r. 6, *o nakarmieniu 5000 ludzi.*
„ N. Białą, u Jana św. w r. 8, *o żydach chcących ukamienować Jezusa.*
„ N. Kwiet., u Mat. św. w r. 21, *o wjeździe Chryst. do Jerozol.*
„ W. Czwartek, u Jana św. w r. 13, *o wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg przez Chrystusa Pana.*
„ W. Piątek Passja według Jana św. w roz. 18 i 19.
„ W. Sobotę, u Mat. św. w r. 28, *o niewiastach przy grobie Chr.*
„ N. Wielkan., u Marka św. w r. 16, *o zmartwychwst. Chr. P.*
„ P. Wielkan., u Łuk. św. w r. 24, *o dwóch uczn. idąc. do Em.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7 Szabas Szkulim. D. 10 i 11 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Adar-Szejny. D. 14 Szabas. D. 21 Szabas-Zuchor. D. 23 Post Estery. D. 24 Purym. D. 25 Szuszan-Purym. D. 28 Szabas-Pura.

Odmiany Księżyca.

Ostatnia kwadra, dnia 3 o godz. 9 m. 2 w., odwilż.
Nów dnia 10 o godz. 1 m. 15 wieczór, odmiana.
Pierwsza kwadra dnia 17 o godz. 10 m. 35 rano, dżdżyste powietrze.
Pełnia dnia 25 o godz. 2 m. 36 wieczór, pogoda.

Przypomnienia robót i obowiązków gospodarskich.

Marzec. Pozostałe zboże zmłócić, role koniczynne zbronować—rozkład siewów ułożyć. Jeżeli wiosna wczesna i sucha, siać groch, jare żyto i siejbę owsa zacząć,—jeżeli niema dużych przymrozków, siać rozsadę na kapustę. Woły lepiej karmić, płoty grodzić, drzewa przy rowach, groblach i gościńcach sadzić.

W ogrodzie owocowym. Ku końcowi miesiąca zacząć szczepić i łączyć drzewka, najprzód pestkowe, a potem ziarnkowe. Zrzynać zrazy z topoli, agrestu, porzeczek i zasadzać je w ziemi jeżeli rozwolniona.

Podatki. Opłacić podatek podymny z miast, 4 składkę od ubezpieczenia bydła rogatego za cały rok 1891.



АПРѢЛЬ.	**KWIECIEŃ** ma dni XXX.			**KWIECIEŃ.**
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesar.
20 *Мартъ.* Пр. Іоанна	1	Ś.	Teodory M., Hugona B.	20 *Marzec.* †Wolframa
21 Пр. Іакова, испов.	2	C.	Franciszka á Paulo W.	21 Benedykta Opata
22 Св. мч. Василія	3	P.	Ryszarda Biskupa	22 †Boguchwała B.
23 Пр. Никона и 199 учен.	4	S.	†Izydora B. D. K.	23 †Katarzyny Kr. Szw.
24 **Н. 3 в. п.** Со. Артемона	5	**N.**	**Przewod.** Wincentego	24 **3 p. Gl.** Marka
25 **Благовѣщ Пр. Бог.**	6	**P.**	**Zwiastowanie NMP.**	25 **Zwiast. NMP.**
26 Соборъ арханг. Гавріила	7	W.	Epifanjusza Bisk. M.	26 Ludgera B.
27 Мч. Матроны	8	Ś.	Dyonizego B.	27 †Ruperta B.
28 Пр. Иларіона, Стефана	9	C.	Maryi Kleofasowej	28 Syksta III Papieża
29 Св. Марка и Кирилла	10	P.	Ezechjela Proroka Męcz.	29 Cyryla Djak. M.
30 Пр. Іоанна и Зосимы	11	S.	Leona P. D. K.	30 Kwiryna *M.*
31 **Н. 4 в. п.** Пр. Ипатія	12	**N.**	**2 po W.** *Grobu Chr. P.*	31 **4 p. Srodop.**
1 *Апрѣль.* Пр. Маріи егип.	13	P.	Hermenegilda Król. M.	1 *Kwiecień.* Teodory
2 Пр. Тита и Поликарпа	14	W.	Tyburcjusza i Walerjana	2 Franciszka á Paulo
3 Св. Никиты	15	Ś.	Anastazyi i Bazylisy	3 †Ryszarda Biskupa
4 Пр. Іосифа и Георгія	16	C.	Lamberta Opata Męcz.	4 Izydora B. W. D. K.
5 Пр. Платона и Өеодула	17	P.	Aniceta P. M.	5 †Wincentego Fer.
6 Св. Евтихія арх. конст.	18	S.	Apolonjusza B. M.	6 †Wilhelma Op.
7 **Н. 5 в. п.** С. Георгія м.	19	**N.**	**3 po W.** *Opieki ś. Józefa*	7 **5 p. Bial.** Epifanj.
8 Св. ап. Иродіона	20	P.	Sulpicjusza Męcz.	8 Dyonizego Biskupa
9 Пр. мч. Вадима	21	W.	Anzelma B. W. D. K.	9 Maryi Kleofasowej
10 Мч. Терентія и Помпія	22	Ś.	Sotera i Kaja P. M.	10 †Ezechiela Pr. M.
11 Мч. Антипы и Іоанна	23	C.	*Wojciecha Bisk. Męcz.*	11 Leona P. D. K.
12 Пр. Василія, Анастасіи	24	P.	Fidelisa Kapł. Męcz.	12 †*NMP. Bolesnej*
13 Мч. Өеодосія, Артемона	25	S.	*Marka Ewangelisty*	13 †Hermenegilda Kr.
14 **Н 6 в. п.** Св. Мартина	26	**N.**	**4 po W.** Marcelina i Kleta	14 **6 p. Kwiet.** Tybur.
15 Св. ап. Аристарха	27	P.	Teofila Biskupa	15 †Anastazji i Bazylis.
16 Мч. Агапіи. Ирины	28	W.	Witalisa M. i Pawła W.	16 †Lamperta i Opata
17 Св. Симеона епископа	29	Ś.	Piotra Męcz.	17 †Aniceta i Roberta
18 Великій. Пр. Іоанна	30	C.	Katarzyny Seneń. P.	18 †*Wiel.* Apolonjusza

KWIECIEŃ.

Słońce wstępuje w znak BYKA, d. 20.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Kwietniu.

Na N. Przewod. u Jana św. w r. 20, *o pokazaniu się Chr. uczniom.*
„ Zwiastowrnie NMP., w r. 1, *o posłaniu Anioła Gabr. do NMP.*
„ N. 2 po Wielk., u Jana św. w r. 10, *o Chryst. dobrym pasterzu.*
„ N. 3 po Wiel., u Jana św. w r. 16, *o odejściu Chrys. P. do Ojca.*
„ N. 4 po Wiel., u Jana św. w r. 16, *o przyczynie odejścia Chr.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4 Szabas-Chodesz. D. 9 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m-ca Nison. D. 11 Szabas. D. 19 Szabas-Hagudoł. D. 23 i 24 pierwsze uroczyste dni Swiąt Pesach (Wielkanoc). D. 25 Szabas-Chołhamoed. D, 26, 27 i 28 Chołhamoed (św. wolne). D. 29 i 30 ostatnie uroczyste dni Pesach (Wielkanoc).

Odmiany Księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 2 o godz. 7 m. 54 rano, deszcz.
Nów dnia 8 o godz. 10 m. 30 wieczór, pogoda
Pierwsza kwadra dnia 16 o godz. 3 m. 4 rano, dżdżysto.
Pełnia dnia 24 o godz. 6 m. 29 rano, stała pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Kwiecień. Siać pszenicę jarą, rychły jęczmień, soczewicę i owies, kartofle ranne sadzić na początku Kwietnia, w końcu zaś ogrodowiznę; łąki i ugory oczyszczać, spuszcać klacze i krowy. Kwiat sosnowy obierać, namoczyć w okowicie, ten sam skutek robi co brzozowa wódka, leczy rany i goi karki odpsute wołowe.

Pszczoły. Podczas pogody, nim drzewa popękają i nim pszczoła zacznie na robaka zarabiać, podbiera się miód i wosk, wymiata się ule i barcie.

W ogrodzie owocowym. Zakładać szkółki. Skończyć szczepienie w pierwszej połowie miesiąca. Uszkodzone drzewa leczyć. — W krzakach malinowych łodygi, które w roku zeszłym wydały jagody wyciąć, a nowe założyć, Drzewa nowo sadzone polewać raz na tydzień, ale obficie. Ziemię w szkółkach spólchnić. Gałęzie drzew obrączkować.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 1-szą 1891 roku Składkę ogniową za ratę 1-szą 1891 roku, podatek propinacyjny za ratę 2-ą 1891 roku, podatek gruntowy i włościański zwyczajny, takiż podatek z osad miejskich i podymne włościańskie i z osad miejskich ratę 1-szą 1891 roku, jako też i drogowe od włościan i z osad miejskich za cały rok 1891.



МАЙ.		MAJ ma dni XXXI.			MAJ.	
	Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.		Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar
19	*Ап.* Великій. П. Іоанна	1	P.	*Filipa i Jakóba Apostołów*	19	*Kw.* † *Wiel.* Hermog.
20	Великая. Мч. Анастасія	2	S.	Zygmunta Kr. i Atanazego	20	† *Wielka.* Sulpicjusz.
21	**Пасха Христова**	3	**N.**	**5 po W.** *Znalezien. ś. Krz.*	21	**Wielk.** Anzelma
22	**Свѣтлый.** П. Ѳеодора	4	P.	†Florjana M., Moniki W.	22	**Wielk.** Sotera
23	**Свѣтлый** Вмч. Георг.	5	W.	†Piusa V Papieża	23	*Wojciecha Bisk M.*
24	Прп. Елисаветы	6	Ś.	†*Jana Ap. w oleju*	24	Fidelisa Kapł. M.
25	Св. ап. и ев. Марка	7	**C.**	**Wniebow. Pańskie**	25	*Marka Ewangelisty*
26	Св. мч. Василія	8	**P.**	**Stanisława B. M.**	26	Marcelina i Kleta P.
27	Св. мч. Симеона	9	S.	Grzegorza B. Naz. D. K.	27	Teofila Biskupa
28	**Н. Ап. Ѳомы** С. Іасона	10	**N.**	**6 po W.** *NMP. Łaskawej*	28	**Przew.** Witalisa
29	Прп. Мемнона	11	P.	Mamerta Biskupa	28	Piotra Męcz.
30	Ап. Іакова и Максима	12	W.	Pankracego Męcz.	30	Katarzyny Seneń P.
1	*Маи.* Пр. Іереміи	13	Ś.	Serwacego B.	1	*Maj. Filipa i Jakóba*
2	Св. Аѳанасія пат. алекс.	14	C.	Bonifaccgo Męc.	2	Zygmunta Króla M
3	Пр. Тимоѳея, Мавры	15	P.	Zofji z 3-ma córkami	3	*Znal. ś. Krzyża*
4	Мч. Пелагіи	16	S.	†Jana Nepomucena	4	Florjana i Moniki
5	**П. Мvрон.** М. Ирины	17	**N.**	**Zesłanie Ducha Św**	5	**2 po S.** *Grobu Ch. P.*
6	♔ Св. Прав. Іова мн.	18	**P.**	♔ **Świąteczny.** Feliksa	6	♔ *Jana Ap w oleju*
7	Знам. Кр. Госп. въ Іер.	19	W.	Piotra Celestyna Pap.	7	Domicelli i Eufroz.
8	Ап. и ев. Іоанна Богосл	20	Ś.	†Bernardyna Seneńsk.	8	**Stanisława B.**
9	**Пер. м. Св. Николая**	21	C.	Donata i Wiktora MM.	9	Grzegorza N. D. K.
10	Мч. Онисима и Еразма	22	P.	†Julji P. M. i Heleny P.	10	Izydora Oracza
11	Св. Кирилла и Меѳодія	23	S.	†Dezyderjusza B.	11	Mamerta Biskupa
12	**Н. о Разсл.** С. Епифан.	24	**N.**	**Trójcy S.** Joanny i Afry	12	**3 po S.** *Op ś. Józ*
13	Мч. Александра	25	P.	Grzegoża VII Papieża	13	Serwacego Biskupa
14	Мч. Исидора, Максима	26	W.	Filipa Nerensza Wyz.	14	Bonifacego Męcz.
15	♔ Препол. Пр. Пафомія	27	Ś.	♔ Magdaleny de Pazis	15	♔ Zofji z 3-ma córk.
16	Пр. Ѳеодора и Ефрема	28	**C.**	**Boże Ciało.** Germana B	16	Jana Nepomucena
17	Ап. Анероника	29	P.	Teodozji Męcz.	17	Paschalisa W.
18	Мч. Ѳеодота, Діонисія	30	S.	Feliksa, Ferdynanda	18	Feliksa Kapucyna
19	**Н. о Самар.** Корнилія	31	**N.**	**1 po Św.** Petronelli P.	19	**4 po S.** Piotra-Cel.

M A J.

Słońce wstępuje w znak BLIŹNIĄT, d. 20.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Maju.

Na N. 5 po Wiel., u Jana św. w r. 15, *o skutkach prośby w Imię J.*
„ Wniebowst. P. u Marka św. w r. 16, *o Wniebowstąp. Chr. P.*
„ Ś. Stanisława B. M., u Jana św. w r. 10, *o dobrym Pasterzu.*
„ N. 6 po Wiel., u Jan. ś. w r. 15, *o przyjściu pociechy Ducha S.*
„ Zesłanie D. Ś. u Jana św. w r. 14, *o zesłaniu Ducha Święt.*
„ Pon. Ś. u Jana św. w r. 3, *o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
„ N. Trójcę ŚŚ. w r. 28, *o mocy danej Chrystusowi.*
„ Boże Ciało u Jana św. w r. 6, *o Sakram. Ciała i Krwi Chr.*
„ N. 2 po Ś., u Łuk. św. w r. 13, *o wezw. na wielką wieczerzę.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16 i 23 Szabasy. D. 8 i 9 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień miesiąca Yjor. D. 26 Lagbeomer. D. 30 Szabas.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 1, o godz. 3 m. 15 wieczór, pogoda.
● Nów dnia 8 o godz. 7 m. 40 rano, pochmurno.
☽ Pierwsza kwadra dnia 15 o godz. 8 m. 28 wieczór, wiatr.
○ Pełnia dnia 23, o godz. 7 m. 50 wieczór, wypogadza się.
☾ Ostatnia kwadra dnia 30, o godz. 8 m. 19 wieczór, pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Maj. Piołun zbierać i moczyć w okowicie, albo w winie, a będzie napój wzmacniający w osłabieniu; — suszony jest potrzebny do lekarstw dla owiec. Krople piołunowe lepszem są lekarstwem na febrę jak china.— Kartofle rychłe obronować, siać wczesną tatarkę; pleć warzywo ogrodowe. W połowie miesiąca ukończyć sadzenie kartofli; jęczmień, len i prosa powinny być zasiane; owce myć i strzydz; — pamiętać o rojeniu się pszczół w końcu miesiąca.

W ogrodzie owocowym. Drzewka przywiązać do kołków. Na drzewach szpalerowych i karłach ostrożnie odrywać oczka i małe wyrostki gdzie ich niepotrzeba. Gdy się owoce zawiązują, drzewa pestkowe nie polewać, tylko szprycować gałęzie.

W Maju żadne podatki nie są wymagalne.



ІЮНЬ.	CZERWIEC ma dni XXX.		CZERWIEC.
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar.
20 *Маи.* Св. Алексія мит.	1 P.	Prokula M.. i Fortunata	20 *Maj.* Bernardyna S.
21 С. Константина и Елены	2 W.	Blandyny M.	21 Donata i Wiktora M.
22 Мч. Василиска	3 S.	Erazma i Klotyldy Król.	22 Julji P. M., Heleny P.
23 Св. Михаила, Леонтія	4 C.	Optata B. i Saturniny	23 Dezyderjusza Bisk.
24 Пр. Симеона и Никиты	5 P.	*Serca Jez.* Bonifacego B.	24 Joanny i Afry MM.
25 3-[illegible] Обр. ч. гл. Іоанна	6 S.	Norberta B.	25 Grzegorza VII Pap.
26 **Н. [illegible] Слѣп.** С. ап. Карпа	7 **N.**	**3 po S.** Roberta Opata	26 **5 po W.** Filipa Ner.
27 Св. мч. Ѳерапонта	8 P.	Maksymina i Medarta B.	27 †Magdaleny de Paz.
28 Св. Игнатія и Никиты	9 W.	Pryma i Felicjana M.	28 †Germana B.
29 Пр. мч. Ѳеодосіи дѣвы	10 Ś.	Małgorzaty Król. Szk.	29 †Teodozyi Męcz.
30 **Вознесеніе Господ.**	11 C.	Barnaby Apostoła	30 **Wniebowst. P.**
31 Ап. Ермія и Философа	12 P.	Onufrego Pustelnika	31 Petronelli i Anieli P.
1 *Іюнь.* Іустина, Харитона	13 S.	Antoniego z Padwy	1 *Czerwiec,* Fortunata
2 **Н. С. Отца** Никифора	14 **N**	**4 po S.** Bazylego D. K.	2 **6 po W.** Blandyny
3 Св. мч. Лукіана, Клавдія	15 P.	Wita i Modesta MM.	3 Erazma B. M.
4 Св. Митрофана, Зосимы	16 W	Benona B., Justyny M.	4 Optata B., Saturniny
5 Св. Дороѳея, Никандра	17 Ś.	Marcjana M.	5 Bonifacego B. M.
6 П. Висаріона, Иларіона	18 C.	Marka i Marcellina MM.	6 Norberta Biskupa
7 Мч. Ѳеодота и Маріи	19 P.	Gerwazego i Protazego	7 Roberta Opata
8 Вмч. Ѳеодора, Ефрема	20 S.	Sylwerjusza Pap. M.	8 †Maksymjana B. W.
9 **День Св. Троицы**	21 **N.**	**5 po S.** Aloizego Gonz	9 **Zesł. Ducha Św.**
10 **День Св. Духа**	22 P.	Paulina Bisk.	10 **Świąt.** Małgorzaty
11 Ап. Варѳоломея	23 W.	Agrypiny P. M.	11 Barnaby Apostoła
12 Пр. Онуфрія Великаго	24 Ś.	*Narodz. Św. Jana Chrzcic.*	12 Onufrego Pustelnika
13 Св. мчн. Акилины	25 C.	Prospera B., Gwilhelm.	13 Antoniego z Padwy
14 Пр. Елисея Св. Меѳодія	26 P.	Jana i Pawła MM	14 Bazylego B. D. K.
15 Св. Іовы митр. моск.	27 S.	Władysława Król. Węg.	15 Wita i Modesta MM.
16 **Н. 1 Всѣхъ Свят.**	28 **N.**	**6 po S.** Leona II Pap.	16 **Trójcy S.** Benona
17 Смч. Мануила, Савела	29 **P.**	**Piotra i Pawła Ap.**	17 Marcjana M,
18 Смч. Леонтія и Ипатія	30 W.	Emiljanny i Lucyny PP.	18 Marka i Marcelina M.

CZERWIEC.

Słońce wstępuje w znak RAKA, d. 21.

Przesilenie dnia z nocą. Początek lata.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Czerwcu.

Na N. 3 po Ś., u Łuk. św. w r. 16, *o zgubionej owcy i groszu.*
„ N. 4 po Ś., u Łuk. św. w r. 6, *o obfitym Piotra połowie ryb.*
„ N. 5 po Ś., u Mat. św. w r. 5, *o sprawiedl. i pojedn. się z brat.*
„ N. 6 po Ś., u Marka św. w r. 8, *o nakarmieniu 4000 ludzi.*
„ ŚŚ. Piotra i Pawła, u Mat. św. w r. 10, *o władzy danej ś. Piot.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 6 Szabas. D. 7 Rozchodesz, czyli pierwszy dzień m-ca Sywon. D. 12 i 13 Szewuos, Zielone św. (św. uroczyste). D. 20 i 27 Szabasy.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 6 o godz. 6 m. 50 wieczór, pogoda niepewna.
Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 1 min. 58 wieczór, pogoda.
Pełnia dnia 22, o godz. 6 m. 37 rano, Stała pogoda
Ostatnia kwadra dnia 29 o godz. 0 m. 40 rano, deszcz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Czerwiec. Siać rzepak, tatarkę, proso i pszenicę pleć; łąki kosić, wszelkich rozsad sadzenie ukończyć—kartofle wczesne obradlić, późne obronować; bydło pławić, grzyby i jagody zbierać, a pamiętać też o prenumeracie gazet na półrocze.

W ogrodzie owocowym. Pnie nowo przesadzonych drzew owocowych obwiązywać słomą nie grubo; gracować ulice, wypielać szkółki i cały ogród. Pnie drzew przewiązać powrozem umaczanym w smole lub lagrze śledziowym, aby robactwo nie właziło na drzewa.

W ogrodzie warzywnym. Na początku miesiąca, sadzić w gruncie kalafiory, kapustę, kalarepę, brukiew, selery, pory, cebulę hiszpańską i t. d. im rzadziej tem lepiej. Ranną kapustę i kartofle okopywać. Zasiać kalafiory na wysadki. Stare szparagi można wyrzynać do d. 20 Czerwca. Siać groch i fasole.

Podatki. Opłacić ratę I-szą na zwrot kapitałów ze Skarbu wypożyczonych, czynsze z dzierżaw czasowych i procent od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających, a na majątkach tak ziemskich, jako też i miejskich lokowanych i ratę pierwszą opłaty za kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie.



ІЮЛЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	LIPIEC ma dni XXXI. Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	LIPIEC. Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesar.
19 *Іюнь.* Ап. Іуды бр. Вос	1	Ś.	Teodoryka Kapłana	19 *Czer.* Gerwazego M.
20 Св. Меѳодія, Кн. Глѣба	2	C.	*Nawiedzenie NMP.*	20 **Boże Ciał.** Sylw
21 Св. мч. Терентія	3	P.	Heljodora i Anatoljusza	21 Aloizego Gonzagi
22 Св. мч. Евсенія	4	S.	Józefa Kalasantego Wyzn.	22 Paulina Biskupa
23 **Н. 2 по Пятидесяти**	5	**N.**	**7 po S.** Cyrylla i Metod.	23 **S po 2.** Agrypihy
24 Рож. Крес. Гос. Іоанна	6	P.	Dominiki Panny	24 *Nar. ś. Jana Chrzc.*
25 Пр. м. Февронія, Петра	7	W.	Apolonjusza i Willebalda	25 Prospera B.
26 Св. Пр. Давида, Іоанна	8	Ś.	Elżbiety Królow.	26 Jana i Pawła MM.
27 Св. Сампсона, Севира	9	C.	Weroniki i Anatolii M.	27 Władysława Kr. W.
28 Св. безс. Кира и Іоанна	10	P	7 braci synów Felicyt. M.	28 †*Serca Jez.* Ireneusz.
29 **Ап. Петра и Павла**	11	S.	Sabina W. i Pelagii P. M.	29 **Piotra i Pawła**
30 **Н. 3.** Соборъ 12 Апост.	12	**N.**	**8 po S**, *Jana z Dukli*	30 **3 po S.** Emiljanny
1 *Іюль.* Св Космы и Дам.	13	P.	Małgorzaty Panny Męcz.	1 *Lip* Teodoryka K.
2 Полож. Ризы Пр. Бог.	14	W.	Bonawentury B. D. K.	2 *Naw. NMP.*
3 Мч. Іоакинѳа, Филиппа	15	Ś.	Rozesłanie Apostołów	3 Anatoljusza Bisk.
4 Св. Андрея, Пр. Марѳы	16	C.	*NMP. Szkaplerznéj*	4 Józefa Kalas. Wyz.
5 Пр. Аѳанасія	17	P.	Aleksego Wyznawcy	5 Cyryla i Metodego
6 Пр. Сисоя., мч. Антонія	18	S.	Szymona z Lip. i Kamilli	6 Dominiki P. M.
7 **Н. 4.** Прп. Ѳомы	19	**N.**	**9 po S** Wincentego á P.	7 **4 po S** *Jana z Duk.*
8 Явленіе каз. иконы Б. М.	20	P.	Czesława W., Eljasza Pr.	8 Elżbiety Król. Wd.
9 Свм. Панкратія	21	W.	Praksedy P., Daniela	9 Weroniki i Anatolii
10 Прп. Антонія печерск.	22	Ś.	Maryi Magdaleny	10 7 braci syn Felicyty
11 Вмч. Евфиміи, С. Ольги	23	C.	Apolinarego Bisk. M.	11 Sabina W., Pelagii
12 Мч. Прокла, Иларія	24	P.	Krystyny P. M.	12 Jana Gwalberta
13 Соборъ арх. Гавріила	25	S.	*Jakóba Ap.*, Krzysztofa	13 Małgorzaty P. M.
14 **Н. 5.** Св. ап. Онисима	26	**N.**	**10 po S.** *Kunegundy Kr.*	14 **5 po S.** Bonawent.
15 Св. равн. Кн. Владиміра	27	P.	Natalji i Liljozy MM.	15 Rozesłanie św. Ap.
16 Свм. Аѳиногена, Павла	28	W.	Innocentego i Celsa M.	16 *NMP Szkaplerznej*
17 Вмч. Марины	29	S.	Marty i Serafiny Panien	17 Aleksego Wyzn.
18 Мч. Емиліана	30	C.	Julitty i Donatylli MM.	18 Szymona z Lipnicy
19 Пр. Макрины	31	P.	Ignacego Lojoli i Heleny	19 Wincentego á Paulo

LIPIEC

Słońce wstępuje w znak LWA, d. 22.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Lipcu.

Na N. 7 po Ś., u Mat. św. w roz. 7, *o fałszywych prorokach.*
„ N. 8 po Ś., u Łuk. św. w roz. 16, *o niesprawiedliwym szafarzu.*
„ N. 9 po Ś., u Łuk. św. w roz. 19. *o zburzeniu Jerozolimy.*
„ N. 10 po Ś., u Łuk. św. w roz. 18, *o faryzeuszu i celniku.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4 Szabas. D, 6 i 7 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Tamuz. D. 11 18 Szabasy. D. 23 Szywensor-Betamuz (17-y m-ca Tamuz). post na pamiątkę zdobycia świątyni Jeroz. D. 25 Sz.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 6, o godz. 5 min. 23 rano, deszcz.
Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 6 min. 53 r., wypogadza się.
Pełnia dnia 21, o godz. 3 m. 18 wieczór, pogoda.
Ostatnia kwadra dnia 28 o godz. 5 m. 57 rano, deszcz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Lipiec Rzepak zimowy z pola zbierać, siano dalej sprzątać, kartofle obradlać, kapustę, buraki, brukiew opielać i obradlać, koniczynę na siano kosić; ugór odwrócić, żyto na chleb sprzątać, bydło od gorąca chronić.

Ochrona koni od bąków i much. W czasie upału szyję i pod brzuchem szczególniej wytrzeć dobrze liśćmi orzecha włoskiego albo wysmarować starą słoniną.

W ogrodzie owocowym. Listki zwinięte w trąbkę, niszczyć. Mazać sokiem liści bzowych drzewa, a odstraszy się owady, szprycowanie odwarem tych liści niszczy wszelkie robactwo. Miesiąc ten jest najwłaściwszym do okulizacyi, którą najlepiej zacząć po 15-tym.

W ogrodzie warzywnym. Na grzędach wczesnego grochu zasiewać rzepę, teltower, majeran. Niszczyć gąsienice. Ogrody wypielać, wysadki polewać. Siać sałatę głowiastą.

W ogrodzie kwiatowym. Lewkonje pełne zimowe przesadzać do wazonów, utrzymywać w cieniu i polewać, nim przyżyją. Wysadzać do wazonów fiołki żółte. Zbierać nasiona kwiatów. Niedopuszczać do wazonów zbytnej wilgoci.

Podatki. Opłacić drugą ratę podatku głównego gruntowego z dworów za 1890 r., i trzecią ratę podatku propinacyjnego za rok 1890, jak również ratę Lipcową pożyczki Bankowej na narzędzia rolnicze i do opłaty podymnego dworskiego za ratę II-gą oznaczono termin od dnia 1-go Lipca do 3 Września.



АВГУСТЪ.	SIERPIEŃ ma dni XXXI.		SIERPIEŃ.
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar.
20 *Іюль.* Прр. Иліи	1 S.	*Piotra w Okowach*	20 *Lipiec.* Czesława W.
21 **Нед. 6.** Прп. Симеона	2 **N.**	**11 po S.** *NMP. Anielsk.*	21 **6 po S.** Praksedy
22 ♔ Св. Маріи Магд.	3 P.	♔ *Znal. rel. ś. Szczpana*	22 ♔ Maryi Magdaleny
23 Мч. Трофима, Θеофила	4 W.	Dominika Wyznawcy	23 Apolinarego B. M.
24 Мч. Христины, Борыса	5 Ś.	*NMP. Śnieżnej*	24 Krystyny P. M.
25 Успеніе Св. Анны	6 C.	*Przemienienie Pańskie*	25 *Jakóba Apostoła*
26 Пр. мч. Парасковы	7 P.	Kajetana Wyzn.	26 *Anny Matki NMP.*
27 Вел. мч. Пантелеймона	8 S.	Cyrjaka, Larga MM.	27 Natalii i Liliozy MM.
28 **Нед. 7.** С. ап. Прохора	9 **N.**	**12 po S.** Romana Męcz.	28 **7 po S.** *Kunegun.*
29 Мч. Каллиника	10 P.	*Wawrzyńca Męcz.*	29 Marty i Serafiny PP.
30 Св. ап. Силы	11 W	Zuzanny P. M., Dygny P.	30 Julitty i Donatylli
31 Св. Евдокима, Іулитты	12 Ś.	Klary Panny	31 Ignacego Lojoli W.
1 *Авг.* Проис. др. Кр. Г.	13 C.	Hipolita i Kasjana MM.	1 *Sierp. Piotre w Ok.*
2 Пер. мощ. ар. Стефана	14 P.	† Euzebjusza Wyzn.	2 *NMP. Anielskiej*
3 Пр. Исаакія и Далмата	15 **S.**	**Wniebowz. NMP.**	3 *Znal. rel i Szczepana*
4 **Нед. 8.** Св. 7 отрок. въ Е.	16 **N.**	**13 po S.** *Jacka Wyz.*	4 **8 po S.** Dominika
5 Мч. Евсигнія	17 P.	Mirona i Juljanny MM.	5 *NMP. Snieżnej*
6 **Преображ. Господ.**	18 W.	Agapita, Firmina B. M.	6 *Przemienien. Pańskie*
7 Пр. мч. Дометія	19 Ś.	Rufina i Marjana	7 Kajetana W.
8 Св. Емиліана и Мирона	20 C.	Bernarda Opata D. K.	8 Cyrjaka, Larga MM.
9 Ап. Матθея, м. Антонія	21 P.	Joanny Fremiot Wd.	9 Romana Męcz.
10 Мч. Лаврентія, Сикета	22 S.	Symforiana i Tymoteusza	10 *Wawrzyńca Męcz.*
11 **Нед. 9.** Мч. Евпла	23 **N.**	**14 po S.** Filipa Ben.	11 **10 po S.** Zuzanny
12 Мч. Фотія и Памфила	24 P.	*Bartłomieja Ap.*	12 Klary Panny
13 Пр. Максима	25 W.	Ludwika Króla	13 Hipolita i Kasjana
14 Пр. Михея, Θеодосія	26 Ś.	Zefiryna P. M.	14 † Euzebjusza W.
15 **Усп. Пр. Богород.**	27 C.	Przen. rel. św. Kazimierza	15 **Wnieb. NMP.**
16 Празд. Нерук. Об. Госп.	28 P.	Augustyna Bisk. D. K.	16 Rocha Wyzn.
17 Мч. Мирона, Стратона	29 S.	*Ścięcie Ś-go Jana Chrzcic.*	17 Mirona i Juljanny
18 **Нед. 10.** Мч. Флора	30 **N.**	**15 po S.** *Pociesz. NMP.*	18 **11 po S.** *Jacka W.*
19 Мч. Андрея Первозван.	31 P.	Rajmunda i Bożydara	19 Rufina i Marcjana




SIERPIEŃ.

Słońce wstępuje w znak PANNY, d. 24.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Sierpniu.

Na N. 11 po Ś., u Marka ś w roz. 7, *o uzdrowieniu głuchoniemego.*
„ N. 12 po Ś., u Łuk. św. w roz. 10, *o zranionym Samarytaninie.*
„ Wnibowzięcie NMP., u Łukasza św. w rozdz. 10, *o Błogosł. i słuchający słowa Bożego.*
„ N. 13 po Ś., u Łuk. św., w roz. 17, *o uzdrowieniu 10 trędowatych.*
„ N. 14 po Ś., u Mat. św. w roz. 6, *o służeniu Bogu i mamonie.*
„ N. 15 po Ś., u Łuk. św. w roz. 7, *o wskrzeszeniu syna wdowy.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1 Szabas. D. 5 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m-ca Aw. D. 8 Szabas Chazon. D. 13 Tyszebeaw (9 Aw) post na pamiątkę spalenia świątyni Jerozol. D. 15 Szabas-Nachm. D. i 22 i 29 Szab.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 4 o godz. 6 m. 36 wieczór, pogoda.
Pierwsza kwadra dnia 12, o godz. 10 m. 36 wieczór, parno.
Pełnia dnia 19, o godz. 10 m. 53 wieczór, deszcz.
Ostatnia kwadra dnia 26, o godz. 1 m. 33 wieczór, pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Sierpień. Rolę pod żyto przeorać, ugór, koniczysko, rzepisko i wyczysko poradlić i zbronować, jagnięta strzydz, ogrodowizny zbierać, rozpocząć siew oziminy.

Kartofle. Późno sadzone kartofle, jeżeli nie kwitną jeszcze obsypuje się i z zielska plewie. Nać z kartofli po okwitnieniu skosić kazać i nać świeżą rozesławszy jak nawóz, tylko grubo po roli przygotowanej pod siew przyorać na żyto, to zastąpi na rok jeden jakby pole było nawiezione.

W ogrodzie owocowym. Zbierać pestki do zasiewu. Suszyć owoce letnie. Nie dopuszczać przestania się owoców.

W ogrodzie warzywnym. Sałatę głowiastą przesadzać, zbierać dojrzałe nasienia wysadków. Siać kalafiory na flance nasienne i radysę białą i czerwoną. Siać rzadko szpinak na potrzebę zimowa. Kalafiory nasienne przykryć oknami, robaczki przy strączkach niszczyć. Cebulę hiszpańską wybrać z gruntu i wysuszyć.

W Sierpniu żadne podatki skarbowe nie przypadają do opłaty.



СЕНТЯБРЬ.	WRZESIEŃ ma dni XXX.			WRZESIEŃ
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesar.
20 *Августъ.* Пр. Самуила	1	W.	Idziego Opata	20 *Sierp.* Bernarda Op
21 Ап. Өаддея	2	Ś.	Stefana Kr. Węg.	21 Joanny Fremiot Wd
22 Мч. Агафоника	3	C.	Bronisławy Panny	22 Symforjana M.
23 Мч. Луппа	4	P.	Rozalii i Róży PP.	23 Filipa Benic. W.
24 Св. Евтихія, Св. Петра	5	S.	Wawrzyńca-Justyniana B.	24 Bartłomieja Apost.
25 **Нед. 11.** Ап. Варөолом.	6	**N.**	**16 po S.** Petronjusza B.	25 **11 po S.** Ludwika
26 Мч. Адріана и Наталіи	7	P.	Reginy Panny M.	26 Zefiryna P., Cezar.
27 Прп, Пимена и Саввы	8	**W**	**Narodzenie NMP.**	27 Przen. rel. ś Kazim.
28 Прп. Моисея	9	Ś.	Gorgonjusza Męcz.	28 Augustyna B. D. K.
29 **Усѣк. гл. Іоан. Пр.**	10	C.	Mikołaja z Tolentynu W.	29 *Ścięcie ś. Jana Chrzc*
30 ♔ Пер. м. К. Алекс. Н.	11	P.	♔ Prota M. i Teodory	30 ♔ Róży Limańskiej
31 Мч. Кипріяна	12	S.	Gwidona W.	31 Rajmunda Wyz.
1 *Сент.* **Нед. 12.** Симеона	13	**N.**	**17 po S.** *Imienia NMP.,*	1 *Wrz.* **12 po S.** *Poc.*
2 Мч. Мамонта, Өеодота	14	P.	*Podwyższenie Krzyża Św.*	2 Stefana Kr. W. [*M*
3 См. Анфима	15	W.	Nikodema Kapł. Męcz.	3 Bronisławy P.
4 См. Вавилы, Өеодора	16	Ś.	† Cyprjana Bisk.	4 Rozalii i Róży PP.
5 Пр. Захарія и Елисав.	17	C.	5 bliźn. ś. Franciszka	5 Wawrzyńca-Just. B.
6 Чуда Ар. Михаила въ Х.	18	P.	† Józefa z Kopertynu	6 Petronjusza B. W.
7 Мч. Созонта и Іоанна	19	S.	† Januarjusza B. M.	7 † Reginy P. M.
8 **Нед. 13. Рож. Пр. Б.**	20	**N.**	**18 po S.** *Serca Maryi*	8 **13 po S. Nar. M.**
9 Св. Богоот. Іоакима	21	P	*Mateusza Ap. i Ew.*	9 Gorgonjusza Męcz.
10 Мч. Минодоры	22	W.	Maurycego Męcz.	10 Mikołaja z Tolent.
11 Пр. Өеодоры	23	Ś.	Tekli P. M.	11 Prota M., Teodory
12 См. Автонома	24	C.	*NMP. od wykupu niewol.*	12 Gwidona, Hieronida
13 Св. мчн. Корнилія	25	P.	Aurelji P. i Firmina	13 Mauryljusza Bisk.
14 **Възд. чест. жив. Кр.**	26	S.	Cyprjana i Justyny P.	14 *Podw. ś. Krzyża*
15 **Нед. 14.** Имч. Никиты	27	**N.**	**19 po S** *Ładysł. z Giel.*	15 **14 po S.** *Imien. M.*
16 Влм. Евөимія, Людмилы	28	P.	Wacława Kr. Czes. M.	16 Cyprjana Bisk. M.
17 Мч. Софіи, Вѣры	29	W.	*Michała Archanioła*	17 5 bliźn. ś. Franciszka
18 Св. Евменія еп.	30	Ś.	Hieronima Kapł. D. K.	18 † Józefa z Kopert.

WRZESIEŃ.

♎ Słońce wstępuje w znak WAGI, d. 23. ♎

Porównanie dnia z nocą. Początek jesieni.

Ewangelie na Niedziele i Święta we Wrześniu.

Na N. 16 po Ś., u Łuk. św. w r. 14, *o uzdrowieniu opuchłego.*
„ Narodzenie NMP., u Mat św. w r. 1, *Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa.*
„ N. 17 po Ś., u Mat. św. w r. 22, *o miłości Boga i bliźniego.*
„ N. 18 po Ś., u Mat. św. w r. 9, *o uzdrowieniu paralityka.*
„ N. 19 po Ś., u Mat św. w r. 22, *o wezwaniu na gody weselne.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3 i 4 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Elul. Dnia 5, 12, 19 i 26 Szabasy.

Odmiany Księżyca.

● Nów dnia 3 o godz. 9 m. 40 rano, deszcz.
☽ Pierwsza kwadra dnia 11 o godz. 0 m. 31 wieczór, pogoda.
○ Pełnia dnia 18 o godz. 6 m. 28 rano, wiatr.
☾ Ostatnia kwadra, dnia 25 o godz. 0 m. 31 rano, chłodno.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Wrzesień. Potraw z łąk pokosić, kupić bydło na opasy, odkarmiać świnie, zbierać żołądzi nasiona drzew.

Krochmal. O tym czasie wyrabia się krochmal z pszenicy do bielizny najczęściej z tej co się przy zwożbie wykruszy. Pszenica moczy się 3 dni póki nie popęka, odmieniając wszakże wodę żeby nie zakwasiła; gdy ziarno dobre, woda się odcedza, pszenica zaś depcze się nogami czystemi, potem wyciska się z niej krochmal, kawałkami położyć na prześcieradle na słońcu, żeby wysechł.

W ogrodzie owocowym. Przygotować ziemię na nowe szkoły, przesadzać brzoskwinie i śliwy. Wyciąć łodygi malin, które wydały jagody, nowym przyciąć wierzchy. Obrzynać liście z drzew dla zachowania ich od zmrożenia.

W ogrodzie warzywnym. Kalafiory przesadzać do skrzynek i przechować w miejscu przewiewnem, tak, aby przez zimę nie rosły. Grzędy próżne nawozić i przekopywać.

Podatki. Opłacić drugą ratę podymnego z dołączonym do niego podymnem podwyższonem o 50% za rok 1890 z dworów i z miast i składkę kwaterunkową za cały rok



ОКТЯБРЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	**PAŹDZIERNIK** ma d. XXXI· Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	**PAŹDZIERNIK.** Święta Kościoła Rz.-Kat. w Cesar.
19 *Сентябрь.* Мч. Трофима	1 C.	Remigjusza B. M.	19 *Wrzes.* Januarjusza
20 Великом. Евстафія	2 P.	Aniołów Stróżów	20 † Eustachjusza
21 Св. Димитрія	3 S.	Kandyda Męcz.	21 † *Mateusza Ap i Ew.*
22 **Н. 15.** Св. мч. Фоки	4 **N.**	**20 po S.** *NMP. Różańc.*	22 **15 po S.** *Ładysł.*
23 Зачатіе пр. и кр. Іоанна	5 P.	Placyda Męcz.	23 Tekli Panny Męcz.
24 Св. пермч. и рав. Өеклы	6 W.	Brunona Wyzn.	24 *NMP. od wyk. niew.*
25 Прп. Сергія Радонежск.	7 Ś.	Justyny Panny M.	25 Aurelji Panny
26 **Св. ап. и св. Іоан. Б.**	8 C.	Birgitty Wdowy	26 Cyprjana M.
27 Мч. Каллистрата	9 P.	Bogdana Op. i Dyonizego	27 *Przenies. Ś Stanisł.*
28 Прп. Харитона	10 S.	Franciszka Borgjasza W.	28 Wacława Kr. Cz. M.
29 **Н. 16.** Пр. Киріака	11 **N.**	**21 pó S.** *Wincent. Kadł*	29 **16 po S.** *Michała*
30 Свм. Григорія	12 P.	Maksymiljana Biskupa	30 Hieronima Kapł.
1 *Октябрь.* **Пок. Пр. Б.**	13 W.	Edwarda Króla	1 *Paźdz.* Remigjusza
2 Свм. Кипріяна	14 Ś.	Kaliksta Pap. M.	2 Aniołów Stróżów
3 Свм. Діонисія	15 C.	Jadwigi Wd., Teresy P.	3 Kandyda M.
4 Св. мч. Іероөея, Св. Гур.	16 P.	Martynjana M.	4 Franciszka Seraf.
5 С. Петра, Алексія и Іоны	17 S.	Wiktora Biskupa	5 Placyda M.
6 **Н. 17.** Апост. Өомы	18 **N.**	**22 po S.** *Łukasza Ew.*	6 **17 po S.** *NMP. R.*
7 Мч. Сергія и Вакха	19 P.	Piotra z Alkantary	7 Justyny Pan. Męcz.
8 Прп. Пелагеи и Досиөея	20 W.	*Przeniesienie ś. Wojciecha*	8 Birgirty Wd.
9 Ап. Іакова и Максима	21 Ś.	Urszuli Panny	9 Bogdana Op.
10 Мч. Евлампія и Евлам.	22 C.	Korduli P. M.	10 Franciszka Borg. W.
11 Ап. Филиппа, Өеофана	23 P.	Jana Kapistrana	11 Placydy P.
12 Мч. Прова, Домники	24 S.	*Rafała Archanioła*	12 Maksymiljana B.
13 **Н. 18.** Мч. Карпа	25 **N.**	**23 po S.** *Jana Kantego*	13 **18 po S.** *Wincent.*
14 Мч. Назарія и Сильвана	26 P.	Ewarysta Pap. Męcz.	14 Kaliksta Pap. Męcz.
15 Прп. Евфимія и Савина	27 W.	Sabiny Męcz.	15 Jadwigi Wdowy
16 Пр. Лонгина Сотника	28 Ś.	*Szymona i Tadeusza Aa.*	16 Martynjana M.
17 ♔ Пр. Осіи и Андрея	29 C.	♔ Narcyza B. i Euzebii	17 ♔ Wiktora Misk
18 Ап. и ев. Луки	30 P.	Serapiona B. Wyzn.	18 *Łukasza Ewang.*
19 Пр. Клеопатры	31 S.	† Wolfganga Bisk.	19 Piotra z Alk.

PAŹDZIERNIK.

Słońce wstępuje w znak NIEDŹWIADKA, d. 23.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Październiku.

Na N. 20 po Ś., u Jana św. w r. 4. *o chorym synu królewskim.*
„ N. 21 po Ś., u Mat. św. w r. 18, *o dłużniku i złośliwym słudze.*
„ N. 22 po Ś., u Mat. św. w r. 22, *o oddawaniu monety czynszu.*
„ N. 23 po Ś., u Mat. św. w r. 6, *o wskrzeszeniu córki Księcia.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3 i 4 Rozchodesz Tyszry i Nowy Rok 5652 od stworzenia świata. D. 5 Post Gdalie. D. 10 Szabas Szuwa. D. 12 Jomkipur (dzień odpuszczenia). D. 17 i 18 pierwsze uroczyste dnie św. Sukos (Szałasów). Dnia 19, 20, 21 i 22 Chałhamoed (wolne św.). D. 23 Hoszana Rabo. D. 24 Szminy Aceres. D. 25 Symchas Tora. D. 31 Szabas Bereszys.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 3 o godz. 2 m. 22 rano, pogoda
Pierwsza kwadra dnia 11 o godz. 0 m. 21 rano, deszcz.
Pełnia dnia 17 o godz. 3 m. 9 wieczór, wiatr.
Ostatnia kwadra dnia 24 o godz. 3 m. 20 wieczór, deszcz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Październik. Łąki skończyć kosić, konopie i len moczyć, międlić i do przędzenia przygotować, role pod wiośniane zasiewy podorać, stawy spuszczać, ryby łowić, ule pszczół przejrzeć, miód jesienny zebrać.

Rydze. Rydze marynować; te się obcierają do sucha i układają tak jak rosną, bo inaczej psują się łatwo.

Ogórki. Każdy ogródek obtarłszy do sucha i koniuszek mu uciąwszy na krzyż niezbyt głęboko naderżnąwszy, ułożyć w baryłki, szczelnie zaszpuntować i wpuścić do studni.

Żołądź palona i używana jak kawa dodaje tuszy. Żołądź lubią bardzo indyki, dziki i trzoda, od niej nabierają tłuszczu.

Kasztany suszone i mielone, są lekarstwem dla owiec na zawodnienie. Przemywając mąką z kasztanów zęby, konserwują się. Z bukwy dobry olej, wyciskać go—trzoda bukiew z chęcią pożera.

W ogrodzie owocowym. Zasiewać nasiona drzew i krzewów.

W ogrodzie kwiatowym. Jeszcze można sadzić cebulki kwiatowe. Grzędy cebulkowe przykryć liśćmi. Różę i lawendę przychylić do ziemi i przykryć deską.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 2-gą 1891 roku, propinacyjny za ratę 4-tą 1891 roku i dodatkową składkę ogniową z folwarków od włościan i z miast za rok 1891 i podatki włościańskie gruntowy i dodatkowy ratę 2-gą 1891 roku, takiż podatek z osad miejskich i podymne ratę 2-gą od włościan i z osad miejskich.



НОЯБРЬ.		LISTOPAD ma dni XXX.			LISTOPAD.	
	Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.		Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesar
20	*Окт.* **Н. 19.** Артемія	1	**N.**	**24 po S. Wszyst. Św.**	20	*Paźdz.* **19 po S.**
21	Пр. Иларіона	2	P.	*Dzień Zaduszny.* Jerzego	21	Urszuli Pan. [*Jana*
22	**Казан. Иконы Б. М.**	3	W.	Huberta B., Sylwji matr.	22	Korduli P. M.
23	Ап. Іакова Бр. Госп.	4	Ś.	Karola Boromeusza	23	Jana Kapistrana
24	Мч. Ареѳы, С. Аѳанасія	5	C.	Zacharyasza i Elżbiety Mał.	24	Rafała Archanioła
25	Мч. Маркіана	6	P.	Leonarda Wyzn.	25	Kryspa i Kryspinian.
26	Вел. мч. Дмитрія Сол.	7	S.	Nikandra i Karyny M.	26	Ewarysta P. M.
27	**Н. 20.** Мч. Нестора	8	**N.**	**25 po S.** *Opieki NMP.*	27	**20 po S.** Sabiny M.
28	Мч. Терентія, Параск.	9	P.	Teodora Męcz.	28	*Szymona i Tadeusza*
29	Прп. мч. Анастасіи	10	W.	Andrzeja z Awelinu W.	29	Narcyza i Euzebii
30	Смч. Зиновія	11	Ś.	Marcina Bisk.	30	Serapiona B. W.
31	Ап. Стахія и Никодима	12	C.	5 braci Męczen.	31	† Wolfganga Bisk.
1	*Ноябрь.* Св. б. Косьмы	13	P	Dydaka W.	1	*Listop.* **Wsz. Św.**
2	Мч. Акиндина	14	S.	Serapjona M.	2	*Dzień Zaduszny.*
3	**Н. 21.** Мч. Іосифа	15	**N.**	**26 po S.** *Stanisł. Kostki*	3	**21 po S.** Huberta
4	Мч. Іоанникія	16	P.	Edmunda Biskupa	4	Karola Borom.
5	Мч. Галактіона	17	W.	Salomei Panny	5	Zacharyasza i Elżb.
6	П. Павла исп., Луки	18	Ś.	Odona Op.	6	Leonarda W.
7	Мч. Іерона, пр. Лазаря	19	C.	Elżbiety Kr. Węg. Wd.	7	Nikandra M.
8	Соб. Ар. Михаила	20	P.	Feliksa Walezjusza	8	Godfryda B.
9	Мч. Онисифора	21	S.	*Ofiarowanie NMP.*	9	Teodora Męcz.
10	**Н. 22.** Ап. Ераста	22	**N.**	**27 po S.** Cecylji P. M.	10	**22 po S.** *Op. NMP.*
11	Вмч. Мины, Виктора	23	P.	Klemensa Pap.	11	Marcina Bisk.
12	Св. Іоанна, Пр. Нила	24	W.	Jana od Krzyża Wyz.	12	5 braci Męcz.
13	Св. Іоанна Златоустаго	25	Ś.	Katarzyny P. M.	13	Dydaka W.
14	♔ Ап. Филиппа	26	C.	♔ Piotra Aleksanj. B. M.	14	♔ Serapiona M
15	Мч. Гурія и Симона	27	P.	Wirgiljusza B. M.	15	Leopolda W.
16	Св. ап. и ев. Матѳея	28	S.	Mansweta i Rufa MM.	16	Edmunda B.
17	**Н. 23.** Св. Григорія	29	**N.**	**1 Adw.** Saturnina Męcz.	17	**23 po S.** *Stanisł.*
18	Мч. Платона, Романа	30	P.	*Andrzeja Apostoła*	18	Odona Opata

LISTOPAD.

Słońce wstępuje w znak STRZELCA, d. 22

Ewangelje na Niedziele i Święta w Listopadzie.

Na N. 24 po Ś., w r. 14, *o siejbiarzu i rozmaitem nasieniu.*
„ Wszyst. ŚŚ., u Mat. św. w r. 5, *o tych, którzy są błogosławieni.*
„ Dzień Zadusz. u Jana św. w r. 5, *o wskrzeszeniu umarłych.*
„ N. 25 po Ś., u Mat. św. w r. 13, *o ziarnie gorczycznem.*
„ N. 26 po Ś., u Mat. św. w r. 8, *o uspokojeniu bałw. morsk.*
„ N. 1 Adw. u Łuk. św. w r. 21, *o znakach na niebie i ziemi.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1 i 2 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Marcheszwon. D. 7, 14, 21 i 28 Szabasy.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 1 o godz. 7 m. 57 wieczór, wiatr z deszczem
Pierwsza kwadra dnia 9 o godz. 10 m. 10 rano, dżdżysto.
Pełnia dnia 16 o godz. 1 m. 40 rano, pogoda.
Ostatnia kwadra dnia 23 o godz. 9 m. 50 rano, deszcz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Listopad. Dokończyć zbiór warzywa, oraz pod wiośniane zasiewy ziemię marglować.

Konie. Dla koni na dobę dawać 20 funtów siana oprócz obroku. Obrok stanowić ma albo owsa korzec zmięszany z dwoma korcami drobnej sieczki, albo drobne dobre zgoniny, nareszcie poślad żytni i jęczmienny z plewami zmięszany, którego to obroku, koń dostawać ma 3 razy na dzień po 2 garnce, czyli dziennie 6 garncy, taka porcja dostateczną bedzie na utrzymanie konia w dobrym stanie, aby tylko nie był nigdy przegonionym ładunkiem przeciążonym i żeby dostawał swoją porcję regularnie o jednej godzinie, nadto żeby był przed daniem obroku czystą woda napojony. Siano zwykle wiązać na porcje po 10 funtów (co można uskutecznić przez parobków w wolnym od roboty czasie), taką porcję dać na parę koni w południe, taką porcje zaraz z wieczora przed pojeniem, porcję o 10 wieczorem, po obroku gdy czeladź idzie spać, czwartą zas porcje o 4 rano przy obroku.

Podatki. Opłacić 2-gą ratę Kontyngensu Liwerunkowego z miast



ДЕКАБРЬ.	GRUDZIEŃ ma dni XXXI.			GRUDZIEŃ.
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.	Święta Kościoła Rz.-Katol. w Cesa
19 *Ноябрь.* Пр. Авдія	1	W.	Eligjusza Bisk.	19 *Listop.* Elżbiety Kr
20 Пр. Григорія	2	Ś.	†Bibjanny Panny	20 Feliksa Walez.
21 **Вв. во Хр. Пр. Бог.**	3	C.	Franciszka Ksawer. W.	21 *Ofiarowanie NMP.*
22 Ап. Филимона	4	P.	†Barbary Panny M.	22 Cecylii P. M.
23 Пресв. благ. К. Алексан.	5	S.	†Piotra Chryzologa D. K.	23 Klemensa Pap. M.
24 **Н. 24.** Свч. Екатерины	6	**N.**	**2 Adw.** Mikołaja B. W.	24 **24 po Ś.** Jana od
25 Св. мч. Климента	7	P.	†Ambrożego B. D. K	25 Katarzyny P. [Krz.
26 Иннокентія, Пр. Алипія	8	**W**	**Niepok. Pocz. NMP.**	26 Piotra B. M.
27 Мч. Іакова	9	Ś.	†Leokadyi P. M.	27 Wirgiliusza B. W.
28 Прп. мч. Стефана	10	C.	*NMP. Loretańskiej*	28 Mansweta B. i Rufa
29 Мч. Парамона	11	P.	†Damazego Pap. Wyz.	29 Saturnina M.
30 Ап. Андрея Первозв.	12	S.	†Aleksandra Męcz.	30 *Andrzeja Apostoła*
1 *Декабрь.* **Н. 25.** Наума	13	**N.**	**3 Adw.** Łucyi Pan. M.	1 *Grudzień.* **1 Adw.**
2 Пр. Аввакума	14	P.	Dyoskora Męcz.	2 Bibjanny [Eligjusza
3 Прп. Софоніи	15	W.	Waleriana M.	3 Franciszka Ks. W.
4 Вел. мч. Варвары	16	Ś.	†Euzebjusza Bisk.	4 † Barbary P. M.
5 Прп. Саввы Освященаго	17	C,	Łazarza Bisk.	5 Piotra Chrysologa
6 ♔ **С. чуд. Никол. М.**	18	P.	♔ †Gracjana Biskupa	6 ♔ †Mikołaja B. W.
7 Св. Амвросія М.	19	S.	†Daryusza i Zozyma MM.	7 †Ambrożego B. D. K.
8 **Н. 26.** Пр. Потапія	20	**N.**	**4 Adw.** Teofila Męcz.	8 **2 Adw. Niep. P.**
9 Зач. св. Анны	21	P.	*Tomasza Apostoła*	9 Leokadyi i Waleryi
10 Мч. Мины, Ермогена	22	W.	Zenona Żołn. M.	10 *NMP. Loretańskiej*
11 П. Данінла, Луки стол.	23	Ś.	†Wiktoryi Panny M.	11 † Damazego P. W.
12 Св. Спиридона	24	C.	†*Wigilia.* Zenobjusza M.	12 Aleksandra Męcz.
13 М. Евстратія и Евгенія	25	**P.**	**Narodz. Chr. Pana**	13 †Łucyi Panny M.
14 Мч, Ѳирса и Филимона	26	**S.**	**Szczepana 1-go M.**	14 †Dyoskora Męcz.
15 **Н. С. Праот.** Елевѳер.	27	**N.**	**Po Nar. Chr. P.** *Jana*	15 **3 Adw.** Walerjana
16 Св. Пр. Аггея	28	P.	*Młodzianków* [*Ewang.*	16 Euzebjusza B. M.
17 Пр. Данінла	29	W.	Tomasza Kantuar. B. M.	17 Łazarza B.
18 Мч. Севастіяна	30	Ś.	Eugenjusza Bisk.	18 † Gracyana Biskupa
19 Мч. Вониѳатія, Иліи	31	C.	Sylwestra Pap. i Melanji	19 †Daryusza M.

GRUDZIEŃ.

Słońce wstępuje w znak KOZIOROŻCA, dnia 22.

Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy d. 21.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Grudniu.

Na N. 2 Adw., u Mat. św. w r. 11, *o poselstwie Jana do Chryst.*
„ Niepokalane Poczęcie NMP., u Łuk. św. w r. 7, *o pozdrowieniu Anielskiem.*
„ N. 3 Adw. u Jana św. w r. 1, *o poselstwie żydów do Jana.*
„ N. 4 Adw. u Łuk. św. w r. 2, *o Janie opowiadającym Chrzest.*
„ Boże Narodz., u Łuk. św. w r. 2, *o narodzeniu Chrystusa P.*
„ Ś. Szczepana 1 M. u Mat. św. w r. 23, *o zabijaniu proroków.*
„ Ś. Jana Ewang. u Jana św. w r. 31, *o niewtrącaniu się w cudze sprawy.*
„ Młodzianków u Mat. św. w r. 2, *o ucieczce do Egiptu.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1 i 2 Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień miesiąca Kisłew. D. 5, 12, 19 i 26 Szabasy. Od d. 26 do dnia 31 Chanuka (8 dni radosnych) pamiątka zwycięztwa Machabeuszów. D. 31 i 1 Stycznia 1892 r. Rozchodesz, czyli 1-szy i 2-gi dzień m-ca Tejwes.

Omiany Księżyca.

🌑 Nów dnia 1 o godz. 1 m. 9 wieczór, przymrozek.
🌓 Pierwsza kwadra dnia 8 o godz. 6 min. 37 rano. śnieg.
🌕 Pełnia dnia 15, o godz. 2 m. 17 rano wieczór, odwilż.
🌗 Ostatnia kwadra dnia 23 o godz. 7 m. 3 rano, pogoda
🌑 Nów dnia 31 o godz. 4 m. 14 rano, mróz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Grudzień. Zboże młócić nieustannie, sieczkę żąć, w stawach przeręble robić.

Rocznik ogrodniczy. W tym miesiącu robót niema prawie żadnych, oprócz czuwania nad cieplarniami, piwnicami z ogrodowizną i owocami, od których zgniłe i zepsute odłączać. Można zasiewać w skrzyniach najwcześniejsze ogórki i kalafiory, sałatę cukrową i wczesną, głowiastą, oraz rzodkiewkę dla przesadzenia do inspektów.

Podatki. Opłacić czynsze z dzierżaw czasowych i procentu od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających i ratę 2-gą opłaty za kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie.

REGULOWANIE ZEGARÓW.

Kiedy na Kompasie godzina 12, na zegarze być powinna:

w Styczniu:
Od 1 12 m. 4
„ 3 12 „ 5
„ 5 12 „ 6
„ 8 12 „ 7
„ 10 12 „ 8
„ 12 12 „ 9
„ 15 12 „ 10
„ 18 12 „ 11
„ 21 12 „ 12
„ 25 12 „ 13
„ 30 12 „ 14
„ 31 12 „ 15

w Lutym:
Od 1 12 m. 14
„ 26 12 „ 13

w Marcu:
Od 1 12 m. 12
„ 7 12 „ 11
„ 11 12 „ 10
„ 15 12 „ 9
„ 18 12 „ 8
„ 21 12 „ 7
„ 25 12 „ 6
Od 28 12 m. 5
„ 31 12 „ 4

w Kwietniu:
Od 4 12 m. 3
„ 7 12 „ 2
„ 10 12 „ 1
„ 14 12 „ —
„ 18 11 „ 59
„ 23 11 „ 58
„ 28 11 „ 57

w Maju:
Od 6 11 m. 56
„ 25 11 „ 57

w Czerwcu:
Od 2 11 m. 58
„ 7 11 „ 59
„ 12 12 „ —
„ 18 12 „ 1
„ 23 12 „ 2
„ 27 12 „ 3

w Lipcu.
Od 2 12 m. 4
„ 8 12 „ 5
Od 15 12 m. 6

w Sierpniu:
Od 8 12 „ 5
„ 15 12 „ 4
„ 20 12 „ 3
„ 24 12 „ 2
„ 27 12 „ 1

we Wrześniu:
Od 1 12 m. —
„ 3 11 „ 59
„ 6 11 „ 58
„ 9 11 „ 57
„ 12 11 „ 56
„ 15 11 „ 55
„ 18 11 „ 54
„ 21 11 „ 53
„ 24 11 „ 52
„ 27 11 „ 51
„ 30 11 „ 50

w Październiku:
Od 3 11 m. 49
„ 8 11 „ 48
„ 9 11 „ 47
„ 13 11 „ 46
Od 18 11 m. 45
„ 24 11 „ 44

w Listopadzie:
Od 14 11 m. 45
„ 20 11 „ 46
„ 24 11 „ 47
„ 27 11 „ 48
„ 30 11 „ 49

w Grudniu:
Od 3 11 m. 50
„ 5 11 „ 51
„ 8 11 „ 52
„ 10 11 „ 53
„ 12 11 „ 54
„ 14 11 „ 55
„ 16 11 „ 56
„ 18 11 „ 57
„ 20 11 „ 58
„ 22 11 „ 59
„ 24 12 „ —
„ 26 12 „ 1
„ 28 12 „ 2
„ 30 12 „ 3

TABELA WSCHODU I ZACHODU SŁOŃCA.

Dnia	Miesiąca	Wschód słońca		Zachód słońca		Dnia	Miesiąca	Wschód słońca		Zachód słońca	
		G.	M.	G.	M.			G.	M.	G.	M.
1	Stycznia	8	12	3	56	1	Lipca	3	44	8	21
15	”	8	5	4	15	15	”	3	57	8	13
30	”	7	47	4	41	30	”	4	18	7	53
1	Lutego	7	44	4	45	1	Sierpnia	4	21	7	50
15	”	7	18	5	11	15	”	4	43	7	24
28	”	6	51	5	35	30	”	5	8	6	52
1	Marca	6	49	5	37	1	Września	5	11	6	47
15	”	6	17	6	2	15	”	5	35	6	13
30	”	5	42	6	28	30	”	6	0	5	40
1	Kwietnia	5	37	6	31	1	Października	6	1	5	37
15	”	5	5	6	56	15	”	6	26	5	5
30	”	4	34	7	21	30	”	6	53	4	34
1	Maja	4	32	7	23	1	Listopada	6	56	4	30
15	”	4	8	7	45	15	”	7	22	4	7
30	”	3	49	8	6	30	”	7	47	3	53
1	Czerwca	3	47	8	9	1	Grudnia	7	48	3	52
15	”	3	40	8	20	15	”	8	4	3	45
30	”	3	43	8	22	30	”	8	12	3	

KRONIKA LUBELSKA.

(1888—1890.)

Wstęp.—Konsekracya biskupa.—Restauracya kościołów.—Działalność Towarzystwa dobroczynności.—Zapis Chodorowskiego.—Szkoła realna.—Projekty.—Bazar pracy kobiecej.—Towarzystwo lekarskie.—Odczyty.—Instytut szczepienia ospy.—Szpitale i lekarze.—Wzrost miasta.—Towarzystwo kredytowe miejskie. — Kasa przemysłowców. — Teatr. — Koncerty. — Zabawy. — Wybory. — Kronika żałobna.

Jak to zaznaczyliśmy w kronice zamieszczonej w kalendarzu za rok 1888, z życia naszego miasta nie podobna corocznie zdawać sprawy, toczy się to życie zwykłą koleją i mało w niém faktów wydatniejszych. Dopiero z wiązki zebranéj za lat parę, da się utworzyć pewna całość, nie bogata wprawdzie w zdarzenia, doniosłego znaczenia dla całego naszego społeczeństwa, lecz nie mniej ważne dla miasta i gubernii. Kronika nie jest historyą, lecz zbiorem materyałów do niej; kronikarz więc powinien notować fakty, nie zagłębiając się w badanie ich przyczyn, lub mogące z nich wyniknąć następstwa, gdyż znaczenie i ważność takowych czas tylko wykazać może. I my też nie mamy zamiaru wdawać się w szczegółową ocenę zdarzeń, lecz zanotować je tak jak się przedstawiają w chwili obecnej, pozostawiając badanie ich początku i następstw tym, którzy po nas, z wiązki notatek możliwie skrzętnie zebranych, urobią całość poważną.

Jednym z faktów donioślejszego znaczenia dla tutejszych mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego jest zamianowanie, na wakującą po ś. p. Kazimierzu Wnorowskim katedrę biskupią, Jego Ekscelencyi księdza Franciszka Jaczewskiego, który został konsekrowany w Petersburgu, w dniu 18 Maja roku 1890. Ingres ks. Jaczewskiego do katedry lubelskiej, odbył się w dniu 1 Czerwca 1890 r., wśród licznie zebranego ze wszystkich dekanatów duchowieństwa i tłumu wiernych.

Zewnętrzna strona pięknej naszej katedry została odnowioną w roku 1889, dzięki staraniom członków dozoru kościelnego, z całą energią doglądających prowadzone roboty. Zamiast starego dachu z blachy miedzianej, położono nowy z grubej blachy cynkowej,—przebudowano dwie wieże, z dopuszczeniem jednak

pewnej niedokładności, gdyż jak ostatecznie czynione wymiary okazały, jedna z dwóch wież jest niższą od drugiej. Odmalowano cały gmach zewnątrz na jasny kolor, może nawet cokolwiek nieodpowiedni dla należącego do najwspanialszych w kraju przybytku Pańskiego. W roku zaś 1890 odnowione boczne ołtarze za staraniem tegoż dozoru i kustosza księdza Koreczko, a nowe drzwi wchodowe pięknie rzeźbione, przyczyniają się do wspanialszego wyglądu starożytnej naszej świątyni. Wspomnieć tu również wypada o odrestaurowaniu kościoła po-Bernardyńskiego, zamienionego obecnie na parafijalny pod wezwaniem Nawrócenia S-go Pawła. Pomimo bardzo niewielkich funduszów złożonych na ten cel przez parafijan, kościół ten wielce zaniedbany w ostatnich czasach, doprowadzony został do porządku, a to dzięki usilnym staraniom proboszcza miejscowego ks. kanonika Bołdoka i członków dozoru kościelnego, pod przewodnictwem obywatela miasta, inżeniera p. Władysława Witkowskiego.

Kaplica, znajdująca się na cmentarzu grzebalnym na Rurach, nie odpowiadająca potrzebom znacznie wzrosłego miasta, w roku 1890 została z funduszu pokładnego znacznie rozszerzona i gruntownie odrestaurowana.

Obecnie pozostaje jeszcze mieszkańcom Lublina zająć się przelaniem pękniętego wielkiego dzwonu na wieży Trynitarskiej, czem, jak słyszeliśmy, już się zajęto, a nawet część funduszu na ten cel wynaleziono. Sprawą tą ma się podobno zająć ksiądz Biskup, co byłoby najlepszą rękojmią rychłego i pożądanego jej ukończenia.

Ciężkie warunki ekonomiczne, nieurodzaj, a przytem i trudny zbyt wyprodukowanego zboża, klęski ogólne i poszczególne wytwarzają coraz więcej biedy. Pomnaża się z każdym rokiem ilość ludzi pozbawionych kawałka chleba, szczególniej ze sfery oficjalistów dworskich, gdyż zastój w handlu zbożem, wraz z upadkiem cen na takowe zmuszają obywateli ziemskich do zaprowadzania oszczędności nie tylko w wydatkach osobistych, lecz i ograniczeniu służby dworskiej.

Wiadomo że wszyscy, nie mogący znaleźć pracy na prowincyi, lub z warunków swego bytu nie zadowoleni i liczący na polepszenie takowego, ściągają do miast większych, gdzie, jak sądzą, zarobek bywa pewny i korzystniejszy. Tymczasem i w większych miastach, utrzymujących się przeważnie z prowincyi, nie dzieje się lepiej. Zastój w handlu zbożowym sprowadza zastój i w innych działach handlu i przemysłu, cierpi więc zarówno przemysłowiec jak i handlujący, lub rękodzielnik; stąd nadzie-

je owych wykolejonych zawodzą, a miastu dostaje się ciężar i potrzeba niesienia pomocy nie tylko swoim stałym mieszkańcom lecz i przybyszom, którzy się ocknęli na bruku miasta bez wszelkich zasobów do egzystencyi. Instytucye przeto dobroczynne mają nielada zadanie, podołać wzmagającej się biedzie i zmuszone są do rozwijania energicznej działalności. Pracuje więc z prawdziwą gorliwością nasze Towarzystwo Dobroczynności, wyzyzkując za pośrednictwem zabaw, miłosierdzie publiczne. Największe starania rozwija Rada Gospodarcza w czasie karnawałów, urządzając w resursie kupieckiéj bale, maskarady z tombolą i koncerty amatorskie, a w teatrze lubelskim przedstawienia teatralne amatorskie. Oddzielny wydział Towarzystwa Dobroczynności pracuje nad obmyśleniem zabaw i wiodło mu się dobrze, wyczerpaną bowiem kasę tej instytucyi zasilił poważnie. Jest to dzisiaj jedyna droga do zebrania funduszów na pomoc dla cierpiących niedostatek i, trzeba wyznać, że Rada Gospodarcza badając tętno społeczne, zręcznie wyzyskuje wszelkie okoliczności, mogące przysporzyć środków na utrzymanie zakładów. Był czas, kiedy się obawiano o egzystencyę niektórych zakładów Towarzystwa Dobroczynności, ale czas ten minął, oby bezpowrotnie; tymczasem Towarzystwu przybyła możność niesienia pomocy w kierunku jednym z najszlachetniejszych, a mianowicie dążącym do krzewienia oświaty wśród warstw biedniejszych. Lublinianin rodem, adwokat w Petersburgu zamieszkały ś. p. Teodor Chodorowski, testamentem przez rząd zatwierdzonym, przeznaczył odsetki od rs. 10000 i wartości połowy pozostałych po nim ruchomości i sum do podniesienia, na opłatę wpisów i pomoc naukową dla niezamożnej młodzieży, uczęszczającej do gimnazyum męzkiego w Lublinie, z warunkiem, aby rozdziałem tego funduszu zajmowało się stale lubelskie Towarzystwo Dobroczynności. Wykonaniem testamentu szlachetnego zapisodawcy zajął się głośny adwokat w Petersburgu zamieszkały, profesor Włodzimierz Spasowicz i, uzyskawszy pozwolenie, tak dobrze pokierował interesami, że kapitał wzrósł o rs. 8,500. Ogólna więc suma z zapisu ś. p. Chodorowskiego wynosi rs. 18500, którą Rada Gospodarcza zamieniła na listy zastawne ziemskie, deponowała w kasie głównej Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie i z procentów, otrzymywanych co półroku, będzie udzielana pomoc biednej młodzieży szkolnej.

Dzięki zapisowi ś. p. T. Chodorowskiego, nie jeden z lublinian będzie miał zapewnioną możność kształcenia się, a rodzice obetrą łzę wylaną w chwilach zwątpienia, że dziatwie swojej dopomódz do zabezpieczenia przyszłości nie mogą.

Zakres tedy pracy naszego Towarzystwa Dobroczynności nie zmniejsza się, lecz stale wzmaga, o ile zaś wzrósł od czasu jego założenia, przekonamy się, albowiem, z powodu ukończenia 75 lat swego istnienia, Towarzystwo zamierza ułożyć pamiętnik, który będzie zarazem świadectwem wzrostu miłosierdzia wśród mieszkańców Lublina i gubernii.

Kwestyą nader ważną, nietylko dla miasta i okolicy, ale nawet dla sąsiednich gubernii, jest sprawa założenia w Lublinie, w gmachu, pozostałym po zwinięciu klasztoru pp. Wizytek, sześcioklasowej szkoły realnej z dodatkowym kursem specyalnym. Mieszkańcy naszego miasta, z powodu cudownego ocalenia Cesarskiej Rodziny w pamiętnej katastrofie kolejowej pod Borkami w dniu 17 (29) Października 1888 r., tudzież odwiedzenia Lublina przez NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w tymże roku, podali adres, aby, na upamiętanie obydwuch tych faktów, założono w Lublinie szkołę realną, składając na ten cel, jako zasiłek rządowi, sumę rs. 20000. Jaki obrót przyjmie ta sprawa—nie wiadomo, gdyż dotąd nie została ostatecznie zdecydowana.

Z projektów, większe posiadających znaczenie dla miasta i okolicy, a podnoszonych w sferach decydujących lub w miejscowej „Gazecie Lubelskiej" notujemy: projekt założenia w Lublinie szkoły rysunkowej dla rzemieślników, otworzenie domu dla podrzutków (na który to cel znajduje się z zapisu znaczny fundusz), zaprowadzenie wodociągów, kantoru wynajmu mieszkań, kontroli służących, wreszcie założenie lombardu prywatnego, na który pozyskał koncesyę rządową obywatel tutejszy p. Romuald Makowski. Zakład ten, w obec szerzącej się epidemicznie lichwy, jest jednym z najpilniejszych.

Nie cierpiącem zwłoki, było dostarczenie pracy robotnicom pozostającym bez zajęcia, a potrzebującym zarobku często nietylko dla siebie, lecz i licznych swych rodzin; to też zacne Panie nasze po powzięciu zamiaru, bezzwłocznie zawiązały Towarzystwo udziałowe i założyły w hotelu Victoria sklep, któremu nadano nazwę—bazaru robót kobiecych. Inicyatorką główną w tej uczciwej sprawie była p. Amelia Maślakiewiczowa, małżonka tutejszego notaryusza, a czynny bardzo udział przyjęły panie: Krausse, Millerowa, Szymańska, Staniszewska, Karo i inne.—Bazar ma główne zadanie pośredniczenia między robotnicami i pracodawcami i wywiązuje się z niego dotąd z uznaniem, gdyż wymienione wyżej panie, składające Zarząd, nie tylko w sklepie bazaru starają się zjednywać nabywców, ale agitują wszędzie, gdzie potemu nadarzy się sposobność, aby roboty oddawano do ich za-

kładu, a pilnym nadzorem nad dokładném i terminowém wykończeniem robót, rozszerzają wziętość zakładu.

Towarzystwo lekarzy lubelskich zajęło się popularyzowaniem wiadomości z hygieny za pomocą tanich odczytów. Chętnie w tym celu ofiarowali swoje prace Doktorowie: Olechnowicz, Doliński i Jaczewski, tudzież prowizor farmacyi Wieczorkiewicz, a publiczność, bardzo licznie zbierająca się na odczyty, sowicie wynagradzała prelegentów oklaskami, na które w zupełności zasługiwali. Żywém słowem, wygłoszoném w formie przystępnej, najskuteczniej wywiera sią wpływ na ogół, a wpływ ten, co do prowadzenia życia hygienicznego, bardzo jest pożądany. Całą naszą uwagę należy zwrócić na młode pokolenie i wychowywać je wedle zasad racyonalnej hygieny, aby nie karłowaciało fizycznie i moralnie, boć wiadomo „że w zdrowém ciele zdrowa też dusza“.

Dr. Olechnowicz, znany również z odczytów o Indyach, po których podróżował nie dla rozrywki, ale dla pomnożenia swej wiedzy i upowszechnienia zdobyczy wśród swego społeczeństwa, założył przy szpitalu Ś-go Wincentego à Paulo w Lublinie Instytut szczepienia ospy ochronnej wprost z cieląt, na wzór Warszawskiego instytutu doktora Stępniewskiego. Dobra ospa rozchodzi się po całej gubernii, jest bowiem sprzedawana nader tanio, ażeby zakup jej uprzystępnić dla wszystkich. Szczepieniu ospy poddają się nie tylko dzieci, ale i starsi ludzie, uznający potrzebę rewakcynacyi. Ospa szczepiona zapobiega rozwinięciu się epidemii, ochrania jednak osobnika na lat 10—12 i po upływie tego czasu, należy szczepienie powtórzyć, aby uniknąć choroby tak ciężkiej i pozostawiającej po sobie fatalne piętno, a często i kalectwa.

Lekarze nasi i Rada opiekuńcza zakładów Dobroczynnych w gubernii, położyli wielkie zasługi przez liczne udoskonalenia, wprowadzone w ostatatnich czasach, w szpitalach miejscowych.

Szpital Ś-go Wincentego à Paulo przebudowano niemal całkowicie i urządzono według najnowszych wymagań wiedzy. Wielce w danej sprawie zasłużył się Dr. Ludwik Schmidt, długoletni ordynator naczelny wspomnianego szpitala. Dr. Schmidt, uczyniwszy wszystko, co było w jego mocy i co mu wskazywała gruntowna jego zawodowa wiedza, w celu postawienia powierzonego jego pieczy szpitala na teraźniejszej stopie, jeszcze przed wysłużeniem emerytury, w roku przeszłym usunął się, pozostawiając pracę około dalszego rozwoju szpitala młodszym swoim kolegom. Ustępujący lekarz pozostawił dobre wspomnienia wśród społeczeństwa, któremu przez wiele lat niósł pożyteczne usługi.

Nowo wybudowany pod rogatkami lubartowskiemi szpital żydowski również należy do zakładów urządzonych wzorowo. Dr. Tetz, stały ordynator tego szpitala, dokłada usilnych starań, aby zakład odpowiadał celowi pod każdym względem. I inne szpitale, mianowicie: św. Jana Bożego, pozostający pod główným kierunkiem Dra. Janiszewskiego, i św. Józefa, pod kierunkiem Dra. Ciechońskiego, zyskały wiele na urządzeniu wewnętrznem.

Te ulepszenia, zaprowadzane wszędzie, przyczyniły się do zmniejszenia śmiertelności w szpitalach, lubo, jak to zwykle u nas przyjęte, do szpitali odstawiani są chorzy z chorobami rozwiniętemi i zadawnionemi, z którerni walka, pomimo wszelkich wysileń, często bywa bezowocną!

Wśród naszej publiczności ogromne zainteresowanie wzbudziły doświadczenia hypnotyczne dokonywane w Lublinie przez p. Czesława Czyńskiego, który objechał cały kraj, produkując się publicznie. Jakkolwiek p. Czyński nie wygłaszał, ani okazywał nic nowego, lecz opierał się jedynie na cudzych badaniach i odkryciach, ze względu jednak na rozgłos, jaki mu towarzyszył, tudzież z powodu nowości przedmiotu, występy jego publiczne cieszyły się u nas niesłychaném powodzeniem, dowodem czego cztery seanse natłoczone. Doświadczenia z hypnotyzmu i somnambulizmu, popularyzowane w teatrach, jak to czynił p. Czyński, nie powinny mieć miejsca, wpływają bowiem ujemnie na szerszy ogół, nieposiadający odpowiedniego przygotowania teoretycznego i stąd przypisujący zwykłej jednostce, posiadającej najczęściej więcej sprytu, niż prawdziwej nauki, moc czynienia cudów. Jakkolwiek więc p. Czyński nie jest specyalistą i lekarzem, zgłaszało się jednak do niego mnóstwo osób z zadawnionemi i nieuleczalnemi chorobami, w nadziei, że im zdrowie powróci, w czem naturalnie spotykał ich zawód.

Wypada zaznaczyć jeszcze jeden odczyt, który miał w resursie kupieckiej podróżnik p. Janikowski o dzikich plemionach, zamieszkujących Afrykę południową. Sala była natłoczona, bo ciekawe są wiadomości ze stron jeszcze niezbadanych, gdzie nie przedostał się jeszcze ani jeden promyk cywilizacyi, która na wstępie toruje sobie drogę... ogniem i mieczem.

Lublin podnosi się stale, ludność bowiem wzrasta z każdym rokiem. Ze wzrostem ludności, naturalnie, powiększają się i potrzeby miasta. Zyskuje też miasto na ozdobach. Ogród spacerowy, założony niegdyś staraniem ś. p. inżeniera Bieczyńskiego, otoczono murem, a od frontu sztachetami żelaznemi;—dawny zaby-

tek architektoniczny, bramę krakowską odnowiono,—rozszerzono koszary straży ogniowej miejskiej,—a i w więzieniu, mieszczącem się w starożytnym zamku, dobudowano oficynę. Ze zwiększającą się bowiem ludnością, powiększa się i ilość przestępstw, choć co prawda nie proporcyonalnie.

Instytucyami, na które bacznie zwróconą jest uwaga tutejszego społeczeństwa, a które, jakkolwiek nowe, oddały już ważne usługi, są: Towarzystwo kredytowe miejskie i Kasa przemysłowców lubelskich. Towarzystwo wyczerpało już pierwszą seryę listów zastawnych,—jakkolwiek nie w całości,—i dziś udziela pożyczki listami seryi drugiej. — Kasa przemysłowców nieustannie rozwija swoją działalność nietylko wśród przemysłowców, lecz wśród wszystkich klas spółecznych, gdzie zasiłek potrzebny. Zawdzięczając Towarzystwu kredytowemu, wielu obywateli miejskich poprawiło stan swoich interesów, spłaciwszy długi prywatne listami zastawnemi. Zawdzięczając znów kasie przemysłowców, istnieje kredyt tani, na dogodnych warunkach, dający możność bytowania dotychczasowym interesom handlowym i przemysłowym, jak również powstawania nowym. Ziemiaństwo okoliczne, pozbawione kredytu krótkoterminowego w instytucyach bankowych, znalazło podporę w kredycie kasy przemysłowców. Obroty też kasy są znaczne; zbiegają się tu interesa finansowe wszelkich warstw, a kapitaliści, mając zupełną pewność lokaty i dobre odsetki od okładanych oszczędności, chętnie składają tam swoje fundusze. Zaufanie dla takich instytucyi to cała podstawa ich bytu, a, na szczęście, teraźniejszy zarząd kasy przemysłowców posiada nieograniczone zaufanie.

Obydwie tedy nasze instytucye kredytowe rozwijają się prawidłowo, bez wszelkich wysiłków ze strony ich kierowników. Za to, resursa kupiecka, której założenie przed niedawnym czasem było pożądane przez wszystkich pragnących taniej i pożytecznej rozrywki, nie wzrasta przez powiększenie członków, choć i nie upada. Nie winien temu zarząd, lecz ciężkie warunki ekonomiczne, trudno bowiem myśleć o rozrywkach—kiedy pustki w kieszeni, a jutro niepewne. Zarząd resursy, któremu obecnie przewodniczy p. Lucyan Wagner, dokłada wszelkich możliwych starań, aby wytworzyć z resursy ognisko towarzyskie, nie tylko do uprawiania winta i preferansa. Resursa posiada ładną biblijotekę, stale się zwiększającą i starannie uporządkowaną, przez paru członków zajmujących się nią szczerze i ze znajomością rzeczy. Resursa dała schronisko zawiązanej przed paroma laty orkiestrze amatorskiej pod dyrekcyą nauczyciela muzyki p. Ber-

narda Limperga. Zawiązanie tej orkiestry jest to dodatnia kreska w czynach naszego ogółu; uprzyjemnia ona czas składającym ją członkom i rozwija w publiczności poczucie piękna. Tanie koncerty urządzane przez orkiestrę cieszyły się powodzeniem, a udział jej w koncertach na cele dobroczynne zapewniał tym koncertom powodzenie i, prawdopodobnie, dokąd będzie istniała, społeczeństwo sympatycznie ją będzie widziało.

Z koncertów prywatnych, dawanych w ostatnim czasie przez głośniejszych artystów i artystki, były wydawane przez Teresinę Tua na skrzypcach, tudzież pp. Michałowskiego, Śliwińskiego i Rejsenauera pianistów. Na koncertach zaś amatorskich wyróżnili się panna Załuska śpiewaczka i p. Przewłocki pianista.

Teatr nasz stoi pustką, narażając na straty spółkę, która złożyła na jego wybudowanie znaczne fundusze. Po wyjeździe towarzystwa dramatycznego, pod dyrekcyą pp. Dobrzańskiego i Reckiego, które z początku miało powodzenie, a pod koniec, nie odświeżało repertoaru, i ze stratą musiało wyjechać, dotąd nikt się tu nie osiedlił. Od towarzystw takich wymagana jest w Lublinie kaucya, wynosząca jednomiesięczną gażę artystów, na jaką mało który z dyrektorów mógłby się zdobyć. Wreszcie jak wszelkie zabawy, tak i teatr, w czasach zastoju ekonomicznego musi ponosić straty, gdyż publiczność, niemająca zbyt wiele środków, na odświeżane sztuki nie chce uczęszczać, zaledwie zwabi ją nowość i do tego głośna. Nie pomogły pp. Dobrzańskiemu i Reckiemu gościnne występy artystów warszawskich p. Marcello-Chraszczewskiej i Leszczyńskiego, opuścili Lublin ze stratami udając się do Piotrkowa, gdzie również nie wiele lepiej im się wiodło. Jeśli nie zjedzie do nas jaka trupa dramatyczna, któraby stałe miała powodzenie, to spółka teatralna, czyniąca teraz wysiłki o utrzymanie pięknego gmachu, znajdzie się jeszcze w trudniejszem położeniu. Na gmachu ciążą długi, od czasu do czasu potrzebuje on restauracyi, wkładów, a tymczasem środków na to brak zupełny. Gdyby wszyscy, którzy przy zawiązaniu spółki zobowiązali się złożyć udziały, wywiązali się z zobowiązania uczciwie, teatr miałby zapewnione istnienie. Niestety! u nas obiecuje się wiele, ale nie zawsze słowa dotrzymuje. Stąd zarząd spółki napotyka nie pokonane prawie trudności, którym wszakże dotąd zaradzał umiejętnie, lubo nie bez wysiłków. Życzyć mu należy lepszego nadal powodzenia.

Na wyborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które się odbyły w Lublinie w końcu Kwietnia roku 1890, utrzymali się dotychczasowi radcowie, a więc i p. Eustachy Świeżawski,

prezes Dyrekcyi szczegółowej i zarazem prezes tutejszego Towarzystwa Dobroczynności.

Do strat, jakie poniosło miasto Lublin w ostatnich latach, należy zaliczyć przeniesienie stąd szkoły technicznej kolejowej do Chełma i kilka znaczniejszych bankructw, do których przyczyniły się nie tyle złe czasy, ile niezaradność lub liczenie na szczęśliwy zbieg okoliczności.

Okradanie sklepów, które przybrało zatrważające rozmiary w r. 1889 ustało dzięki pilniejszemu baczeniu kupców i energicznemu tropieniu złodziei przez policyę.

Oto i wszystko, co się okazało godne zanotowania w kronice miasta Lublina i okolicy; pozostaje nam jeszcze smutny obowiązek oddania należnego hołdu pamięci tych, którzy nas opuścili, przenosząc się do wieczności, a którzy zacnem życiem i gorliwem wypełnianiem przyjętych na się obowiązków, wyróżniali się wśród ogółu. Dzięki Opatrzności jest ich niewielu, lecz i to strata wielce dla nas bolesna.—

Typową osobistością kapłana oddanego całą duszą swoim obowiązkom, gorliwego w modlitwie a zacnego w czynach, był ś. p. ksiądz Jan Dymowski, prałat-archidyakon kapituły lubelskiej. Zgasł, dożywszy póżnego wieku, spokojnie, bez cierpień, chwaląc Boga i oddając Mu ze spokojem i głęboką wiarą swego ducha. Tłumy ludu towarzyszyły zacnemu Kapłanowi do mogiły i poniosły go na swoich ramionach. Niezatarte wspomnienie poczciwego człowieka i wzorowego kapłana pozostawił nieboszczyk w sercach tych, którzy go znali bliżej.

„Gazeta Lubelska“ poniosła również dotkliwą stratę przez śmierć jej założyciela ś. p. Leona Zaleskiego, człowieka nieszczęśliwego, przez nieuleczalne kalectwo, jakiém dlań była ślepota, a jednak oddanego całą duszą społeczeństwu, wśród którego wzrósł, wychował się i pracował. Jako publicysta siał on zdrowe ziarno między swymi i, walcząc z różnémi przeciwnościami, wyczerpał siły do ostatka. Cześć jego pamięci i zasłudze.

Gimnazyum lubelskie straciło dwóch nauczycieli, wprawdzie wymagających od uczniów pracy ciężkiej, lecz oddanych im szczerze. Obydwaj uznając, że tylko praca gorliwa kształci ludzi, pracowali sami usilnie i żądali tego od uczniów. Takimi byli nauczyciele ś. p. Brol i Bojanek, z których pierwszy legł na chorobę piersiową, a drugi dobrowolnie przeciął pasmo dni swoich, do czego przyczyniło się pewne zboczenie umysłowe, dostrzegane w ostatnich chwilach jego życia. *Antoni Prawdzic.*

WYDAWNICTWA PERYJODYCZNE W LUBLINIE

zebrał **Rafał Lubicz.**

(ROZDZIAŁ Z OBSZERNIEJSZEJ PRACY)

Czcigodnemu Profesorowi
JÓZEFOWI PRZYBOROWSKIEMU
drobny ten przyczynek do bibliografii
poświęca
autor.

W ogólnym dorobku piśmiennictwa naszego odegrał i odgrywa Lublin nieporównanie skromniejszą rolę niż Kraków, Warszawa, Lwów i Poznań, w każdym jednak razie z pomiędzy innych miast prowincyjonalnych do więcej wydajnych pod tym względem należy. Ponieważ zaś znaczniejszy ruch wydawniczy naszego miasta przeważnie w przeszłości się rozwijał i dziś ogół czytający szczupłe zapewne o dawnych drukach miejscowych posiada wiadomości, przeto sądzimy, że nie od rzeczy będzie dać krótką notatkę o tych przynajmniej wydawnictwach lubelskich, które w pewnych odstępach czasu się ukazywały.

Za szczupłe są ramy, w których mamy tu zajmujący nas przedmiot przedstawić, abyśmy mogli skreślić szczegółowe studyjum o wydawnictwach peryjodycznych lubelskich i rozpisać się o znaczeniu wydawnictw miejscowych dla piśmiennictwa krajowego i dziejów miejscowości; ograniczymy się przeto na wzmiankach ogólnych.

Nie zawadzi przypomnieć, że już w r. 1559 istniała przy synagodze lubelskiej drukarnia „hebrejska“, która wówczas część talmudu wytłoczyła. Znacznie później, bo dopiero od r. 1593 mamy wzmianki o drukarni chrześcijańskiej Pawła Konrada. Między r. 1622 a 1680 należały w Lublinie drukarnie do Teofila Karcana, Szmieszkowicza, Wieczorkowicza, Stanisława Krasuńskiego i Jana Więcmorowskiego. Od r. 1680 do r. 1770 mieli tu drukarnię Jezuici, którzy wiele dzieł, przeważnie treści religijnej wydawali. Następnie utrzymywali tu tłocznię OO. Try-

nitarze, a po jej upadku założyli nowe oficyny Jan Karol Pruski, z nazwiskiem którego spotkamy się niżej, i K. Szczepański.

Do najdawniejszych publikacyj peryjodycznych lubelskich należą roczniki, czasopisma zjawiły się znacznie później. O pierwszych więc naprzód pomówimy.

I. ROCZNIKI.

A) Kalendarze.

W ogóle w Polsce dla potrzeb kościoła wcześnie zaczęto układać kalendarze: dochowały się do dni naszych rękopiśmienne kalendarże z w. XIII w języku łacińskim. Drukiem ogłaszać zaczęto, o ile wiadomo, kalendarze łacińskie w końcu XV wieku (1494), w języku zaś polskim za najdawniejszy uważają jedni biblijografowie urywek kalendarza z r. 1516, inni zaś „Naznamionowanie dzienne miesiąców“ Mikołaja Procopiadesa ze Szadka z r. 1525. (Podobiznę tego pierwszego kalendarza ściennego wraz z objaśnieniami wydał prof. Józef Przyborowski, jako dodatek nadzwyczajny do N-ru 209 Tygodnika Ilustrowanego z r. 1887).

O wiek cały przeszło później i w naszym grodzie wydano pierwszy, jak się zdaje, kalendarz. Oto tytuł jego całkowity: *„Kalendarz |świąt Rocznych y Biegow| niebieskich z wyborem czasow| Na Rok Pański 1636| przestępny y przybyszowy z pilnością wyrachowany| od |Gerzego Lemki| J. U. D. proth. Apost. y R. L.|* (t. j. Juris utriusque doctoris, protonotarii Apostolici, Rajcy Lubelskiego) *Na Meridyan Lubelski zgotowany.| Zaćmienia które będą tego roku na swym mieyscu znaydziesz.| W Lublinie| W Drukarni Pawła Konrada“.* Druk gocki, format małej 8-ki, str. nieliczb. 96. Kalendarz ten uważamy za pierwszy lubelski, bo tutaj był wydrukowany, autor jego jednak już wcześniej kalendarze wydawał (n. p. r. 1607), a w r. 1613, będąc pisarzem miasta Lublina, wydrukował w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka „Kalendarz... na rok p. 1613... na meridyan miasta Lublina wydany“.

Od nazwiska Lemki pochodzi zapewne miano folwarku podmiejskiego Lemszczyzna. Skądinąd zaś wiemy, że córka czy krewna jego Helena z Lemków Zakulska wraz z mężem swoim Piotrem Zakulskim, rajcą lubelskim, darowała Bonifratrom folwark Czuby. Jerzy Lemka był autorem i innych książek: np. *Traktacik i dyskurs krótki o Rzeczypospolitej.“* (Lublin 1632). W kalendarzu swoim pan Rajca Lubelski hołduje przesądom ówczesnym,

to też cała prawie jego książka poświęcona jest prognostykom czyli przepowiedniom i radom w tym rodzaju: „Na złączenie Saturna. Lekarstw zaniechaj, nie żegluj, latorośli winnych nie sadź, „orać możesz“. Drugą część kalendarza stanowi: „Rozsądek i przestroga z gwiazd i obrotów niebieskich“. Poświęcił tę część „Książęciu Jeremiowi Michałowi Korybutowi, Książęciu na Wiśniowcu“. Znajdował tu czytelnik ówczesny przepowiednie pogody, urodzajów, pokoju, wojny, chorób, pożarów, zaćmień, „zabojów i rozlania krwie“ i wielu tym podobnych rzeczy. Ubawić się dziś można czytając te brednie, ale smutno się robi, gdy pomyślimy, że ogół ówczesny, a nawet o wiek i więcej późniejszy, tak był zabobonnym, że z wiarą przyjmował to, co w kalendarzu znajdował. Prognostyki tak zajmowały ówczesnego autora kalendarza, że napróżnośmy w nim poszukiwali pilnie rzeczy miejscowych; żadna wzmianka o nich tu się nie dostała. Kalendarz Lemki, nieznany biblijografom naszym: Estreicherowi,[1]) Żebrawskiemu,[2]) Sobieszczańskiemu,[3]) znajduje się w biblijotece hr. Zamojskich w Warszawie, gdzie Czcigodny biblijotekarz tej bogatej książnicy prof. Józef Przyborowski zebrał najkompletniejszy zapewne zbiór kalendarzy polskich. Dzięki uczynności i uprzejmości Szanownego Profesora mieliśmy możność poznać znaczną ilość dawnych kalendarzy lubelskich, z którymi gdzieindziej trudnoby było dziś się spotkać.

Drugi z kolei wiadomy nam kalendarz lubelski z r. 1640 znamy tylko z opisu Teofila Żebrawskiego[4]); jest to książka hebrajska „*Sefer Ibronoth*“. Książka o układzie kalendarza. „Drukowana jest za panowania Króla Władysława (IV) w drukarni, którą wystawił uczony Hirsz, syn Abrahama Klonimus Jafe, roku 5400 (1640 ery Chrz.)“ W polskim i ruskim kalendarzu wymienia święta chrześcijańskie i miejsca jarmarków. W Lublinie in 4° kart 42.

Od daty tego kalendarza żadnych wzmianek o kalendarzach lubelskich w żadnem z dzieł biblijograficznych nie znajdujemy aż do r. 1741 (1740?); w żadnej też z dostępnych nam biblijotek wyszperać ich nie mogliśmy; zdaje się więc, iż w ciągu całego wieku w Lublinie nie wydawano kalendarzy.

---

[1]) Biblijografija Polska.

[2]) Biblijografija piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki oraz ich zastosowań, na obchód 400-letniej rocznicy urodziu Kopernika napisana i wydana w Krakowie 1873 i „Dodatki“ tamże 1886.

[3]) Artykuł w Encyklopedyi Orgelbranda większej t. XIII „Kalendarz“

[4]) Biblijografija str. 269 Nr. 930.

Wiek XVIII znaczny nam daje zbiór roczników. Od roku 1741 czy nawet 1740 OO. Jezuici wydali cały szereg kalendarzy. Przytoczymy tytuł pierwszego z nich nam znanego, aby dać poznać czytelnikowi, jaka była treść kalendarzy jezuickich lubelskich: „*Kalendarz historyczno-polityczny na rok pański 1741, po przestępnym pierwszy, po przybyszowym drugi, zawierający w sobie Rewolucye roczne, Swięta ruchome i nieruchome: dni xiężyca, wschód y zachód słońca do nakręcania zegarków: Monarchie teraźnieysze całey Europy... Ewenta znacznieysze roku przeszłego. Nadto informacyą cosmograficzną o sferze świata y Astronomiczną o niebieskich luminarzach, do druku podany. W drukarni Lubelskiey Societatis Jesu.*“ Format ćwiartki.

Zdaje się, że kalendarze jezuickie wydawane były bez przerwy przynajmniej do r. 1763, bądź w formacie 4-ki, bądź też w 12-ce z krótszym tytułem „Kalendarz“, albo „kalendarzyk polityczny i t. d.“ W biblijotekach jednak hr. Zamojskich i Krasińskich w Warszawie i dziełach biblijografii poświęconych znaleźliśmy tylko kalendarze z lat 1740(?) 1741, 1742 (dwa różne wyd.), 1743 (dwa różne wydania) 1746, 47, 51, 53 [1]), 54, 56, 57, 58, 59, 60, 62 [1]) i 1763. Przypuszczać można, że i brakujące lata przy skrzętnych poszukiwaniach dadzą się wynaleźć. Z w. XVIII jeszcze jeden znamy kalendarz w Lublinie wydany na r. 1788: „*Kalendarz Astronomiczno-Fizyczno-Lekarski... przez A. F. X. Ryszkowskiego F. i M. D. W Lublinie w drukarni uprzywileiowaney J. K. M. XX. Trynitarzów nakładem autora drukowany*“. Nie mogąc podać tutaj szczegółowego opisu biblijograficznego i przytoczyć treści wymienionych książek, gdyż znacznie by to objętość naszej pracy powiększyło, ograniczyć się jesteśmy zmuszeni na krótkiej ich charakterystyce.

Z przeglądu treści kalendarzy w w. XVIII w mieście naszem wydanych przekonać się łatwo mogliśmy, że publikacyje Jezuitów bardzo były cenne dla czytelników ówczesnych ze względu na bogaty dział informacyjny, a nawet naukowy. Pod tym względem zbliżały się bardzo do słynnych i cenionych kalendarzy Duńczewskiego w owym czasie w Zamościu wydawanych. Podnieść tu musimy tę okoliczność, że nie zapominali autorowie i wydawcy o oświecającem zadaniu takich książek. To też w ka-

---

[1]) O kalendarzach lubelskich z r. 1753 i 1762 wiemy tylko z artykułu Wejnerta (Kuryjer lubelski z r. 1867 Nr. 76 str. 343), który je, jak również kalendarze z lat 1751 i 1763, widział w bibliotece klasztoru Kapucyńskiego, w Lublinie.

lendarzach jezuickich, z bardzo małemi wyjątkami, nie spotykamy się z szerzeniem przesądów astrologicznych i lekarskich. Niżej pod tym względem stoi kalendarz Ryszkowskiego.

Nie posiadały w sobie kalendarze lubelskie zeszłowieczne nic prawie miejscowego, a więc badacz dziejów naszego grodu napróżnoby szukał w nich odpowiedniego materyjału. Nie mniej jednak dla historyka mogą one mieć pewne znaczenie, gdyż zawierają wyszczególnienie wielu wydarzeń i wiązankę dat statystycznych. Zewnętrzna strona kalendarzy jezuickich tak większych w formacie ćwiartki, jako też mniejszych w 12-ce świadczy o wielkiej staranności, z jaką je wydawano. Nie możemy tego samego powiedzieć o kalendarzu Ryszkowskiego.

Przy zapoznawaniu się z niezbyt odległą przeszłością naszego grodu, a mianowicie z początkiem wieku bieżącego, rzuca się w oczy okres czasu od r. 1815 do 1820. W ciągu tych lat kilku spostrzegamy rozwój życia umysłowego, ujawniający się w wydawnictwach literackich, i społecznego—w zakładaniu towarzystw. Dość wspomnieć, że w r. 1815 założono Towarzystwo Dobroczynności, w następnym roku Towarzystwo przyjaciół muzyki, w r. 1818 Towarzystwo przyjaciół nauk. Jako objaw dodatni i pocieszający ruchu umysłowego zwraca uwagę wydanie „Almanacha lubelskiego“ w r. 1815 i wydawanie czasopisma, o którem na swojem miejscu powiemy.

„Almanach lubelski na rok 1815 dla amatorów literatury oyczystey. W Lublinie u Jana K. Pruskiego“ w 8-ce str. 135. Piękną tę książkę wydał Klemens Urmowski, prawnik, później profesor Uniwersytetu Warszawskiego, sztychami zaś, z których jeden przedstawia ruiny zamku Firlejów w Dąbrowicy, ozdobił brat wydawcy Leon. W „Almanachu“ zwraca uwagę „Opis historyczno-malarski Departamentu Lubelskiego“ skreślony przez Kazimierza Puchałę, zasługują na wspomnienie utwory w młodym wieku zmarłego poety Józefa Sygierta, wiersz Kantorberego Tymowskiego i in. Wartość literacka tego cennego wydawnictwa mogła mu śmiało pozwolić na współzawodniczenie z ówczesnymi i późniejszymi „almanachami“ i „noworocznikami“.

Równocześnie z Almanachem wyszedł z tłoczni Pruskiego jego własny *„Polski, Ruski i astronomiczno-gospodarski Kalendarz na R. P. 1815, zawierający w sobie bieg planet, odmiany powietrza, zaćmienia, Technologiczne, Rolnicze i wiele potrzebnych wiadomości“* w 4-ce str. 32. Jest to tania a licha książczy-

na, bardzo podobna do wydawanych w Berdyczowie, Warszawie, Krakowie i innych miastach tego rodzaju publikacyj, w których dawano trochę wskazówek praktycznych, sporą dozę leków oraz przepowiedni i środków przeróżnych, ale nic prawie coby z literaturą związek miało. Kalendarze takie znamy z lat 1815, 1817 do 1828. Drukowano je w formie ćwiartki u J. K. Pruskiego od 1815 do 1823. Na lata 1821, 22 i 23 układał kalendarze Franciszek Kuberski, profesor szkół wojewódzkich. W r. 1824 wyszedł tenże kalendarz „nakładem Joanny Pruskiey wdowey“ [1]). W latach zaś 1825 do 28 odbijano kalendarze w drukarni rządowej.

Wszystkie te kalendarze z wieku bieżącego ogólne wrażenie czynią jaknajgorsze, Pod względem zewnętrznym — druk obrzydliwy na złym papierze, a pod względem wartości wewnętrznej i treści—zacofanie i ubóstwo nadzwyczajne. Tem tylko możnaby się pocieszyć, że kalendarze lubelskie niektórym z współczesnych, w innych miastach wydawanych, nie wiele ustępowały. Charakteru miejscowego, oprócz wykazu jarmarków i terminów przychodu i odchodu poczt, napróżnobyśmy w nich szukali: pod każdym więc względem niżej stoją od zeszłowiecznych jezuickich. Wyjątek stanowi, jak widzieliśmy, „Almanach“ Urmowskich. Czytając go, żałujemy niewymownie, że nie zachęcił on, niestety, dotąd w Lublinie nikogo do naśladowania tego rodzaju wydawnictwa.

Nie należą wprawdzie do drukowanych w Lublinie, ale, ponieważ pod imieniem lubelskich wyszły, przeto na wspomnienie zasługują dwa noworoczniki, wydane przez Zofiję Ścisłowską, tak dobrze Lublinianom pamiętną, bo ich i ich miasto całą duszą kochała. (Zmarła w r. 1873 [2]). „*Fijołek. Noworocznik lubelski, Literaturze i poezyi poświęcony, zebrany przez Z. S.*“ Warszawa 1845 i 46 w 8-ce (ozdobiony rycinami), bardzo starannie pod względem zewnętrznym i literackiem wydany, i dziś jeszcze miłe sprawia wrażenie. Treść jego jest przeważnie beletrystyczną. Znajdują się w „Fijołku“ powiastki samej wydawczyni, artykuły jej „O Klonowiczu“, „O kościele Bernardynów w Lublinie“, powiastka Seweryna Sierpińskiego, I. K. Łazowskiego opisy Chełma

---

[1]) Kalendarz ten nieznany biblijografom naszym posiada autor niniejszej pracy.

[2]) Była ona bardzo czynną współpracowniczką „Kalendarza Lubelskiego“ w pierwszych latach jego istnienia. Serdecznie napisane wspomnienie pośmiertne pióra W. Dawida umieścił nasz kalendarz w r. 1875.

i Sawina, utwory poetyczne Edmunda Znatowicza, Feliksa Jezierskiego i in.

Na rok 1855 wyszedł w Lublinie pod interesującym tytułem „*Kalendarz damski*", o którym oprócz tytułu nic więcej nie wiemy, bo nie udało nam się go widzieć.[1])

Przypuszczamy, że od r. 1828 do 1869 t. j. do daty rozpoczęcia wydawnictwa obecnego „*Kalendarza Lubelskiego*", który w roku bieżącym już 23-im jest z kolei, pojawiały się oprócz wymienionych roczników z lat 1845, 46 i 1855, kalendarze w Lublinie, nigdzie jednak nie zdarzyło nam się ich widzieć, ani nawet wzmianki wynaleźć. Byłoby przeto rzeczą bardzo pożądaną, gdyby czytelnicy nasi, posiadając jakikolwiek z dawnych kalendarzy w Lublinie wydanych, tak z wieku bieżącego, jak szczególnie ze stuleci poprzednich, czyto z wymienionych tutaj, czy też opuszczonych, raczyli zawiadomić o tem wydawcę „Kalendarza Lubelskiego", lub Redakcyę „Gazety Lubelskiej", gdyż tym sposobem może uda się w przyszłości zapełnić luki, któreśmy tu z konieczności poczynili.

Zasługuje na wspomnienie pięknie pomyślany i wykonany „*Kalendarz fotograficzny A. Nowaczyńskiego na rok 1871.*" Jest to kalendarz ścienny niewielkiego formatu z bogato ozdobioną winietą widokami budynków wybitniejszych w Lublinie i okolicy, wizerunkami osób w mieście znanych i członków trupy dramatycznej Ratajewicza, który wówczas bawił w Lublinie, odtworzeniem kilku scen z przedstawień teatralnych, typami ludowemi i wreszcie karykaturami i grupami charakterystycznemi, które ilustrowały ówczesne życie lubelskie. Pomysł dał podobno p. Koł...., znany naówczas malarz i rysownik w Lublinie. Całość czyni bardzo miłe wrażenie, świadcząc pochlebnie o pomysłowości autora i staranności firmy fotograficznej, która „Kalendarz" wydała.

Wychodziły w Lublinie zwykłe kalendarze ścienne: jeden z nich na rok 1869 mamy pod ręką. Wydał go J. Nowaczyński z napisem „Z powinszowaniem Nowego Roku 1869".

Oprócz kalendarzy, almanacha i noworoczników, przeznaczonych dla szerszego ogółu, odbijano w Lublinie kalendarze specjalne, bądź dla potrzeb duchowieństwa, bądź instytucyj rządowych. Zdaje się że od czasu utworzenia Dyjecezyi Lubelskiej t. j. od r. 1790, lub ostatecznego jej erygowania przez bul-

---

[1]) Wymienia go St. Giejsztor w 5-ym „Katalogu dzieł dawnych i wyczerpanych" Warszawa 1887 na str. 37 Nr. 10323.

lę papieską, t. j. od r. 1805 wychodziły tu tak zwane *Rubrycele* pod nazwą *„Directorium divini officii“* lub *„Catalogus universi cleri“* lub *„Ordo divini officii... ad usum Dioecesis Lublinensis“*; odbijano je w części tu na miejscu, w części w Warszawie. Najstarsze z nich znamy z *r. 1830* i *1832* (nie wymienia ich Estreicher. (Z w. XVIII znamy wyd. w Lubl. *„Directoria“* z lat *1749* i *1750* dla użytku zakonu Reformatów i z *r. 1785* Dominikanów).

Kalendarz urzędowy „Pamiętnik gubernii Lubelskiej“ wychodzi tu od r. 1871 w języku russkim i zawiera oprócz spisu urzędów i urzędników materyjały statystyczne a niekiedy historyczne i gieograficzne w postaci opisów miejscowości.

B) Inne wydawnictwa doroczne.

Do wydawnictw peryjodycznych dołączyć też należy corocznie drukiem ogłaszane sprawozdania z działalności szkół, instytucyj i Towarzystw: dobroczynnego, naukowych i finansowych.

I. Tu należą wydawane dawniej *„Popisy publiczne szkolne,“* które zawierają pouczający materyjał do dziejów szkolnictwa, a częstokroć i rozprawy naukowe nauczycieli. Takich „Popisów“ Szkół Lubelskich przytacza Estreicher i książnice krajowe posiadają znaczną ilość: z w. XVIII z lat 1779, 1781 do 1786 włącznie, 1788, 1790, 1792, 1793 i 1796. Były to pierwotnie bardzo szczegółowo opracowane programy egzaminów; wydawano je oddzielnie do każdego przedmiotu, lub do kilku przedmiotów pokrewnych, albo też osobne „popisy“, służyły dla każdej klasy. Z bieżącego wieku znajdujemy u Estreichera „popisy“ od r. 1811 do 1830; między niemi brak z r. 1812, 1820, 1822 i 1829.

Piszący te wyrazy zna nie przytoczone przez Estreichera: 1) *Popisy z r. 1812*, 2) *z r. 1820*, 3) *z r. 1822* są w bibl. hr. Zamojskich w Warszawie. 4) *„Popis publiczny uczniów szkoły wojewódzkiej d. 23 do 29 Lipca r. b. 1829, na który prześwietną publiczność zaprasza Rektor imieniem instytutu. W Lublinie w drukarni Rządowej 1829“* w 4-ce str. 4. Jest tu tylko rozkład popisów i wykaz uczniów kl. VI, kończących szkołę, oraz uczniów nagrodzonych. 5) *„Popis z r. 1831“* w biblijotece hr. Krasińskich. 6) *„Popis publiczny ucz. szkoły Tymczasowo-Wydziałowej Lubelskiéj i t. d. w Lublinie 1832“* w 4-ce, kart nieliczb. 5. Oprócz rozkładu popisów, krótkiego sprawozdania rocznego i wykazu uczniów nagrodzonych, przytoczono tu na 4-ch str. wyjątki z przepisów szkolnych.

Później wydawano *„Akt uroczysty zakończenia roku szkolnego“* od r. 1834 do 1840 i z r. 1843. W r. 1840 oprócz *„Porządku aktu*

uroczystego" (Estr. I, 12) wydano nadto „*Programmę aktu uroczystego*" w językach polskim i russkim. Dodamy, że drukowano w Lublinie takież „popisy" i „akty" szkół sąsiednich, jako to: opolskich, chełmskich, hrubieszowskich i szczebrzeskich.

II. Najstarszą z instytucyi miejscowych, zdających sprawę ze swej działalności za pomocą roczników, ogłaszanych drukiem dla swych członków, jest Towarzystwo Dobroczynności, które już ukończyło 75 lat istnienia. Wydaje ono od roku 1851 „*Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*", a zatem sprawozdanie za r. 1889 jest już z kolei 38-ym rocznikiem.

III. Towarzystwo Lekarzy Lubelskich, istniejące od roku 1874 ogłasza „*Protokóły posiedzeń Tow. Lek. Lub.*" Od r. $188^2/_3$ wychodzą one w osobnych książkach w Lublinie. Ostatnie z nich za r. $188^8/_9$ odbito w r. 1890, jako siódmy z kolei rocznik tu wydany. Poprzednio „Protokóły" umieszczano w czasopismach lekarskich warszawskich. Wyszły też w pierwszych dwóch latach istnienia Towarzystwa dwa roczniki p. n. „*Roczne posiedzenie Tow. Lekarzy gubernii Lubelskiéj*" (jedno w r. 1875 w Lublinie w druk. rząd., drugie 1876 w Warszawie). Znajdują się w tych książkach i rozprawy lekarzy miejscowych.

IV. Roczniki dla członków swoich wydaje Resursa Kupiecka miejscowa p. n. „*Sprawozdanie zarządu Resursy Kupieckiéj*"; ostatnie z r. 1889 jest ósmem z kolei.

V. Istniejąca od lat 6-iu „Kasa pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich" wydaje „*Sprawozdanie Kasy* i t. d." Ostatnie za r. 1889 wydano w r. 1890.

VI. Druga od niedawna istniejąca ale znacznie się rozwijająca instytucyja: Towarzystwo Kredytowe m. Lublina również ujawnia swą działalność w „*Sprawozdaniu dyrekcyi Tow. Kr. M. Lub.*" (za 3 rok istnienia wyszło w r. 1889).

VII. Wreszcie drukuje sprawozdanie „Spółka cywilna—Teatr Lubelski." Mamy właśnie jej „*Sprawozdanie z czynności Zarządu za r. 1888*" (druk. w r. 1889) [1])

---

[1]) Nie udało nam się natrafić dotąd na roczniki Tow. Przyj. Nauk. Lubelskiego, („Ustawy Tow." wyszły w Lublinie w latach 1818, 1820 i 1823). Towarzystwa Rolniczego, dawnej Resursy i innych instytucyj miejscowych. Jeżeli instytucyje te wydawały jakie roczniki czy sprawozdania, a ktokolwiek z czytelników wiedziałby co o nich, to zwracamy uwagę na zamieszczoną wyżej prośbę względem kalendarzy.

II. CZASOPISMA.

Zapyta zapewne cierpliwy dotąd czytelnik, jakie mogły być czasopisma w Lublinie, oprócz zaginionego w naszych oczach „Kuryjera Lubelskiego“ i dziś istniejącej „Gazety Lubelskiej“? Zdziwi się zapewne, gdy otrzyma odpowiedź, że już 75 lat temu wychodziło w Lublinie pismo i to poważne, acz bardzo krótko. Przed rozpoczęciem w r. 1865 wydawania „Kur. Lub.“ kilkakrotnie przedsiębrano bezskutecznie próby zaszczepienia czasopiśmiennictwa w grodzie naszym. Zanim jednak przystąpimy do wymienienia nowszych czasopism miejscowych, niech nam wolno będzie rzucić wzrok na początki czasopiśmiennictwa w Polsce, gdyż już w bardzo wczesnej epoce w Lublinie z jego przejawami się spotkamy.

W XVI wieku w Polsce równie, jak w całej Europie ówczesnej, nie było pism peryjodycznych, w pewnych oznaczonych terminach wychodzących: podawano sobie wówczas wiadomości ustnie lub w listach prywatnych. Dopiero w drugiej połowie XVI w. w Krakowie i innych miastach wychodziły w czasach nieoznaczonych w miarę tego, jak ważne wiadomości z zagranicy nadchodziły lub w kraju się zdarzały, pisma ulotne pod nazwą *nowin, listów, relacyj i opisów*. Pisma te rzadko więcej nad arkusz druku wynoszące w następnym wieku zamieniły się na gazety. Idąc za powagą Wiszniewskiego („Hist. Lit. Pol.“ t. VIII str. 46), Maciejowskiego („Piśmiennictwo polskie“ t. II str. 677), Estreichera (Bibl. XIX w. t. I str. 253), przytaczamy „*Nowiny Lubelskie*“, które w r. 1567 ziemianin z Korony w Lublinie wydał. Zwrócić musimy uwagę, że czy to wskutek omyłki drukarskiej w oryginale „Nowin“, czy u Wiszniewskiego, znajdujemy u tego ostatniego „*Nowiny Lebelskie*“ w Lublinie. Przytaczając z Wiszniewskiego, Maciejowski pisze: „*Lebelskie (Lubelskie?)*“; u Estr. tylko „*Lubelskie*“ czytamy. Jest to więc rzecz, którąby sprawdzić należało: gdyby się okazało, że są to rzeczywiście „Nowiny Lubelskie“ i w Lublinie drukowane, byłby to najstarszy druk polski w Lublinie wydany.

Najstarsze zaczątki czasopism, jakiemi były *nowiny, relacyje i opisy* dość ważne mają znaczenie: są one źródłami historycznemi, a posiadają też wartość jako pomniki języka i stylu ówczesnego.

Właściwem najstarszem czasopismem polskiem był od r. 1661 „*Merkuryjusz polski ordynaryjny*,“ nie przestawały jednak zja-

wiać się Nowiny i Relacyje, które później „*Awizami*“ zwano. Historycy literatury i biblijografowie wspominają, że i w Lublinie takie „*Awizy*“ wychodziły. (Porów. art. Sobieszczańskiego w Enc. Orgelbranda wielkiej t. VI o „Czasopismach“, „Rys dziejów lit. pol.“ Żdanowicza-Sowińskiego I, 726).

Pierwszem właściwem czasopismem był w Lublinie stanowiący dziś rzadkość biblijograficzną „*Dostrzegacz ekonomiczny i polityczny lubelski.*“ Nie długim był jego żywot, bo trwał tylko od 1 Kwietnia do 9 Września 1816 r. t. j. niespełna pół roku. Wychodził 2 razy na tydzień, wszystkich numerów wydano 47, co czyni 585 str. Wydawcą był ruchliwy „Właściciel drukarń departamentowych w Lublinie i Siedlcach“ Jan Karol Pruski. Kto był redaktorem, z pisma dojść nie mogliśmy, bo nie podpisał się nigdzie. „Dostrzegacz“ wychodził w formacie ćwiartki, każdy numer składał się z 4 kart i 2 a niekiedy 3 kart dodatku. Było to pismo przeznaczone swą treścią dla ziemian, odpowiadające dzisiejszym pismom rolniczym. Każdy numer nosi tenże sam układ, obejmując: „A. Wiadomości ekonomiczne i B. Wiadomości polityczne,“ które umieszczano w dodatku. Dział pierwszy obejmuje rozprawy z dziedziny rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, budownictwa wiejskiego, hodowania zwierza domowego, technologii, wreszcie rozmaitości gospodarskie. Z porównania „Dostrzegacza“ z „Dziennikiem Ekonomicznym Zamojskim“ (1803 i 4) łatwo wywnioskować, że chciała go redakcyja uczynić następcą wcześnie zgasłego pisma, którego wydano 18 tomików. Artykuły „Dostrzegacza“ są po większej części przekładem, streszczeniem lub przeróbką dzieł obcych autorów. Redaktor narzeka, że „przy wiadomem (?) publicznem bardzo pracowitem urzędowaniu i innych prywatnych pracach trudzi się sam jeden tylko utworem całego tego dzieła ekonomicznego“ (t. j. „Dostrzegacza“); z wdzięcznością przeto wspomina osoby, które go artykułami zasilały: hr. Hijacynta Małachowskiego, Kodrębskiego, Nadolskiego, Tyrawskiego, Ostrowskiego, Horodyńskiego, Wojciecha Gutkowskiego. [1]) W dodatku, poświęconym wiadomościom politycznym krajowym i zagranicznym podawano kiedy niekiedy wiadomości miejscowe: dowiadujemy się np. o działalności założonego wówczas Towarzystwa Miłośników Muzyki i świeżo zawiązanego Towarzystwa Dobroczynności, o teatrze przyjezdnym Hencla, który tu wów-

---

[1]) W. Gutkowski był w r. 1803—4 redaktorem „*Dziennika Ekonomicz. Zamojskiego.*“ W r. 1817 podał „*Projekt do ustaw Towarzystwa Rolniczego Wojew. Lubelskiego*“ (Lublin 1817).

czas dawał przedstawienia. Umieszczono też w „Dostrzegaczu“ kilka okolicznościowych utworów poetycznych np. „Rozmowę na polach pod Sandomierzem“, podpisaną przez Feliksa P. R. Jarockiego Dr. Fil. i W. W. N. w Berlinie (był później profesorem Uniw. Warsz.) i długi wiersz z podpisem K. M...i, i, sławiący Ignacego Miączyńskiego, wybitnego publicystę i dygnitarza w owych czasach, właściciela Giełczwi i Gardzienic.

Nie jesteśmy w możności wykazać dokładnie powodów, dla których tak pięknie zapowiadające się, poważne wydawnictwo upaść musiało. Z odezwy wydawcy widzimy, że posiadało bardzo małą liczbę przedpłacicieli, nie mogło więc rozszerzyć liczby współpracowników; praca też redagowania (a raczej napisania) aż dwóch dużych numerów na tydzień, była nad siły jednego człowieka. Sądzimy też, że Lublin wówczas, mając zaledwie czwartą część dzisiejszej ilości mieszkańców, nie mógł takiego pisma podtrzymać, a będąc zdala od centru umysłowego, miał wydawca dużo trudności w rozpowszechnianiu swego wydawnictwa, którego za wyłącznie miejscowy organ uważać nie chciał. W takich okolicznościach powziął Pruski myśl wydawania miesięcznika p. n. „*Pamiętnik gospodarczy i naukowy lubelski.*“ Nie znamy dotąd tego pisma, wiemy tylko z „Biblijografii XIX wieku“ Estreichera (tom. III str. 344), że wydano w r. 1817 № 1 „Pamiętnika“ o 64 stronicach w 8-ce. Estreicher dodaje uwagę, że więcej numerów nie wyszło. Widoczną jest rzeczą, że pomimo rozbudzonego wówczas ruchu umysłowego na tak poważne wydawnictwo w Lublinie jeszcze czas nie nadszedł: wystarczał przeciętnemu ogółowi wydawany po złotówce na brzydkiej bibule „Kalendarz“ Pruskiego.

Trzeciem z kolei pismem był „*Kuryjer Lubelski*“ który krótko wychodził. Ile wszystkich numerów wydano, nie wiemy. Znamy dotąd kilkanaście numerów, z tych z r. 1830—3: z d. 15 Grudnia № 7 [1]), № 12 z d 21 Grudnia i № 20 z d. 30 Grudnia. W r. 1831 rozpoczęto znowu od № 1. Znane nam są №№ 6 z d. 7 Stycznia, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24, 25 i 26 (z d. 31 Stycznia). Podobno więcej numerów nie wyszło. Składał się Kuryjer z półarkusza druku na dobrym papierze niebieskawej barwy, długości prawie takiej jak dzisiejsza „Gazeta Lubelska“, ale znacznie węższym. Redakcyja tego pisma znajdowała się w mieszkaniu niejakiego Czyńskiego. Przedpłata wynosiła z po-

---

1) Estreicher II, 533 mylnie podaje datę rozpoczęcia wydawnictwa z d. 15 Grudnia 1830 r.

czątku złp. 5 miesięcznie, a w r. 1831 złp. 4 na prowincyi, w Lublinie zaś 3 złp. Wychodził Kuryjer codziennie.[1])

Estreicher przytacza jeszcze jeden tytuł pisma lubelskiego w swej „Bibl. XIX w.": jest nim „*Goniec Lubelski*", który według czcigodnego biblijografa miał wychodzić w latach 1830—31 (t. I, str. 248 i II 60). Na ślad tego pisma nie natrafiliśmy dotąd i przypuszczamy, że zachodzi tu zapewne nieporozumienie względem tytułu „Kuryjera."

Aż 35 lat przeszło, zanim Lublin ujrzał znowu własnego „*Kuryjera.*" № 1 zjawił się d. 30 Grudnia 1865 r. Było to w czasach ostatniego trzydziestolecia pierwsze pismo prowincyjonalne w granicach Królestwa Polskiego. Oto krótki zarys dziejów tego pisemka: Redaktorem pierwotnie był Julijan Liedtke, który w r. 1868 odstąpił Kuryjera ś. p Władysławowi Kossakowskiemu jako wydawcy, a Ludwikowi Dębowskiemu, jako redaktorowi; w roku następnym przeszła redakcyja do rąk Wdowińskiego. Gdy po jego śmierci w ciągu dwóch miesięcy wydawnictwo było zawieszone, zaczął je podpisywać od 1 Marca 1875 jako redaktor ś. p. Teofil Głębocki. Wówczas kierownictwem pisma zajmował się p. Zbigniew Kamiński.

W roku 1876 stworzono „*Gazetę Lubelską*" pod redakcyją ś. p. Leona Zaleskiego. „Kuryjer" i „Gazeta" wychodziły po trzy razy na tydzień i przetrwały tak do r. 1878. Od 1 Stycznia 1879 oba te pisma zlały się, i „Gazeta" stała się pismem codziennem. Od 1 Kwietnia 1884 r. w ciągu dwóch lat prawie dzierżawił „Gazetę" b. nauczyciel gimnazyjum p. Wicenty Dawid, po nim zaś p. Wiktor Pstruszeński, człowiek niemający styczności z literaturą. W tym czasie redagowaną była „Gazeta" siłami zbiorowemi. Gdy w r. 1887 gazetę zaczął znowu podpisywać Zaleski, faktycznym kierownikiem pisma był, jak i jest dotąd, p. A. Sokołowski. Od śmierci ś. p. Zaleskiego podpisuje „Gazetę" jako redaktor p. Zdzisław Piasecki, jako wydawca zaś p. Bolesław Drué. Od oceny literackiej wartości „Gazety" z przyczyn łatwo zrozumiałych wolimy się wstrzymać.

Oprócz tych pięciu pism lubelskich wspomnieć należy i o czasopismach urzędowych, które w grodzie naszym wydawano.

---

[1]) Godną wspomnienia jest rzeczą, że w r. 1830 wydawano w drukarni puławskiej miesięcznik dla dzieci p. n. „Skarbiec dla dzieci," w 4-ce z rycinami litografowanemi. Wyszło zeszytów czyli Snopków 8, z których każdy obejmuje 1 ark. druku i 4 ryciny. (Por. Estreicher, t. IV str. 252). „Pismo to, jak mówi ówczesny „Kuryjer Lubelski," z d. 17 Stycznia 1831 № 14, obok ważnych artykułów mieści w sobie przyjemną i pożyteczną naukę dla dzieci."

W r. 1817 wychodził „*Dziennik urzędowy Komisyi Województwa Lubelskiego*“ (N-rów 51); od r. zaś 1818 do 1838 nosiło miejscowe pismo urzędowe nazwę „*Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego*“; w r. 1839 zmieniło tytuł na „*Dziennik Urzędowy Gubernii Lubelskiej*“ do r. 1863. Obecnie zaś wychodzą w języku russkim „*Wiadomości gubernijalne Lubelskie*“, sięgające swym początkiem r. 1868.

Z bardzo pobieżnego tego przeglądu wydawnictw peryjodycznych lubelskich widzimy, że ruch wydawniczy był tu oddawna już dość znaczny, ale publiczność nie zawsze starała się podtrzymywać usiłowania wydawców, jak tego mamy dowód na jednorazowem tylko zjawieniu się „Almanacha“ i upadku „Dostrzegacza“, a następnie „Pamiętnika“; a były to niewątpliwie najlepsze z tego rodzaju wydawnictw na lubelskim gruncie. Tegocześni czytelnicy przeceniają częstokroć wartość i znaczenie pism współczesnych i z lekceważeniem odzywają się o pracy na tem polu poprzednich pokoleń. Czy zawsze mają słuszność, bardzo wątpliwą jest rzeczą; a z pewnością powiedzieć można, że redaktorowie, autorowie i wydawcy dawniejsi nie tak rzemieślniczo traktowali wydawnictwa swoje, jak czyni to większość dzisiejszych. Celem naszej pracy było pomiędzy innemi zwrócić uwagę osób, interesujących się piśmiennictwem krajowem na tę okoliczność, że nie należy lekceważyć i druków prowincyjonalnych, bo przy bliższem ich poznaniu o wielu rzeczach ciekawych dowiedzieć się z nich można, a przecież już mędrzec starożytny, mając na myśli ciągłe wzbogacanie się wiedzą, wyrzekł: „Ciągle się starzeję, ucząc się przytem wielu rzeczy“.

ECHA SZUMIĄCEJ DĄBROWY.

(WYJĄTEK Z WIĘKSZEJ PRACY).

Jak ja se zaśpiewam
Pod górą w leszczynie,
Będą ludzie wiedzieć—
Bieda mnie dziewczynie!

Któż z nas, słuchając smętnych tonów fujarki, lub lipowych skrzypiec, nie zadumał się nad źródłem, z którego ci wiejscy

artyści czerpią motywy swych pieśni? Kto nie podziwiał subtelnej wrażliwości zmysłów, za pomocą których chwytają oni te głosy natury, tak niepojęte dla ludzi, mających stępiony słuch chaosem cywilizowanego świata. Lud ten rozproszone skarby fantazyi skupia w swej wyobraźni, przeobleka w dźwięki tonów i, aby je zrozumialszymi uczynić i niejasne owe natchnienie, czerpane z otaczającego świata, wyrzucić z duszy, ilustruje słowami zawierającemi tyle poezyi, ile tylko bogata, lecz jeszcze nie zbyt giętka, ich mowa wyrazić zdoła.

Słowa te malują nam ich charakter, uczucia, pojęcia, do jakich doszli, rozmyślając samodzielnie nad cudami przyrody i ukrytemi w niej prawdami, które tylko przeczuwać umieją, a które wyciskają swoje piętno na ich umyśle i sercu.

Idąc śladem pieśni ludowej, moglibyśmy odczytać zagadkę ich istoty moralnej i obrazowo przedstawić ich ducha, a zarazem przekonać się, jaką cześć i miłość budzi w nich ta wielka mistrzyni—natura, wpływami której tak bezwiednie ulegają.

Dość przejrzeć jakikolwiek zbiór piosneczek dziewcząt wiejskich, aby spostrzedz, że większość ich zwraca się do ziół i krzewów, zjawisk przyrody, lub głosu zwierząt. W każdej prawie piosneczce znajdujemy kalinę, zieloną rutę, szumiącą dąbrowę, ciemny bór sosnowy, rosę padającą, słoneczko świecące, lub słowika i kukanie siwej zyzuli.

Jednym z głównych i najmilszych obowiązków dziewczyny jest pielęgnowanie roślin. Grzędy różnobarwnych kwiatów, otaczające chatę wiejską, są oznaką, że zamieszkuje ją młode dziewcze, które strzeże i podlewa ukochane swe zioła. A tak się boi je uszkodzić, że nawet radość z powitania drogiego jej Jasia nie zagłusza troski o całość grządek.

Oj! jedziesz, Jasiu, jedziesz!
Oj! jędź-że mi tędy,
Oj! bo mi potratujesz
Lawendowe grzędy. (*Opole*).

Nic dziwnego, że dziewczę tak drży o tę lawendę, bo ledwie uprosiła ją sobie u matki, która wolała była z wiosną coś innego, praktyczniejszego może, na nich zasadzić, a dla córki zaś miała inne zamiary. Lecz jak ta zaczęła ją prosić:

Siej, matko, siej w ogródku,
Siej, matko, lawendę,
Bo ja cały roczek
Jeszcze panno będę. (*Kryniczki*).

Matka ustąpiła i dziewczę obok lawendy zasiało jeszcze rutkę i rozmaryn w swoim ogródku. Pragnie zachować je tam aż do chwili, kiedy go na zawsze opuścić będzie musiała; one to ozdabiają jej skroń w dzień ślubu, mający ten rozdział sprowadzić:

„Rutko, moja rutko!
Rośnij-że mi krótko,
Bo ja cię ułamię
W Niedzielę raniutko.
Rutko, moja rutko,
Mój rozmaironie,
Już cię raz ostatni
Moja rączka łomie.“ (*Ponigwoda*).

Ale zostało jeszcze dużo nie odłamanych gałązek i rozstanie się z niemi tem boleśniejsze jest dla dziewczyny, że nie ma ich komu zostawić:

„Jedna ścieżejka
Do ogrodeńka,
A druga po ziele—
Oj, zieleż moje!
Jara ruteńko,
Kto ciebie podleje?“ (*Krynice*).

Jedyną pociechą w tem strapieniu będzie dla niej nadzieja, że matka, przez tęskne wspomnienie swej córki, zechce zająć się jej ziołami:

„Jakże ja pójdę, moja mamuniu, od Ciebie,
Zostawię bujne ziołeńko u Ciebie,
Wstawajże mnie, moja mamuniu, raniutko,
Podlewaj mnie moje bujne ziołeńko“.

Ale dziewczę kocha nie tylko te krzewy, które własną ręką wychodowała; przecież kalina rośnie dziko, a jest najulubieńszym jej krzewem. Musi ona słuchać, jak Jasio przysięgał jej miłość, bo dziewczyna wtedy:

„Pod kaliną stała,
Kalinę łamała,
Jasio jej przysięgał,
Ona obrywała.“

Gdy stało się nieszczęście, dziewczę zdradzone i opuszczone zostało, kalinę znowu wzywa na pomoc i pod jej opiekuńcze skrzydła ucieka przed złośliwością ludzką i prosi, aby kalina okryła ją swemi listkami, i skarży się:

„Kalino, kalino,
Szerokiego liśca—
O nie śmiejcież się, ludzie,
Z mojego nieszczęścia“.

Z poza szumiącego lasu i zielonej dąbrowy wygląda dziewczę nieobecnego kochanka. Sięgające w niebo drzewa zakrywają widnokrąg, i tylko szmer poruszanych wiatrem liści mógłby jej powiedzieć, czy nie czeka napróżno, czy tęsknota rozdzierająca jej serce nie jest zmarnowanem i już wzgardzonem uczuciem?

„Dla czego, dziewczyno, pod jaworem stoisz,
Czy cię słońce pali, czy się wiatru boisz?
Ni mnie słońce pali, ni się wiatru boję,
Nie widać chłopczyny—smutne oczy moje.
Wychodzę na drogi, co odeń prowadzą,
Żadnej wiadomości o nim mi nie dadzą.
Pytam ja się wiatru, co z tamtych stron wieje
Nie chce mi powiedzieć, co się też z nim dzieje“.

Nasłuchując tak odpowiedzi w szumie wiatru, myślą wraca dziewczyna do chwil minionych i z nich pragnie wyciągnąć wróżbę przyszłości. Czy to może być, aby Jasio zapomniał tych rozkosznych godzin spędzonych z nią, o których sam mówił:

„Mnie tak chwile mile płyną
I godzina za godziną
Z moją Marynią, matulu,
Z moją jedyną“. *(Opole)*.

Była ona wtedy dla niego piękną „jak lilija kwitnąca w ogrodzie“, wydawała mu się wspaniałą i wysmukłą „jakoby trzcina rosnąca w trawie“.

Czy mógł zapomnieć owe wieczory „w wiosnowej chwili“, kiedy-to słowik na drzewie piękności kwilił“, a oni grabili siano na zielonej łące; albo też, gdy jeszcze „bystro na polu słoneczko świeciło“, zbierali „pszeniczne snopy i układali w polu półkopy“. Czy te złote kłosy pszenicy nie powinnyby związać ich serc na zawsze i czy ci świadkowie ich miłosnych wyznań mogą pozwolić, by Jasio nie wrócił.

Nie mogąc znaleść rozwiązania tych pytań, dziewczę rzuca na wodę wianek, a bystrość prądu i kierunek, jaki wianek, płynąc, przybierze, może jej odpowiedzą. Śledzi więc bacznie, czy wianek nie zwróci się ku niej, bo wtedy byłaby pewną powrotu oczekiwanego; lecz wianek—niestety, popłynął dalej:

„W kalinowym lesie
Woda wianek niesie—
Poczekaj, wodejko,
Może mój wionejko.
Woda nie czekała,
Wionejko porwała,
O Boże! mój Boże!
Co ja będę miała.“ (*Krynice*).

Ze zwierzętami dziewczyna od dzieciństwa obcować się nauczyła, bo zaledwie umiała dobrze chodzić, już musiała paść bydło, a dla skrócenia sobie czasu, wiodła z niemi gawędy:

„Moje bydełeczko, nie odchódź daleczko,
Bo ja nie pasterka jeno małe dziecko,
Moje bydełeczko dobrego nasienia,
Będziesz żałowało mojego pasienia.
Będziesz żałowało z rana do wieczora:
Gdzie ta pastereczka, co nas pasła wczora“.

Ptaki nie tylko były świadkami jej szczęścia, lecz i w niedoli bierze je za powierników:

„Ja trzy noceńki w sadeńku spała,
Z ptaszeńkami rozmóweńkę miała,
Niechże ptaszeńko świtem zaszczebiocze—
Płacze serce moje i siwe oczy“.

W kukułkę przemieniona ucieka do matki, aby z nią podzielić swój smutek:

„Cierpię ja jedno, cierpię ja drugie,
Trzeciego nie przecierpię.
Przekinę (przemienię) się w siwą zyzulę,
Do matejki polecę.
Siądę ja se na białej lilii,
Będę kukała, będę żal zadawała
Swej rodnej matejce“. (*Kryniczki*),

Najlepiej charakteryzuje uczucia wiejskiego dziewczęcia względem kwiatów i krzewów jej ogródka piosneczka, jaką śpiewają w wigiliję ślubu drużki w okolicach *Rejowca:*

„W soboteńkę wieczór, godzina po nieszporze,
Zaganiała Marynia stadeńkę do ogrodu,
Stadeńkę woronoją.—„Niech depcze ziele moje,
Niech nie ostaje ojcu, matce na żale,

Siostruni na złość, dobrym ludziom na zazdrość.
Powiedziałeś, klonowy liściu, że nigdy nie opadniesz,
A ty opadasz, prawdy nie dotrzymasz, murawą się pokrywasz,
A ty mnie dajesz i zakazujesz, by u ciebie nie bywać.
Przekinę ja się w siwą zyzulę, przylecę pod okienko,
Siądę, padnę koło okieneczka, koło mego ziołeczka,
Będę ci, moja mamusiu, śliczniusieńko kukać,
Będzie tobie, mamuniu, serdeczny żal słuchać".

Kazimiera Skrzyńska.

SYRENA.

(Przekleństwo).

Tyś zawsze dla mnie taki urok miała,
Żem tylko pragnął widzieć, kochać ciebie,
Kiedyś spojrzeniem oczu czarowała,
Jam wtedy marzył—o tobie i niebie.

Cóżem zawinił, żeś płocho zdradziła,
Gdym ciebie kochał, ciebie tylko jedną?
Tyś z mego serca, z uczucia szydziła,
Dałaś rozpaczy moją duszę biedną!

Jam cię ubóstwiał, i w namiętnym szale
Byłem szczęśliwy, miasto żyć żałobą...
Dziś, choć z pamięci chcę wyrzucić stale,
Jeszcze cię kocham, chociaż gardzę tobą!

Ja cię przeklinam! syreno zdradliwa,
Niechaj się ziszczą wszystkie twoje chęci,
Ale, gdy będziesz najwięcej szczęśliwa,
We dnie i w nocy miej mnie w swej pamięci...

Bogumił Ćw....

PANI Z PIESKIEM.

(OBRAZEK Z BRUKU).

W najstarszej dzielnicy Warszawy, tam, gdzie, jak małe strumyki do jeziora, wąskie i ciemne uliczki wpadają do rynku Starego Miasta, w domu wąskim a wysokim niepomiernie, cztero czy nawet pięciopiętrowym, mieszkała i mieszka jeszcze zapewne dotychczas „pani z pieskiem“.

Nie trzeba sądzić, że ta dama nie ma nazwiska, — owszem, miała ich aż trzy. Panieńskie, później 1-o voto, wreszcie 2-o voto, które nosi godnie i nosić będzie, oby jaknajdłużej, aż do końca dni swego poczciwego żywota.

Nazywano ją jednak nieinaczej — tylko „pani z pieskiem.“ Pod tym pseudonymem znał ją sklepikarz, maglarka, stróż, wymowne straganiarki, zaludniające rynek staromiejski, tudzież kawalerowie, którzy z nią miewali bliższe relacje.

Tylko proszę tych ostatnich słów źle nie rozumieć... bo „pani z pieskiem“ jest wyższa nad wszelkie podejrzenia; raz jako dama silnej cnoty i nieposzlakowanych zasad, powtóre jako uczciwa wdowa, potrzecie, ponieważ skończyła z górą sześćdziesiąt lat życia — i doczekała się licznych wnucząt na swoją pociechę...

Wiedziało o tem dobrze „całe Stare Miasto“, a wszyscy prawie jego mieszkańcy znali tę damą i jej pieska, żółtego, spasionego mopsa, który jej zawsze na targ towarzyszył.

Osobiście miałem honor poznać „panią z pieskiem“ przed laty siedmioma mniej więcej, mając interes do pewnego artysty-malarza, który od niej pokoik wynajmował.

Gdy, wdrapawszy się z trudem po ciemnych żelaznych schodach na trzecie piętro, zadzwoniłem, z poza drzwi słyszeć się dało zawzięte ujadanie psa, oraz piskliwy głos kobiecy:

— Pójdziesz Miluś! a pójdziesz! leżeć!... Zaraz otwieram. Miluś! powtarzam ci po raz ostatni, że dostaniesz wnyki...

Poważna pani w popielatym szlafroczku, w wielkim czepcu i w okularach otworzyła mi drzwi.

— Przepraszam panią — rzekłem — czy tu mieszka pan Faustyn?

— Nie słyszę, dobrodzieju, nic a nic nie słyszę, nie dlatego, żebym była głucha, ale przez tego łotra psa. Niech pan pozwoli dalej, porozumiemy się, mam jeszcze jeden pokoik wolny... Bardzo cichy i ciepły, od podwórza... Będziesz ty raz nareszcie cicho! Niechże szanowny pan siada... Można pomieszania zmysłów dostać przy tym psie...

— Nie chciałbym zajmować pani czasu...

— Ależ, zaraz panie, zaraz... Cóż tak pilnego? Proszę spocząć; a na psa mam sposób. Chce szczekać... niech gałgan szczeka. Zmęczy się i przestanie. Ja go znam. Nie zaprzeczy pan chyba, że swoją drogą jest to śliczny piesek...

— I głos ma bardzo przyjemny. Mops?

— Kajzer-mops, panie, z czarną mordką. To bardzo szlachetna rasa... Aha! już gardło boli, już się sprzykrzyło szczekanie? Widzi pan, już nie ujada... Od czasu jak ostatnią córkę za mąż wydałam, a jest już temu blisko dwanaście lat, trzymam stale pieska. Gdy jeden zginie, staram się o drugiego, a zawsze o mopsa, bo to bardzo mądre psy. Niech się pan nie dziwi... gdyby nie Miluś, nie miałabym się do kogo odezwać. Teraz mogę zapytać, co tu pana dobrodzieja sprowadza, bo jeżeli o pokoik, to mam akurat jeden wolny...

— Nie, pani, chciałbym się dowiedzieć o pana Faustyna...

— Pana Faustyna?... tak, to mój lokator, zacna dusza, szlachetny charakter... mieszka tu on, mieszka, ale już go od tygodnia nie widziałam...

— Czy wyjechał z Warszawy?

— Broń Boże, panie dobrodzieju. Gdzieżby miał wyjeżdżać? Ale nie przychodzi, tuła się biedaczek, nocuje na mieście, u kolegów, bez żadnej wygody...

— Dlaczegóż-to?

— Właśnie dlatego, że jest szlachetny... zanadto szlachetny, jak pana dobrodzieja poważam.

— Nie rozumiem...

— Widzi pan, jak ma pieniądze, to ich nie utrzyma. Koledzy znają jego charakter... Zaprosi do handelku, na Kępę, ufetuje, ugości... i pieniążki fiu! a potem kryje się przedemną i tuła Bóg wie gdzie, bo jest szlachetny i nie śmie się pokazać bez pie-

niędzy za stancję. Co pierwszego powtarza się taka historja, aż muszę przez znajomych spraszać, żeby przyszedł. Toć nie jestem, panie, Herod, głowy mu nie urwę, po co ma się biedaczek tułać?.. Nareszcie uda się go ściągnąć, przyjdzie i zaraz z miejsca przeprasza: —Ach, pani Jagodzińska kochana, bo ja się po drugim mężu Jagodzińska nazywam, ah, pani, powiada: ja jestem łotr, łobuz ostatniej próby, niegodzien pani zaufania. Tak sam na siebie! aż go muszę uspokajać i mitygować i nieraz popłaczę się nad nim. Komorne oddać, to on mi odda, wykapie po rubelku, po dwa złote—jak może, bo szlachetny, godna dusza! Ja go też żałuję i, choć to do mnie nie należy, obszyję, obłatam... Bo, proszę pana łaskawego, kawaler, to nieraz gorzej niż cygan. Znam ja to dobrze, bo od lat trzynastu, od czasu jak ostatnią córkę za mąż wydałam, trzymam kawalerów na stancji...

— Żałuję mocno, że pana Faustyna nie zastałem—rzekłem, zabierając się do odejścia—przepraszam panią, żem ją niepokoił...

— A niechże pan się nie śpieszy, on może nadejść, mam przeczucie, że nadejdzie... Pan dobrodziej pewnie krewny pana Faustyna?

— Daleki...

— I także kawaler?

— Od kilku lat już nie...

— A, to bardzo dobrze, bardzo porządnie z pańskiej strony, bo, co warto kawalerskie życie?... Napatrzę ja się na nich dosyć... Powiadam panu, mam trzy córki zamężne, mogłabym przy której osiąść, bo zapraszają, bardzo nawet zapraszają, ale ja nie chcę. Nie lubię być ciężarem nikomu i z tego kąta nie myślę się puszczać. Najmłodsza córka bardzo mnie zapraszała do siebie, ale padam do nóg! Wyobraź pan sobie, mieszka niby to w Warszawie, ale gdzie, na Sosnowej ulicy! Kłaniam uniżenie. Czy to Warszawa? Niech pan sam powie... Tu co innego, tu mam wszystko. Chcę pójść do kościoła, to jest zaraz katedra, Pijary, św. Duch, św. Marcin, Dominikanie, Sakramentki; chcę co kupić: targ tuż, wszystko tuż... Zresztą tyle lat tu przemieszkałam i było mi dobrze, gdzie więc mam czego szukać na starość?

— Pani dawno tu mieszka?

— O, dawno! Trzeba panu wiedzieć, że ja jestem wdowa i to podwójna. Dwóch mężów miałam... pomarli, wola Boska. Pierwszy był urzędnikiem i to dość znacznym, brał tysiąc dwieście złotych rocznie w komisji skarbu, niby po potrąceniu na eme-

ryturę półczternasta rubla na miesiąc. Ładny grosz! Porządny człowiek był, ale umarł i to, niech pan dobrodziej wyobrazi sobie, na tyfus! Majątku nie zostawił, bo był biedny, emerytury nie wysłużył, bo był młody; zostałam tedy z córeczką, jak to mówią, na bruku...

— Wspominała pani o trzech córeczkach.

— A tak, mam trzy, Bogu dziękować, a czwarta umarła dzieckiem, bo, widzi pan, poszłam za mąż powtórnie. Byłam jeszcze młoda, zaczęli ludzie swatać, namawiać, no i namówili; wyszłam, i także za urzędnika, ale z poczty. Nieosobliwy urząd, lakiem pachnie zdaleka, ale człowiek był niezgorszy. Żyłam z nim przez pięć lat, i wyobraź sobie pan dobrodziej: także umarł, z zaziębienia! Została po nim garderoba i trzy córeczki... Musiałam dobrze głową kręcić, żeby wyżyć z czworgiem dzieci... no, ale jakoś...

Zaciekawiony, w jaki sposób poczciwa pani z pieskiem rozwiązała tę trudną zagadkę, odezwałem się:

— Musiało pani być bardzo ciężko na świecie...

Uśmiechnęła się...

— Zapewne—odrzekła—ale przecież wiadomo, że kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umorzył... ba, gdyby miał umarzać, to pocóżby stwarzał. Nieprawdaż?

— Zdaje się...

— Radziłam sobie, jak mogłam. Trochę ludzie przyszli z pomocą, a trochę też i szczęście sprzyjało...

— A, szczęście?...

— A, tak... cóż też pan tak dziwnie patrzy, albož to ludzie nie miewają szczęścia?

— Chce pani mówić o sukcesjach niespodziewanych, wygranej na loterji...

— Jaki pan domyślny... Było, panie, i jedno i drugie. Po bracie spadła na mnie sukcesja i ładna, siedemdziesiąt pięć rubli, jak lodu, w trzech papierkach, pamiętam, jak dziś... Na loterji też wygrałam, nawet dwa razy. Trzymało nas pięć wdów ćwiartkę do współki i jak panu powiadam, dwa razy wyszła nam stawka, ale ani z sukcesji, ani z loterji wyżyć nie mogłam. Zarabiałam głównie igiełką, szyciem. Młodość, miałam oczy dobre, ludzie dawali robotę, magazynów tyle nie było, co dziś, dzieci się chowały, tylko jedna córeczka najmłodsza zachorowała i umar-

ła... Leży na Powązkach, przy ojcu, trzecia brama, niedaleko muru... w nocy bym trafiła...

Westchnęła kobiecina na wspomnienie owej trzeciej bramy Powązek, i mówiła dalej:

— Szycie, proszę pana, to dobra rzecz, ma się rozumieć, jak idzie, a mnie szło, nie mogę narzekać, nawet pannę do pomocy trzymałam, póki najstarsza córka nie podrosła. Posyłałam dziewczyny na pensję, tu na Stare miasto. Porządna pensja była, utrzymywała ją moja dobra znajoma, dziś już nie żyje, niejaka pani Dziembielińska, zapewne słyszałeś pan kiedy o niej?

— Nie pani.

— To dziwne, cała Warszawa ją znała.

— Ja nie jestem warszawiak.

— A, to co innego. Pensja to była, co się zowie, dwie klasy, na fortepianie i po francusku uczyli. Kosztowało rubla na miesiąc. Drogo, bo drogo, ale za to dobrze. Mnie nieboszczka pani Dziembielińska opuszczała cokolwiek, trochę po znajomości, a trochę za to, że jej stare suknie przerabiałam... Nie ma co mówić, znała swoją godność, przecież przełożona, panienki mówiły na nią „madame". Otóż, panie dobrodzieju, jak tylko najstarsza skończyła pensję, zaraz ją oddałam do magazynu na praktykę, a gdy się uzdolniła, pannę oddaliłam i szyłyśmy we dwie... O tej pannie miałabym dużo do powiedzenia, ale wolę zamilczeć, bo lepiej o kim nic nie mówić, niż źle, a to, z przeproszeniem pana dobrodzieja, latawiec był! a próżniak... Zresztą, co mi po pannie, skoro miałam córkę do roboty zdolną. Wszystkie trzy pokierowałam w ten sposób. Ja zajmowałam się gospodarstwem, a one szyły, ale jak szyły! jaką miały zdolność! Po całem Starem Mieście rozniosło się, że nigdzie tak porządnie sukni nie zrobią, tak gustownie kapelusza nie ustroją, jak u nas... Czy da pan dobrodziej wiarę, że miałyśmy robotę z Podwala, z Długiej, z Zakroczymskiej ulicy, a raz nawet jedna pani z Krakowskiego Przedmieścia dała do przerobienia jedwabną suknię. Jak pana dobrodzieja poważam!

— Więc się pani wiodło?

— I jak jeszcze, szanowny panie, i jak! Na komorne miałam, w sklepiku kredyt, żeby nawet na kilkanaście rubli. Wiodło się, ludzie zazdrościli, a najbardziej jedna wdowa, co miała szwalnię na Kanonji. O! ta, proszę pana, ujadała, co wlazło... ale znalazłam i na nią sposób.

— Ciekawym, jaki?

— Stary, ale dobry. Naprzeciwko mieszkał malarz, zdolny artysta, taki, co pokoje maluje, więc go poprosiłam i zapłaciłam, ma się rozumieć, żeby mi na deszczułce wymalował Opatrzność i wypisał te słowa: „Dałeś mi Wszechmocny Panie z Twojej Opatrzności—daj i tej babie z Kanonji, która mi zazdrości.“ Tę deseczkę kazałam przybić nadedrzwiami. Panie dobrodzieju, co to było gadania!... Całe Stare Miasto trzęsło się; powiadam, że się trzęsło, jak mnie oto pan żywą widzi. Śmieli się... nie ze mnie, ma się rozumieć, ale z tamtej, bo Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy i złość ludzka zawsze musi być ukaraną... Z tamtej się śmieli, a mnie robota szła, nawet zaczęli ludzie bąkać, że i pieniądze mam...

— A w rzeczywistości jakże było?—zapytałem.

— W rzeczywistości?... Cóż mam się zapierać? Było, bo musiało być; oszczędzałyśmy, pracowały, więc się tam i pieniądz zawiązał.

— Może będę niedyskretny, ale radbym wiedzieć, jak też dużo pani uzbierała?

— O! sporo! Trzy listy zastawne po sto rubli i papierkami kilkaset złotych. Piękny grosz? Nieprawdaż, panie?

— Spodziewam się.

— Nie chwaliłam się z tem, bo cóż to za chluba? Lada żydziak potrafi złożyć pieniądze, jak ma z czego, ale ludzie podpatrują, a gdy co zobaczą, to dołożą dziesięć razy tyle i puszczają w kurs. Zaczęli opowiadać: „baba ma pieniądze, baba ma pieniądze, baba ma grube pieniądze, siedzi na pieniądzach.“ Mówili przez zazdrość, a mnie się to na dobre obróciło, bo jak o pieniądzach słuch poszedł, zaraz się do moich dziewczyn konkurenci znaleźli. Ale niech pan nie myśli, że się dla pieniędzy pożenili. Dziewczęta były, nie chwaląc się, śliczne. Niech pan dobrodziej się przekona...

To mówiąc, babina pobiegła do stolika i wydobyła z szufladki fotografje.

— Oto, panie, Michalinka — mówiła, pokazując wypłowiałą już fotografję—najstarsza. Jak malowana, powiadam panu. Ta miała ogromne szczęście, kilku ubiegało się o nią, ale... komornik ją złapał...

— Komornik!

— A tak, tak, jakby pan wiedział, że komornik. Zabrał jak swoją i ożenił się z nią. Mieszkają teraz na prowincji, mają czworo dzieci, bardzo im się dobrze powodzi. Co to, panie, komornik! Śliczna posada, chleba po uszy. Innym bieda, a komornikowi zawsze dobrze. A to znowuż, panie łaskawy, jest Józia, bardzo dobre, bardzo poczciwe dziecko, średnia moja córka. Także mieszka na prowincji, jest za leśniczym. Byłam raz u nich; mieszkają, proszę pana, w lesie jak słowiki i dziateczek jest ośmioro. Pieniądze się tam nie przelewają, ale głodu nie ma; jest troszkę zboża, są trzy krówki, a grzybów! panie dobrodzieju, co tam grzybów! jak życie moje, nic podobnego nie widziałam. Ta znowuż, to najmłodsza, Andzia, dwanaście lat temu, jak wyszła za mąż. Jej mąż był wtedy ślusarzem na kolei, ale teraz pan! Maszynistą go zrobili, węgle wozi. Takiemu dobrze: pensję ma, milowe ma, węgle ma, buty mu dadzą, kożuch dadzą. To też żyją sobie jak państwo, ale ja rzadko ich odwiedzam.

— Dlaczego?

— Mieszkają aż na Sosnowej ulicy. Istne przedpiekle i ktoby chodził taki kawał drogi! Niechże pan sam podług fotografji osądzi, czy takie śliczne dziewczyny miały koniecznie wyjść za mąż tylko dla pieniędzy? Plotki tyle dobrego zrobiły, że jeden i drugi, usłyszawszy o pieniądzach, starał się zapoznać, a gdy się zapoznał, to, chociaż uczciwie powiedziałam wszystko, tak jak jest, już się nie zlisił, tylko upodobał sobie panienkę i marsz do ołtarza! Tak, panie, powydawałam wszystkie za mąż, a choć zięciów mam dobrych i każdy mnie zaprasza, jednak osiadać przy dzieciach nie chcę. Na co mam być komu ciężarem? Póki człowiek może, powinien na siebie pracować. Oczy mi już nie dopisują, okulary noszę, więc też postarałam się o inny sposób zarobku. Najęłam trochę większe mieszkanie i trzymam kawalerów na stancji. Dla nich są dwa pokoiki, a dla mnie ten oto salonik i kuchenka.

— Czy się to pani opłaca?

— A, proszę pana, dlaczego nie? Żyję. Albo to mi dużo potrzeba, komorne płacę, długów nie mam, czasem dla wnuczków prezencik jaki kupię. Czasem są kłopoty z lokatorami, ale cóż jest na świecie bez kłopotów...

— Zapewne późno przychodzą, hałasują po nocy...

— Rozmaicie. Czasem przychodzą późno, czasem wcześnie, a czasem wcale nie przychodzą, jak któremu wypadnie... Przy-

zwyczaiłam się już do tego... Miluś, jak usłyszy dzwonek, zaraz zaczyna szczekać, więc wstaję i otwieram. Różni to już przez te dwanaście lat mieszkali, a najwięcej malarze i aptekarze... Płacą, jak mogą, zdarza się także, że który i nie zapłaci, ale to więcej przez wypadek, albo dlatego, że sam nie ma, albo znów, jak pan Faustyn, przez szlachetność...

— Jakoś go jednak nie widać, a ja pani czas zajmuję.

— Cóż tam czas! mam go dosyć... Ot, niech pan dobrodziej posiedzi... może pan Faustyn nadejdzie... Czekał już pan tak długo, można jeszcze momencik... Pan Faustyn to piękna dusza! ja mam szczęście do takich. Znają mnie oni dobrze. Malarz bez obstalunków, aptekarz bez kondycji, czasem urzędnik jaki, spadłszy z etatu, do mnie jak w dym! Wiedzą, że za lokal poczekam, a jak którego bardzo bieda przyciśnie, to i pożywię i obłatam...

— To pani musi dużo należności przepadać...

— E, nie; jak który ma, to oddaje... Jeden malarz mieszkał tu u mnie przez sześć miesięcy, rzadko w domu bywał, bo miał zatrudnienie na mieście, malował portret lorda...

— Zkądże on lorda wyrwał?

— Albo ja wiem, skąd taki co wyrwie? Nie wiem. Dość, że przyjechał do Warszawy lord i to nie byle jaki, podobno, za pozwoleniem pańskiem, niby trzodą chlewną handlował.

— Trzodą?

— Tak mi malarz opowiadał... Bywało, mówi do mnie tak: „niech się mama Jagodzińska (bo oni mnie tu wszyscy mamą nazywają) nic nie boi; tylko tę małpę angielską wymaluję, zapłacę zaraz co do grosza... dobrze zapłacę, bo lord bogaty: ma dziesięć mil samych pastwisk w Ameryce, co roku pięćdziesiąt tysięcy wieprzów sprzedaje, a samą szczecinę pełnemi okrętami wysyła...

— Ten lord?

— A no lord, panie dobrodzieju, jużciż że lord, skoro taki bogacz...

— Musiał hojnie zapłacić za portret?...

— Byłby zapłacił, ale wyjechał. Miał podobno familijne przykrości... przyszła depesza z Ameryki i nawet się nie pożegnał z malarzem...

— Więc pani należność przepadła?

— Uchowaj Boże! Wyobraź sobie pan łaskawy, nie widziałam mojego malarza z półtora roku, nawet się po manatki swoje nie zgłaszał. Myślałam, że istotnie moje przepadło, aż jednego dnia wpada jak bomba, wesoły, śmiejący się i woła: „Mamo Jagodzińska, błogosław marnotrawnego syna: żenię się... panna, powiada, istna Venus!“—słyszał pan dobrodziej? powiada Venus, wyraźnie tak powiedział; — „a papa, mówi, stary Wulkan...“—Jaki Wulkan, pytam, czy niemiec, że się tak głupio nazywa? Powiada: „Jeszcze gorzej... ma odlewnię żelaza...“—Chryste Jezu! mówię, to pewnie bogacz?! „A, powiada, bogacz, bogacz, ma i swoją kamienicę...“ Wyraźnie powiedział kamienicę... i niech pan dobrodziej sobie wyobrazi, ten poczciwy malarz, bo, że poczciwy to poczciwy, nietylko, że mi zapłacił, ale jeszcze nazajutrz przysłał torcik z cukierni, orzechowy, cukrami ubierany i bilecik z prośbą, żebym była na ślubie... I byłam... Ha, ha, panie szanowny, z jaką wystawą! z jaką pómpą!.. u Wizytek, kościół cały w kwiatach... a stroje, karety, aż się w oczach lśniło... Niech mu Pan Bóg da wszystko dobre... ten poczciwy człowiek... zawsze mi się i teraz grzecznie kłania, choć powozem jeździ... Godna dusza!

— A teraz dużo pani ma lokatorów?

— Tylko pana Faustyna i dwóch aptekarzy; jeden egzamin zdaje i chodzi do kogoś się uczyć, więc czasem i po trzy dni w domu nie bywa, a drugi znów szuka kondycji i także go rzadko kiedy można ujrzeć. Szuka nieboraczek tej kondycyi i w dzień i w nocy... szuka, jak może... Chciałby do jakiej wdowy na prowincji, bo aptekarz skończony... ale przecież, jak panu łaskawemu wiadomo, wdowy na obstalunek nie znajdzie... trzeba czekać okazji, aż się trafi. To znów go namawiają, żeby się żenił z córką materjalisty, wie pan dobrodziej, takiego, co skład apteczny ma, ale jakoś mu się panna nie bardzo podoba, bo ma na nosie gulkę. Ja mówię: cóż to szkodzi? chociaż z gulką, może być najzacniejsza kobieta... a on się uparł; powiada: nie, jak już mam, powiada, spaść, to niech spadnę z dobrego konia, albo wdowa na prowincji, albo, jak nie: to założę fabrykę kapsulek! Ha, mówię, niech pan założy, kapsułki też ludziom potrzebne... Tymczasem, tak to wszystko wisi, dopóki się nie wyklaruje... Jabym mu życzyła brać tę z gulką, ale on nie chce słuchać. Ciekawam, coby mu gulka przeszkadzała? Inny nie będzie grymasił; weźmie i będzie miał i żonę i skład. A to dobry interes, bardzo dobry... ja się na tem znam...

— Pani?

— Ma się rozumieć... Widzi pan dobrodziej tę szafkę żółtą?

— Widzę.

— No, to w niej też jest skład...

— Jaki?

— Materjałów, panie szanowny, materjałów. Mam dosyć, od czasu do czasu córkom przesyłam... to pudełeczko troistego proszku, to fijołkowy korzeń, to tego, to owego, wiadomo, że wszystko się przyda przy dzieciach... Pomadę też miewam, trociczki, różne rzeczy...

— Zkądże pani do tego przyszła?

— Ha, proszę pana, tak się jakoś samo złożyło. Taki kawaler nieraz nie ma pieniędzy, ja się coprawda nigdy nie upominam, ale on sam poczuwa się, więc powiada: „mamo Jagodzińska, nie mam gotówki, ale niech pani przyjmie i ten słoiczek, albo tę paczuszkę, to się przyda“. Cóż mam robić, biorę... A jak raz zasłabłam na kaszel, to mi, proszę pana, doktora sprowadzili... niby nie takiego, żeby był już całkiem prawdziwy, ale studenta... Taki też leczyć umie, po szpitalach chodzi... Zupełnie, jak doktor w okularach, pukał, patrzył na zegarek, receptę pisał... Chciałam płacić, bo mam ten zwyczaj, że zawsze płacę, ale powiedział—a, przepraszam, od pani Jagodzińskiej nie wezmę—pani Jagodzińska powinna mieć darmo kurację. I tak było, moi lokatorowie przynieśli lekarstwa, sami robili własnemi rękami i nie kosztowało nic i pomogło... Poczciwe chłopaki! niech im Pan Jezus da zdrowie...

Spojrzałem na zegarek... to ja u tej „pani z pieskiem“ przesiedziałem więcej, niż godzinę!

— Nie doczekam się pana Faustyna—rzekłem, biorąc za kapelusz...

— I mnie się tak zdaje, widocznie jeszcze biedakowi, jak to oni mówią, flota nie przypłynęła i wstydzi się przyjść. Szlachetny człowiek, zacna dusza! chociaż Bóg mi świadkiem, że nie powiedziałabym marnego słowa. Mam jeszcze parę groszy na życie... Może pan dobrodziej jutro przyjdzie... albo niech pan zostawi bilecik... ja oddam, jak go tylko zobaczę...

— Może go na moście spotkam, a jeżeli nie, to przyjdę pojutrze.

— Owszem, panie dobrodzieju, powiem mu, a o której godzinie?

— O szóstej.

— Poproszę, żeby czekał...

— Dziękuję pani.

Gdym się podniósł, żeby się z panią Jagodzińską pożegnać i wyjść, mops wyskoczył z pod kanapy i zaczął przeraźliwie ujadać...

— Cicho, Miluś, cicho... a to utrapienie! Najpoczciwszy w świecie pies, ale krzykliwy strasznie. Każdego musi po swojemu przywitać i pożegnać... Nieraz wypędziłabym go na cztery wiatry, ale muszę go trzymać.

— Dlaczego?

— Bo mam, proszę pana, jedno zmartwienie.

— Zmartwienie?—zapytałem—a cóż to pani dolega?

— Niby nic, a przecież ciężko... Moi kawalerowie rzadko kiedy w domu, sługi nie trzymam, tylko stróżka mi rano wodę przynosi... i nie mam do kogo słowa przemówić...

— Więc?

— A no, więc trzymam pieska.... Zawszeć to żywe stworzenie, a choć nieme, przecież co nieco rozumie. Czasem go popieszczę, czasem mu co powiem, czasem krzyknę na niego... i jakoś mi raźniej, proszę pana. Więc pojutrze pan szanowny przyjdzie?

— Pojutrze... żegnam panią.

— Padam do nóg, a niech pan uważa, schody spadziste...

Zamknęła za mną drzwi... Na schodach jeszcze słyszałem jej głos:

— A, ty niegodziwcze! ty łotrze! ty obwiesiu! ty psi portrecie! tyle razy ci mówię, żebyś nie szczekał, a ty zawsze swoje...

Babina krzyczała na mopsa i... było jej raźniej.

. . . .

Koło teatru, pod filarami, spotkałem dobrego znajomego. Był to człowiek lat trzydziestu, mający przyzwoite stanowisko, końskie zdrowie i około sześciu tysięcy rocznego dochodu na swoją osobę, gdyż obowiązków żadnych nie miał.

— Dobry wieczór!

— Dobry wieczór...

— Cóż porabiasz?—spytałem.

— Ha, wegetuję—odrzekł—wlokę to marne życie z dnia na dzień... Wróciłem dopiero ze wsi, tam nudy wściekłe, przyjechałem napowrót do Warszawy, ale i tu nie lepiej, same zmartwienia... Powiadam ci, że tylko sobie w łeb strzelić...

— Cóż ci się stało?

— Pytaj raczej, co mi się nie stało.. Obiad miałem bezecny, wino liche, choć drogie, w resursie porządnej partji nie zbierze... Jednem słowem, gdzie się obrócisz, gdzie stąpisz, tylko zmartwienia, zmartwienia i zmartwienia!

Odszedł, nasunąwszy kapelusz na uszy...

W tej chwili przyszła mi na myśl moja nowa znajoma, „pani z pieskiem“, która miała tylko jedno zmartwienie...

Klemens Junosza.

FATALNE RÓŻE.

OBRAZEK.

Poznała go na wieczorku, zwyczajnym wieczorku, którego nikt nie śmiałby modnie nazwać *rautem*, gdyż wcale się nie nudzono i uczestnicy nie tłumili ziewania, a jednak nie był to wieczór tańcujący gdyż wypadł w poście z okazyi urodzin jednej z koleżanek. Jakim sposobem on się tu znalazł w tem gronku rozbawionem, wesołem i (schocking!) hałaśliwem, doprawdy nie wiemy. Nie spotykała go dotychczas w żadnym ze znajomych domów i—prawdę mówiąc, na pierwszy rzut oka zupełnie jej się nie podobał.

Żaden z młodych ludzi, ożywiających skromne saloniki rodziców: Zosi, Helci, Frani i Adeli nie miał tak śmiałego, zuchwałego prawie spojrzenia, żaden też tak się nie sprzeczał w rozmowie i dowcipną szermierką słów nie ściągał uwagi całego towarzystwa.

Wysoki, szczupły, jak wąż wywijał się z rąk Adelci, goniącej „lisa,“ w przepiórce bez najlżejszego trudu schwycił zwinną

Magdzię, która zazwyczaj dobrze wymęczy swego przeciwnika— aż miała łzy w oczach, biedaczka, ze wstydu, czy może ze złości. Trzeba jednak przyznać, iż obcy ten żywioł prędko się przyjął na nowym gruncie i doskonale zaaklimatyzował, nie uzurpując praw niczyich, ani sięgając po berło prowodyra, mimowoli, jak gdyby niechcący, pokierował zabawą, ożywił ją i podtrzymał do rana.

Jednakże panny nie były nim zachwycone. Skacze podczas gier, niby klown cyrkowy, kiedy do niego odezwie się która, wytrzeszcza duże siwe oczy, (nazwały je trochę dosadniej) ale to tak wytrzeszcza, jak gdyby chciał wszystkich, a raczej wszystkie połknąć.

— Brzydki! decydowała Magdzia, mszcząc się za przepiórkę.

— Śmieszny! pochwyciła Zosia.

— I arogant — dodała Frania.

Krótko mówiąc, pan Leon, wyróżniający się swobodnym trochę i pewnym siebie układem z grona młodzieży, w którem było aż dwóch podmaszynistów, aptekarz, w oczach mam wcale dobra partja, dla panien znów dość sympatyczny z racyi płowej czupryny i pięknych czarnych oczu; dowcipny Kostuś, przyszły dziedzic dobrze zagospodarowanego folwarku, tenże pan Leon nie bardzo się podobał.

— Tak — powtórzyła za innemi nasza bohaterka Józia — jest śmieszny, brzydki i arogant. Jednakże, o dziwna logika kobiecego mózgu, rozważając szczegóły ostatniej zabawy, gdy wracała do domu, nawiasem powiedziawszy nie w karecie, ani nawet trzęsącą dorożką, lecz pieszo, zatrzymała się najdłużej nad osobistością Leona.

Niunio piękny chłopiec, Zygmunt słodki, cukierkowaty, — wesoły Tadeusz, nawet poczciwy Karol, spowszednieli jej, widocznie każda nowość zajmuje, a Leon jest nowością w tem kółku tak dobrze sobie znanem i zawsze z tych samych uczestników złożonem. Widać po nim że obyty z ludźmi, posiada dużo sprytu i dowcipu, lecz za wiele pewności siebie.

— A to co? — spytała w duchu — mam też o kim myśleć! Tadeusz zawsze lubi się rządzić, on też zapewne wprowadził tego pana. Cóż mnie on obchodzi? Oszalałam, doprawdy!

Tu zrobiła gest pełen wzgardliwego oburzenia, gest tak wymowny i energiczny, że nie uszedł wzroku cioci, idącej tuż za nią z panem Wacławem.

— Co ci Józieczko?—spytała troskliwie.—Bój-że ty się Boga, czy zawiązałaś dobrze chustkę? zaziębisz się, dostaniesz kataru, a teraz nawet i o tyfus nie trudno!

— Mam na szyi boa, na głowie parę chustek i szali, mogłąbym się puścić w krainę białych niedźwiedzi, — zaśmiała się dziewczyna, drepcząc naprzód po skrzypiącym śniegu, przez środek ulicy.

— Ona tak zawsze—mówiła poufnie ciotka do towarzysza, któryby wolał podążyć za młodą panną, niż sunąć miarowym krokiem przy boku cioci.—Ona zawsze taka! Jej nigdy nie zimno, wstydem byłoby się przyznać, że ją co boli, jej zawsze dobrze, wesoła, kontenta, gdy deszcz pada, cieszy się, że słońce świeci. Anioł! powiadam panu—anioł!

— Wiem —potakiwał młody człowiek — wiem, pani dobrodziejko, i—gdyby panna Józefa...

— To też raz już nareszcie trzeba się zdobyć na energję, nic tak nie imponuje nam kobietom, proszę mi wierzyć. Słabe stworzenia cofamy się przed siłą. Pan jesteś bardzo wytrwały, cenię to, cenię, ale czemuż nie żądasz stanowczego słowa?

— Słuchać nie chce—ucieka, albo zwraca rozmowę na inny przedmiot...

— Hm... monologowała dalej w myśli Józia—ten człowiek brzydki, śmieszny i zarozumiały przyjdzie jutro... złoży wizytę, przedstawi się cioci.

Złość ją porywa, że nie umiała się wymówić od tej łaski, i na zapytanie, które jest zwykłym banalnym frazesem, nie odpowiedziała, że jutro rano wyjeżdżają, a wrócą po świętach. Czy nie chce żeby przyszedł? Nie — po co? Oryginał jakiś!! pewno w dłuższej rozmowie musi być nudny, bo wszystkie dowcipy zużytkowywa odrazu. Może nie przyjdzie, zapomni... poznał dziś kilka panien i każdej pewno zrobił taką samą ofertę... lepiej żeby nie przyszedł...

Potknęła się na mostku, zajęta rozstrzyganiem ważnej kwestyi. Pan Wacław prosił aby przyjęła drugie ramię, które było przecież wolne; udała że nie słyszy, czy może i nie słyszała... kto by tam ręczył za takiego trzpiota. Ciocia tymczasem, sapiąc ze zmęczenia, głosiła dalej hymny pochwalne na cześć siostrzenicy.

— To skarb, mówię panu, dość dawno przecież żyję na świecie, a takiej dziewczyny w życiu mojem nie widziałam.

— Wiem, ach wiem, pani dobrodziejko — powtarzał młody człowiek—ale... uparta—dodał prawie szeptem.

— Józia uparta! Wielki Boże! nie znasz jej pan, nie masz pojęcia, co to za słodkie i łagodne usposobienie. Baraneczek, gołąbek... daję słowo! Całe nieszczęście, że pan nie umiesz z nią postępować.

— Nie umię... powtórzył jak echo.

*
* *

Nazajutrz, w samo południe Leon złożył wizytę krótką, oficjalną, a w kilka dni znowu się zjawił, powitany niemal serdecznie przez ciotkę i siostrzenicę.

Ale bo też wybrał się w porę, tak dziwnie w porę! przyszedł rozerwać dwie samotne kobiety, dwie pustelnice zamknięte w domu niby w twierdzy — przeszło od dwudziestu czterech godzin oddane na pastwę nudom.

Było to jakieś święto, deszcz od samego rana, ciotkę trapił katar, a więc nie sposób z domu się ruszyć. Znajomi o nich zapomnieli. Na domiar złego, z czytelni przysłano im bardzo nie ciekawą powieść. Co robić przez cały wieczór? Chyba umrą z nudów!

Któż je od śmierci ocali?

Józia kończyła właśnie drugi rozdział romansu, na którego kartach słały się trupy, niby kłosy w polu, a czytała głośno dla cioci, gdy odezwał się dzwonek.

A więc nie zginą, nie umrą z nudów! Metaliczny ten dźwięk jest echem ze świata, wybawieniem od nieznośnej lektury, zapowiada rozrywkę, nowinę jakąś, wizytę może... Kasia pobiegła drzwi otworzyć—ktoś obcy z nią rozmawia—pyta czy panie w domu.

— Może złodziej—sunąc się w głąb kanapy, szepnęła ciocia.

— Może telegram!—wtrąciła Józia.

Do pokoju wszedł Leon i zatrzymał się przy drzwiach, pytając, czy nie będzie natrętnym i zbyt częstym gościem. Józia protestowała żywo, ciotka była zachwycona. One dziś biedne samotnice, w taką pogodę to dobrodziejstwo, równające się jałmużnie danej żebrakowi. Co za poświęcenie! doprawdy, są jeszcze między ludźmi istoty z sercem, wolne od samolubstwa, bezinteresowne!

Po tych komplementach, przeszli do saloniku, nie siedzieli tam jednak długo z powodu zimna. Wizyta przeciągnęła się do

północy w stołowym pokoju, a ktoby ich tak zobaczył razem, przysiągłby, że tworzą kółko rodzinne, tem jednak różniące się od wielu, że wesołe i dziwnie jakoś z siebie zadowolone. Leon znalazł w kieszeni futra świeżo wydany zbiorek utworów poetycznych, otworzył książkę na pierwszej lepszej karcie i zaczął czytać. Panie słuchały z zajęciem, starsza według zwyczaju roztkliwiła się zaraz i poniosła chustkę do oczu, młodsza płonęła, to znowu bladła.

Kto śmiał powiedzieć żé on jest brzydki?..

Te wielkie oczy roztwarte szeroko, zupełnie jak u dziecka, gdy na coś patrży ze zdumieniem, są chwilami prawie czarne, to znów szafirowe, czasem niebieskie jak turkusy.. Oryginalność, cechująca jego obejście, nie jest bynajmniej śmieszna, Józia nazwałaby ją raczej wytwornem zaniedbaniem, jak we francuzkich powieściach mówią autorzy.

Za trzecią bytnością Leona Wolskiego, Józia spostrzegła że młody człowiek ma bardzo kształtną rękę i usta barwy korala... później, znacznie później, usiłowała przekonać Helenę i Franię, że on jest bardzo przystojny.

— Straciłaś oczy!—zawołała Helena.

— Ładniejszy od szympansa — dodała Frania, — a co za zręczność!.. skacze jak wróbel na nici. Prześliczny laluś, dziwne doprawdy, że się nie pokazuje za biletami. Cała Warszawa sypnie pieniądze, aby zobaczyć taki cud.

Przyjaciółki Józi były stanowcze i trochę złośliwe; ona jednak własnemu sądowi ufa, ma oczy, ma też i swój rozum. Niechaj tam wreszcie pan Leon wydaje im się śmieszny, brzydki, szkaradny, ona wie przecież, co o tem myśleć...

Gdy przyszedł, unikała jego wzroku, sprowadzał na jej twarz rumieńce, zapalał dziwne blaski w jej czystych dotąd źrenicach, przyspieszał bicie spokojnego serduszka.

Zdziwaczniała też bardzo w ostatnich czasach. Niekiedy bez żadnej słusznej racji dręczył ją smutek, to znowu cieszyła się niewiadomo z czego. Kilka razy ni ztąd, ni z owąd, rzuciła się ciotce na szyję, całowała, pieściła, nazywając miłą ciotunią, najdroższą cioteczką.

Pani Zenobja przyjmowała w najlepszej mierze dowody miłości ze strony siostrzenicy, bo czyliż sierota, która znalazła opiekę i przytułek w domu ciotki, może jej nie kochać? Entuzja-

styczne wybuchy czułości, nie wydały się jej podejrzanemi, ten roztrzepaniec zawsze zbytkuje i wyprawia różne figle.

— Zlituj się, pognieciesz mi czepek!—wołała, ledwie dysząc od gorących uścisków Józi, a potem szła do szafki po ulubione konfitury, za któremi „dziecko“ przepada.

Pani Zenobja Orzechowska była wdową po urzędniku i właścicielu małej nieruchomości. Gdy mąż umarł, a żyli z sobą nie długo, wzięła na wychowanie sierotę po siostrze. Przyznać należy, że z obowiązku, przyjętego dobrowolnie, wywiązała się jaknajlepiej. Stosunkom ciotki z siostrzenicą to chyba tylko jedno zarzucić było można, że dziewczyna rządziła, zamiast słuchać; widocznie jednak obie czuły się szczęśliwe, mała despotka potrafiła tak zręcznie ugłaskać swą opiekunkę, że tej ostatniej nigdy na myśl nie przyszło zaprotestować, lub chociaż zdanie swoje wypowiedzieć.

Przyszedłszy do rozumu, Józia poczyniła pewne ustępstwa na korzyść ciotki. Obecnie jestto młoda osoba dość sympatycznej powierzchowności, miła w obejściu, a nawet względnie do warunków w jakich ją wychowano, łagodna i dobra. Najczęstrzym dotąd gościem w domu pani Zenobii był Wacław (Zański), syn przyjaciółki, z którą kochały się czule. Wacław znał Józię od dziecka. Dawnemi czasy jeszcze, gdy to wesołe stworzenie z tornistrem na plecach wpadało do mieszkania matki po książki i pisma, które obie panie pożyczały sobie nawzajem, Wacław przysiągłby, że jasny promień słońca zajrzał na chwilę i zgasł, gdy wyszła, wcale nie po panieńsku trzasnąwszy za sobą drzwiami. Dziś chciałby tym słonecznym promieniem na zawsze dom swój ozłocić, lecz jasność się wymyka... Ludowa bajka o chwytaniu słońca w przetak jest pełna głębokiej treści i w życiu powtarza się często.

Znajomi, wiedząc o uczuciach Wacława, nie wchodzili mu w drogę, choć może nie jeden radby się postarać o wzajemność Józi; młody człowiek czekał cierpliwie, ufny, że zwycięży swą wytrwałością, — aż tu jakiś przybysz jednem spojrzeniem prawie zniszczył gmach słodkich marzeń, wyśnionych przez długie lata.

Pani Zenobja pocieszała go jeszcze. Leon nie przypadł jej do gustu, podczas gdy Wacław miał z dawien dawna wielkie uznanie. Na jej pomoc wszakże trudno było rachować, wszystko, co powie i zrobi Józia, jest dobre, a ponieważ pan Leon tak pięknie ją bawi całemi wieczorami, z pewnością musi to być człowiek niepospolity.

Nie rozpaczaj, kochany panie—mówiła pewnego razu, gdy Wacław skarżył się na Józię—nie rozpaczaj, powiadam. Cóż, że tamten bywa, inni przecież także bywają, zwyczajnie jak w domu, gdzie jest młoda dziewczyna.

— Panna Józia go kocha!—powtarzał rozpaczliwie.

— Kto może wiedzieć, nie mówiła tego nawet do mnie.

— O, pani! ja czytam w jej oczach! Przysięgam jednak, że, jeśli najdalej do dwóch tygodni Wolski się nie oświadczy, nie odsłoni wyraźnie swoich zamiarów, będzie miał ze mną do czynienia!

— Panie Wacławie! Waciu drogi—perswadowała staruszka—to byłby skandal.

— Skandalem jest bywać w porządnym domu i—widząc życzliwość...

Przerwał,—do pokoju weszła Józia z ogromnym bukietem świeżych róż, sama zapłoniona jak róża.

— Zkąd to masz kochanko? dziwnie zmienionym głosem spytała pani Zenobja.

Dziewczyna spuściła wzrok na kwiaty, obecność Wacława krępowała ją trochę.

— Pan Wolski przyszedł, ciociu—rzekła po chwili —może prosić go tutaj?

Wacław nieznacznie się wysunął—trudno mu było patrzeć na tryumf przeciwnika.

Po odejściu Wolskiego, Józia otoczyła ramieniem szyję ciotki; głos jej drżał, w oczach błyszczały łzy.

— On mnie kocha—szepnęła cichutko.

Pani Zenobja miała w tej chwili bardzo uroczystą minę.

— Wy, młodzi—rzekła—postępujecie nie raz jak szaleńcy. Kto kocha powinien na wszystko zwracać uwagę, pilnować zwyczajów i wystrzegać się wszystkiego, co szczęściu może zagrozić.

Józia spoważniała.

— Co przez to rozumiesz, cioteczko?

— Pan Wolski powinien był wiedzieć, że te piękne kwiaty, które ci przyniósł, są bardzo złą wróżbą. Pamiętaj — róże więdną, a zostają po nich ciernie. Twój narzeczony wydaje mi się bardzo lekkomyślnym człowiekiem...

— Jakiś zabobon ciociu —niesłuszne, bezpodstawne uprzedzenia...

— Wam młodym wszystko wydaje się przesądem... Co do mnie, wierzę, że tak samo jak piątek jest dzień feralny, tak róże z rąk narzeczonego przynoszą albo śmierć, albo wielkie nieszczęście.

Wzruszona wypadkami dnia, Józia pobladła i posmutniała, zabobonny strach ją ogarnął.

Długo nie mogła usnąć — złowieszcze proroctwo brzmiało jej w uszach.

Róże powiędną, a zostaną ciernie...

O, tak! tych ostatnich dłuższa jest trwałość, są to prawdziwe nieśmiertelniki ludzkiego życia...

Upłynął tydzień; Józia zapomniała już trochę o wróżbie, zdaniem ciotki, przywiązanej do róż, Wolski odwiedzał panie bardzo często, młodzi zamieniali czułe przysięgi, rzeczywistość zdawała się szydzić z zabobonu.

— Patrz, cioteczko—powtarzała dziewczyna—patrz uważnie i dobrze mi się przyglądaj, bo masz przed sobą najszczęśliwszą istotę pod słońcem.

— Niech cię Bóg błogosławi! rzekła ze łzami ciotka. Bądź nią zawsze, to moje życzenie.

Józia zamknęła ciotce usta pocałunkiem i pobiegła do fortepianu, który w ostatnich czasach pod jej palcami tak jakoś dziwnie przemawiał do duszy, że aż pani Zenobja płakała i niby przy pacierzu składała ręce.

Nagle jednak słoneczny horyzont młodej duszy zaszedł chmurami... zrobiło się ciemno i smutno... Leon zniknął na cały tydzień. Ile najróżniejszych domysłów wykombinowała przez ten czas ciotka, ile namartwiła się Józia, trwożna o jego zdrowie, a nawet życie... Wreszcie przyszedł, wytłumaczył się nagłym wyjazdem, który mu wypadł niespodzianie, ale zmienione rysy świadczyły, że ma jakąś zgryzotę, że cierpi i wysila się na spokój.

Józia była bardzo blada, śmiech jej utracił metaliczne dźwięki—sztuczną wesołością oszukiwali się oboje. Wolski mówił dużo, myślami jednak błądził gdzieś po świecie, często się powtarzał, lub też urywał rozpoczęte zdanie, jak człowiek nieprzytomny, który nie wie, co mówi.

Gdy wyszedł, Józia utuliła zmęczoną główkę na sercu ciotki, nie płakała jednak, wmawiając w siebie, że płakać niema czego, a potem ucałowana, upieszczona, poszła do swej sypialni. W przedpokoju zwróciła jej uwagę leżąca na podłodze kartka,

list jakiś, czy bilet, machinalnie podniosła z ziemi papier i do ust poniosła.

— To jego pismo — szepnęła — niechaj się niem nacieszę... kto wie co będzie...

Zaczęła czytać—pociemniało jej w oczach.

Najdroższy mój Leo!..

„A jednak... są chwile, w których myślę, że kłamiesz... ty „i kłamstwo, dwa pojęcia niegdyś do zestawienia niemożliwe — „dwa kontrasty. Dziś—inaczej...

„Zacząłeś tam bywać, by uśpić podejrzenia M., było to bar„dzo rozumnie i dyplomatycznie. Aż dotąd wszystko w porządku. „Czem jednak wytłumaczysz wizyty tak częste i długie?.. Ja „wszystko widzę, jestem na straży, czuwam... Zaniosłeś jej moje „kwiaty—*moje*, z Twoich rąk mnie się tylko należą. Gdybyś ją „miał pokochać, zginęłaby z mej ręki—ale nie—to niemożliwe...

„Zdaje mi się czasem, że ja w Twoich oczach mam tylko „urok owocu zakazanego, a Ty — Tyś dla mnie wszystkiem „najpotężniejszą, najsilniejszą — bo ostatnią miłością. Powiedz, „że nie kochasz jej — Leo! że litujesz się nad nią, masz współ„czucie dla jej cierpienia. Uspokój się, drogi chłopcze, takie „młode istoty prędko zapominają, — dziś ten, jutro tamten, po„jutrze znowu kto inny wpadnie w oczy, a przez oczy i do ser„duszka. Czekam Cię w N... pamiętasz ten pokoik w ogrodzie?.. „głową sięgałeś belek, a mnie się zdawało, że to nie belki, lecz „niebo tak blizko schyliło się do nas. Czekam Cię jutro na daw„nem miejscu.

Nina.

Józia nie zemdlała, ani nawet nie jęknęła, by nie zbudzić ciotki. Nazajutrz wszystko w domu szło dawnym trybem, tak było też i później, tylko nowicjat cierpienia uszlachetnił jej rysy, a młodej twarzy nadał dziwną powagę.

Pewnego wieczoru zjawił się Wacław, bocznemi schodami wpadł przez kuchnię, ledwie przywitał panią domu i pobiegł zaraz do Józi. Długo nie było ich widać—pani Zenobja tymczasem bawiła rozmową Wolskiego, który także przyszedł prawie zaraz po Wacławie.

— Józiu, Józieczko! zawołała wreszcie.—Moje dzieci, proszę Was tutaj. Zostawiacie mnie samą z młodym człowiekiem, a to przecież nie wypada.

Śmiech zamarł jej na ustach, zdziwione oczy otworzyła szeroko, gdy do pokoju weszła Józia pod rękę z Wacławem.

— Ciociu, panie Wolski — rzekła zaraz z progu — oto mój narzeczony, najszlachetniejszy w świecie człowiek, którego kocham, i jestem przekonana, że on mnie kocha również.

Przy błogosławieństwie nie było już Wolskiego, a gdy zostały same, Józia rzekła do ciotki.

— Masz słuszność, ciociu... róże powiędły, a zostały ciernie — ukłuły mnie one prosto w serce... Ten człowiek o szczęście moje nie dbał—nigdy już go nie zobaczę...

Karol Szaniec.

RENDEZ-VOUS.

HUMORESKA

Korwina.

Narcyz Kupidralski, starszy pomocnik młodszego archiwisty w jednej z tutejszych instytucyj jest istotą bardzo kochliwego serca. Zapaławszy niedawno gorącym afektem do młodej żonki niemłodego naczelnika Tęgołebskiego, napisał do niej wystylizowane wyznanie miłości z prośbą o *rendez-vous.*

Dni kilka upłynęło, a odpowiedzi nie było. Jednego poranka nareszcie, właśnie gdy Narcyz Kupidralski wyjść zamierzał z apartamentu swego pod strychem,—pijana pani Maciejowa, pełniąca obowiązki stróżki, doręczyła mu list, który brzmiał:

Mój luby!

„Dziś wieczorem tyran mój wyjeżdża. Przybądź o północy. Trzy stuknięcia do drzwi będą znakiem dla zaufanej służącej, która za wymówionem hasłem „Noc i tajemnica“ wprowadzi cię do mieszkania.

Twoja do grobowej deski, *Amelja.*“

— Victoria!—krzyknął tryumfująco Narcyz, ucałowawszy rozkosznie woniejący liścik.

* * *

Na wieży ratuszowej wybiła godzina duchów. Blade światło księżyca siało brylanty na śnieżystej powłoce ulic pogrążonych w zwiększającej się z chwilą każdą ciszy.

Przed bramą domu X. przy ul. Y. stanął jakiś człowiek. Obejrzawszy się tajemniczo na wszystkie strony, nacisnął czapkę głębiej na oczy i pociągnął za dzwonek.

Człowiekiem tym był Narcyz Kupidralski.

Furtka skrzypnęła. Narcyz jak cień prześlizgnął się obok ziewającego stróża, któremu w łapę wcisnął specjalnie przeznaczoną do tego wytartą dyskę—i ciemnemi schodami wbiegł na pierwsze piętro.

— Zdaje się, że jestem u celu—rzekł, przystępując do pierwszych drzwi—i, odetchnąwszy chwilę, trzykrotnie zapukał.

Czekał—lecz głucho i cicho było wszędzie. Zapukał więc powtórnie.

— Co u licha! mruknął zniecierpliwiony i zapukał silniej... Drzwi się otworzyły.

— „Noc i tajemnica“ szepnął, ale uciął w tejże chwili, spostrzegłszy przed sobą jakiegoś faceta, który, trzymając w ręku lampę, mierzył go od czuba do pięty.

— Przepraszam—wycedził Narcyz i dał nura na schody; facet zaklął w straszliwy sposób i drzwi zatrzasnął.

— Fatalność—myślał Narcyz—pomyliłem się o piętro.

Dobył zapałek, lecz te nie chciały się palić—po długich dopiero usiłowaniach udało mu się zapalić trzynastą z kolei, ale już ostatnią zapałkę.

— To tutaj—rzekł uspokojony po przeczytaniu na drzwiach nazwiska Tęgołebskiego.

Puk, puk, puk,—rozległy się trzykrotne, miarowe uderzenia.

— Czy to pan? zapytała cienko jakaś postać we drzwiach w tejże chwili otwartych.

— „Noc i tajemnica.“

— Dobrze, dobrze—tylko sza, bo pan mój jeszcze w domu; chodź pan ze mną.

Niewidzialna istota, prawdopodobnie służąca, schwyciła Narcyza za rękę i, poprowadziwszy go w głąb korytarza, wepchnęła do jakiejś komórki.

— Posiedź pan tu chwilkę—a sza!

To rzekłszy, zamknęła za zdumionym Narcyzem drzwi na klucz.

Upłynęło minut pięć, potem drugie pięć, potem trzecie pięć,—mego bohatera otaczały egipskie ciemności.

— Boska istoto! mówił do siebie—kocham cię więcej niż życie,—obraz twój świeci mi w ciemnościach mego więzienia jak gwiazda niebiańska,—dźwięk twego głosu czaruje mię w tej ciszy, jak tony arf serafińskich.—Ale gdzież ja jestem?

Narcyz maca ostrożnie koło siebie, lecz niczego domacać się nie może.

— Djabli nadali! zapałek niemam.—O, mój aniele! jakiejże rozkoszy doznam pod wpływem gorącego twego uścisku.—*A propos*, fatalnie tu zimno! gdzież ja się u licha znajduję? Cierpliwości! niedołęga ten pewnie zaraz wyjdzie.

Niedołęga wszakże jak nie wyszedł, tak nie wychodzi a biedny Kupidralski już przeszło pół godziny siedzi, a raczej stoi w swem zamknięciu.

— Szkaradne zimno! mruczy, tupając dla rozgrzania się nogami—przekonany jestem, że Amelja równie jak ja się niecierpliwi. Biedna kobieta, jakże ona maltretowaną być musi przez tego niegodziwca!—Ona tak młoda, tak piękna, tak niewypowiedzianie słodka!... Co u djabła—okropnie coś czuć tutaj—muszę się przekonać gdzie jestem! Wysuwa przed siebie jednę rękę, potem drugą,—następnie nogę—i bęc! uderza nosem prosto w ścianę.

— Tak tu czuć! powtarza, wstrzymując oddech i nieprzestając macać rękami w ciemności.

Natrafił nareszcie na jakiś przedmiot.

— Krzesło!—zawołał uradowany—przynajmiej będę mógł spocząć nieco.

Nieszczęściem krzesło miało tylko dwie nogi, skutkiem tego niefortunny adorator cudzych żon pada na jakieś widocznie nie do dziennego użytku służące naczynie, które z wielkim hałasem się rozbija.

— Do stu tysięcy djabłów! krzyczy zirytowany Narcyz—ładnie mnie urządziła ta przeklęta służąca. Czuć tu, że aż fe! Co począć?

Czekać! odpowiada mu głos serca, a głosowi temu, który go zawsze prowadził do słodkich źródeł rozkoszy, Narcyz z zasady jest posłusznym.

Czeka więc, skracając długie chwile myślą o bliskiej szczęśliwości, przyczem od czasu do czasu ręką nos sobie zatyka.

Upłynęło dwie godziny...

— Nie, dłużej nie wytrzymam,—woła w końcu zniecierpliwiony—wolę już wyrzec się miłości Amelii, niż zadusić się w tej dziurze.

Puka we drzwi, z początku lekko, potem coraz silniej,—następnie, wstrzymując oddech, słucha... Zdaje mu się, że słyszy szepty...

— Tak, wyraźnie jakieś głosy—cóż to, śmiechy!

— Nie wytrzymam — rzecze znów mój bohater, po pięciu minutach moralnych i fizycznych udręczeń—i, zatykając sobie nos jedną ręką, drugą co sił wali we drzwi.

— Kto się tam dobija? pyta z zewnątrz jakiś głos tubalny — Narcyza ciarki przechodzą, poznał bowiem głos Tęgołebskiego.

— Tu musi być gdzieś złodziej—rzecze znowu ktoś z zewnątrz.

— Złodziej, złodziej!—pozamykać wszystkie wyjścia,—woła chór kobiet, wśród którego nieszczęsny więzień wyróżnia pieszczotliwe dźwięki swej ubóstwianej.

Nagle coś go w oczy ukłuło—cóż to? ach, to blask światła! Drzwi się otwarły, a na korytarzu, pokładając się od śmiechu, stoi kilkanaście osób ze świecami w rękach.

— Panie Kupidralski—rzecze słodko pani Amelja—może się pan herbatki napije? podobno zimno?..

Nieszczęsny Narcyz za całą odpowiedź rzuca się jak wściekły na schody i znika w ciemnościach, ścigany odgłosem śmiechów z drugiego piętra.

SZMIGUS.

HUMORESKA.

Kleofas-Gorgjasz dwóch imion Dudkiewicz nie zajmował w społeczeństwie, co prawda, nader ważnego stanowiska, ale był zawsze prywatnym urzędnikiem jednej z prywatnych kolei.

Natura nie obdarzyła go zbytnio wdziękami i nie mógł drwiąco mówić o kształtach Apolina belwederskiego, ale za to miał tęgą głowę i anielsko-błogi uśmiech, a nadewszystko kochliwe serce...

To serce, ta perła serc ludzkich, ten cały skarb Kleofasa-Gorgjasza należał już do jednej istoty nie pierwszych lat młodości, ale szlachetnej i cnotliwej, jak sam Kato nieboszczyk.

Tą istotą była panna Idalja, córka naczelnika wydziału tejże prywatnej kolei, a jednocześnie bezpośredniego naczelnika Kleofasa-Gorgjasza, z czego znów wysnuwa się wniosek, że Klefas-Gorgjasz prócz zacnego serca posiadał jeszcze i niepospolitą odwagę—albowiem odwagą nazwać należy, gdy kto sięga po córkę naczelnika. Ale Gorgjasz-Kleofas wierzył w siebie i konkurował śmiało, aczkolwiek rywali miał bez liku.

Odwaga prowadziła go na dobre pola, gdyż w istocie po paru latach konkurów panna Idalja poczuła do pana Kleofasa sympatję i wychwalała jego cichy, łagodny charakter przed znajomymi.

Dowiedział się pan Kleofas o tych uczuciach panny Idalii i postanowił przy pierwszej sposobności oświadczyć się.

Chodził więc całemi godzinami przy księżycu i medytował nad sposobem, w jaki ma palnąć czułą mowę do pani swego serca.

Polityczna jego dusza gwałtownie wybierała formę oświadczyn rymowaną—wiązana bowiem mowa bogów wydawała mu się najodpowiedniejszą dla określenia uczuć, jakie wezbrały w komórkach jego serca i pragnęły szerokim potokiem wypłynąć.

Układał więc Kleofas-Gorjasz ody, sonety i dytyramby ku czci i sławie panny Idalii, złocił pieśnią jej cnotę i urodę i opromieniał aureolą jej rozum.

Tak przeminął karnawał a za nim śledziowym krokiem przemknął post i nadeszła Wielkanoc ze swym starym zwyczajem zjadania masy jajek, bab i placków i oblewania się wodą, co się pospolicie nazywa „sprawianiem szmigusu.“

Właśnie w drugie święto przyjmował ojciec panny Idali w swoim domu i na śniadaniu zebrało się liczne grono kolegów i podwładnych pana naczelnika, aby uczcić tradycję należytem zjedzeniem i wypiciem.

Młodzieży było sporo, figle przeto płatano co chwila i wszyscy śmieli się do rozpuku. Jeden Kleofas-Gorgjasz krążył smutny i zamyślony, postanowił bowiem dziś zakończyć sprawę ożenku z Idalją, która także coś niespokojnym wzrokiem śledziła pana Kleofasa.

W salonie tymczasem wrzało... Grano na fortepianie, dowcipkowano, rozprawiano o polityce, aż w tem ktoś krzyknął...

Powstał ogromny śmiech i wszyscy spojrzeli w stronę, gdzie stał pan Kleofas i ocierał sobie szyję chustką.

Panna Idalja wyprawiła mu szmigus w chwili, gdy już układał ostatnią strofę mowy oświadczynowej.

Poczęto oblewać się perfumami, wodą kolońską, nawet winem.

Panu Kleofasowi przyszła do głowy genjalna myśl, tak genjalna, że aż uderzył się w czoło i szybko wybiegł do przedpokoju.

— Walenty! —krzyknął do służącego—masz tu dziesięć rubli, nie żądam reszty, ale bądź co bądź, rób co chcesz, a kup mi jaką szmigusówkę.

Walenty porwał czerwony papierek, a po kwadransie oczekiwania powrócił z cynową szprycką dość znacznych rozmiarów.

— Nigdzie nic jenszego nie dostałem, jeno w japtyce to mi dani...

— Dobrze...

Pan Kleofas Gorgjasz pochwycił szpryckę, ukrył ją w bocznej kieszeni surduta i pobiegł szybko do salonu.

Tu dopiero na progu powtórnie uderzył się w czoło.

— Tak—pomyślał—ależ, chcąc sikać, trzeba mieć jaki płyn... Ach, ja głupi zapomniałem powiedzieć Walentemu o wodzie kolońskiej.

Pobiegł znów do przedpokoju.

— Mój Walusiu!.. Widzicie, ja chciałem strzyknąć panience, a nie mam czem... Biegnijcie na miasto i kupcie mi wody kolońskiej.

— Ależ, proszę pana, poco na miasto? Niech pan pójdzie do alkowy, gdzie pan śpią, toć tam tego jenteresu stoi cała butla na półeczce.

— Tak?.. Dziękuję wam stokrotnie.

Popędził pan Kleofas do ciemnej alkowy. Macał po półce, macał, aż nareszcie chwycił za dużą butelkę z białą etykietą.

— To!—pomyślał, wsunął szybko koniec szprycy do szyjki, naciągnął płynu, postawił butelkę na miejsce i, ukrywszy szprycę w tyle surduta, wybiegł do salonu.

— Tak! pomyślał, czas skończyć! Palnę jej taki wiersz, jak tylko cokolwiek jej strzyknę:

Jako ta woda płynie z szmigusa,
Tako wezbrana potokiem dusza

Pragnie, by życie z tobą, Idaljo,
Odtąd płynęło nam wspólnie.
Kocham Cię, pani!.. kocham okropnie,
I oko moje wciąż we łzach moknie,
O pociesz biedne, stroskane serce,
Co Ci pieśń daje ot, tak, na prędce!..

— Wybornie!.—myślał sobie—wierszyk udał mi się jak Słowackiemu.

Wolnym krokiem posunął się ku pannie Idalii, która właśnie stała na środku salonu sama jedna.

Zaczął coś rozmawiać o tradycjonalnym zwyczaju szmigusa i pokryjomu wyciągnął szpryckę, nacisną stempel i... trrrys.....

Ogólny okrzyk oszołomił go.

Po twarzy panny Idalii, poczynając od nosa, sunął czarny wężyk kropel atramentu, które szybko spadały na jej jasno-różową jedwabną suknię, rozpływając się na szerokie plamy.

Oburzenie gości nie miało granic.

— Precz z mego domu... krzyknął pan naczelnik, wskazując drzwi...

— Panie... na... na... czel... niku, jąkał się Kleofas—jak Boga... ja chciałem siknąć... ja nie wiedziałem...

. . . .

Pan Kleofas-Gorgjasz jest dziś łysym, starym kawalerem i, ile razy kto go zapyta, dla czego się nie ożenił, odpowiada.

— *Czarna* moja dola! całe moje szczęście zamazałem... atramentem.

Saltomortale.

Myśli i zdania.

Zapomnieć o sobie, by myśleć jedynie o innych,—w samej działalności znajdować wynagrodzenie,—niczego nie żądać od ludzi, a wszystko im oddawać,—polegać wreszcie na Opatrzności,—żyć w ubóstwie, nie omijać żadnego cierpienia, dzięki któremu możnaby złagodzić cierpienia innych,—zajmować się nieszczęśli-

wymi, pomagać im, nie dbając o ich wdzięczność, zaprzeć się siebie samego, aż do pogardy zwyczajów towarzyskich,—oto dzieła cnoty abstrakcyjnej, a zarazem jedyny może środek do szczęścia.

Maxime de Camp.

—

Nie kładź tajemnic twoich w ucho przyjaciela twego. Przyjaciel może przestać być przyjacielem, a świadek zostanie.

—

W miłości ważną jest rzeczą, aby pierwsze wrażenia wyniesione zostały, dzięki pięknu moralnemu, te bowiem wrażenia, które dzięki pięknu fizycznemu wynosimy, zbyt prędko się zacierają.

—

Nie ma nic tragiczniejszego, jak kiedy człowiek zaczyna przypuszczać, że jego egzystencya jest zbyteczną dla społeczeństwa.

—

Zbliżenie ludzi nie jest najpewniejszym środkiem łączenia ich. Tylko wielkie dusze myślą o dobru ludzkości.

—

Są ludzie, którzy posiadają honor jedynie przy końcu swych listów, a przynajmniej zapewniają nas o tem.

—

Gdyś bogaty, zabezpiecz swe życie, abyś przynajmniej miał Towarzystwo, życzące ci późnej starości.

—

Dwie są kategorye ludzi, z którymi nie powinieneś zawierać interesów pieniężnych: twój przyjaciel i twój nieprzyjaciel.

—

Najdobitniejszym dowodem zepsucia stulecia naszego jest to, że chwalimy ludzi, którzy spełniają swój obowiązek.

—

Zazdrość jest pochlebstwem dla ukochanej istoty i obrazą samego siebie.

—

Aby kobieta nie zapomniała jakiejś terminowej czynności, należy przypomnienie napisać na kawałkach papieru i powkładać w brzegi wszystkich luster w mieszkaniu.

—

Mądrym się jest dopóty, dopóki się goni za mądrością, głupim jest każdy, kto sądzi, że już ją uchwycił.

—

Sprawiedliwość jest matką wszystkich cnót.

—

Strzeż się matki mężczyzny, który pogardza kobietą.

—

Każdy poeta może być łgarzem, ale nie każdy łgarz poetą.

—

Złe towarzystwo szerzy zarazę; połóż zdrowe jabłko obok zbolałego, a oba podlegną zgniliźnie.

—

Najszlachetniejsza zemsta za doznane krzywdy—nie naśladować krzywdziciela.

—

Gdzie się lica przed językiem nie rumienią a uszy przed ustami nie wstydzą, niema dobrych obyczajów.

—

Wielu posiada tajemnicę zbierania obfitego żniwa, chociaż nigdy nie siali ani orali.

—

Niewiasta to tylko zamilczy, czego nie wie.

—

Kto wszystko chwali, nic nie pochwala; a jeśli gani, na niczem się nie zna.

—

Nie wzbudzaj w nikim oczekiwania, jeżeli ne masz zamiaru go uskutecznić.

HUMOR.

Napis na kieliszku bez nogi.

Odjęli mi ludzie nogę, chcąc dogodzić sobie,
Ja im lepiej dogodzę, odbierając obie.

W szkole.

— Obetkalski! powiedz mi też, co znaczy „bajka“?

— Bajka... to jest... jak naprzykład... osioł z gęsią rozmawiają tak... jak pan profesor ze mną.

W czasie wojny.

— Niedołęgo... jak mogłeś uciekać z placu, zostawiając dla nieprzyjaciela armatę?!

— Panie kapitanie, byłbym ją zabrał, ale była za ciężka.

Nasze dzieci.

Jaś. Bawmy się w państwo: ty będziesz mamą a ja tatką.
Mania. A to byłaby piękna zabawa, musielibyśmy się kłócić od rana do wieczora.

U krawca.

— Kiedyż nareszcie zrobi mi pan to nowe ubranie?
— Jak pan zapłaci za stare.
— No to w takim razie muszę obstalować gdzieindziej, gdyż wypadło by mi za długo czekać.

Młynarzowi.

Młynarz leży w tej mogile,
Co przez wszystkie życia chwile
Żył wiatrem. Iluż znajdziemy na świecie,
Co nie młynarze—żyją jak on przecie...

Pocieszył go.

— Pan zapomniałeś, panie kochany, żeś mi winien dziesięć rubli.
— O nie, panie złoty—pamiętam i będą wiecznie pamiętał.

W miasteczku.

— Dla czego u was kompas nakryty jest daszkiem?
— Zrobiliśmy to umyślnie, aby go uchronić od zniszczenia z powodu deszczów i słońca.

Przezorny gospodarz.

— Oddałbm panu to mieszkanie, ale pod jednym warunkiem.
— Pod jakim?
— Że pan nie będzie się trudnił samobójstwem, bo to panie lokatorów przestrasza, a gospodarzowi psuje interesa.

Naturalnie.

Nauczyciel. Jak się nazywa żona Kazimierza Wielkiego?
Uczennica. Kazimierzowa.

Nasze dzieci.

Mamo, dla czego pan Wacław całuje ciągle ciocię Józię, a dawniej tego nie robił?
— Bo się pobrali.
— Co to znaczy?

— To znaczy, że pan Wacław jest teraz mężem Józi, a Józia jego żoną.

— Mama przecie jest także żoną papy, a papa mamy nie całuje?

— Bo papa nie lubi takich czułości.

— Nie lubi—a guwernantkę naszą całuje...

Zmiana usposobienia.

On. Gdy patrzę na panią, widzę zawsze wielkie podobieństwo do pewnej znajomej mi damy.

Ona. (chłodno) Mało mnie to interesuje.

On. Ona jest również piękną.

Ona. (żywo) Któż jest ta dama!

Lakoniczna opinja.

Znany muzyk i kompozytor Hacudel, przebywając jakiś czas w małem miasteczku, zapytany przez miejscowego proboszcza, jak mu się podoba amatorska muzyka na chórze kościelnym, odpowiedział skromnie „Bóg jest miłosierny.“

Trafna rada.

Pewien zarozumialec, mówiąc prawie bez przerwy w czasie obiadu, nadzwyczaj gestykulował rękami. Siedzący obok biesiadnik, zniecierpliwiony przykrem położeniem, zwrócił uwagę prawiącemu, aby zechciał ręce trzymać spokojniej.

— Tak szczupło jesteśmy pomieszczeni—rzekł na to gaduła—iż nie wiem doprawdy, co mam robić z ręką...

— Wie pan, ja panu dam radę—połóż ją pan na ustach...

Niewyjaśnione pytanie.

Zkąd na świecie złe żony, powiedz mi mój Janie,
Gdy każda jest aniołem, nim żoną zostanie?

Order.

Pan X. otrzymał order. Każe malować swój portret naturalnej wielkości, z orderem na piersiach. Następnie niesie portret do fotografa i poleca robić kopję zmniejszoną, dodając:

— Ale order niech będzie naturalnej wielkości.

Kilka rad domowych.

Lakier na szkło. Chcąc uczynić szkło nieprzeglądającem, jak np. szyby w mieszkaniach parterowych od ulicy, można uskutecznić w bardzo prosty sposób przyrządzonym lakierem, rozpuściwszy cienko sproszkowaną gumę tragancką zwyczajnem białkiem z jaj.

Na pozbycie się pluskiew. Ma być niezawodnym środkiem, skoro miejsca, w których się pluskwy gnieżdżą jak ściany i łóżka pociągnie się wrzącym roztworem ałunu.

Proszek atramentowy. Pod tą nazwą przygotowuje się preparat w stanie proszku, służącego do przyrządzania w razie potrzeby atramentu. Bierze się 18 łutów najlepszych galasówek, 7 łutów gumy arabskiej i 7 łutów siarczanu żelaza (dostanie wszystkiego w składzie materyałów aptecznych). Mieszaninę powyższą nalewa się 3 funtami wody i przetrzymuje w szklannem lub glinianem naczyniu przez 8 dni, mieszając przynajmniej raz na dzień. Po ośmiu dniach namoczenia atrament gotów do użycia.

Pranie prawdziwych kapeluszy „Panama". Tego rodzaju kapelusze, jak wiadomo, wyrabiane są nie ze słomy, ani z łyka, ale z żeberek liściowych pewnego rodzaju palmy. Żeberka te są zwykle białe, prawie nie przepuszczające wody, a przytem elastyczne i trwałe. Taki kapelusz pogięty, po zmaczaniu wodą, przybiera właściwą formę. Do wyprania zabrudzonych używa się mydlin zaprawionych cokolwiek sodą, w których zmoczony kapelusz wyciera się w czystej wodzie i, póki jeszcze mokry, zawiesza w skrzyni do wysiarkowania. Ale najczęściej wysiarkowanie bywa zbyteczne.

Czyszczenie ram złoconych, zapstrzonych przez muchy. Wziąść po połowie spirytusu i wody, umaczać miękki gałganek i pocierać brudne miejsca na ramie, dopóki plama nie ustąpi. Potem wytrzeć żywo i starannie płóciennym czystym gałgankiem. Plamy zejdą bez starcia pozłoty.

Szuwaks błyszczący. Do pudełka nabytego szuwaksu wlać kilka kropel czystej nafty i zmieszać należycie.

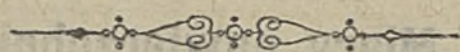
Piękny glans krochmalowy do bielizny. Roztapia się 4 części kwasu stearynowego, a po wystudzeniu wsypuje się częściowo 100 części krochmalu pszenicznego i dokładnie zmiesza; potem dodaje się 1 część ałunu, 4 części boraksu i 3 części sproszkowanej gumy arabskiej. Wszystko to proszkuje się i przesiewa przez cienkie sitko. Otrzymany glans jest wybornego gatunku i przewyższa w dobroci sprzedawany w handlach.

Pranie muszlinu i batystu. Do 39 łutów mydła, dodać $2^1/_4$ łuta ałunu i $4^1/_2$ oczyszczonego potażu i to zagotować. Po odszumowaniu gęstej mieszaniny, porobić z niej kulki i takowemi nacierać zwilżony w wodzie rzecznej materjał w jednę stronę, jak idą nitki. Po wytarciu wycisnąć i znów nacierać, powtarzając to kilka razy w miarę potrzeby. Nakoniec, przepłukać kilka razy w czystej wodzie, do której wpuścić kilka kropel tynktury indigo. Następnie dokładnie roztrzepać i powiesić do wysuszenia w miejscu cienistem.

Oczyszczanie biżuteryi i łańcuszków ze złota talmiowego. Pełną lampkę mocnego octu i pełną łyżkę stołową soli kuchennej rozmieszać na miseczce; włożyć do tego roztworu przedmioty ze złota talmiowego i wyjąć, skoro brud się rozpuści, na co potrzeba 15 do 20 minut czasu. Wyjęte przedmioty przeciera się w rękach, opłókuje czystą wodą i wyciera do suchości miękkiem suknem.

Rdza ze stali usuwa się przez posmarowanie petroleum; po zniknięciu rdzy, należy przedmiot dobrze wytrzeć wełnianym gałgankiem i popiołem z węgla kamiennego.

Politura do dębowych mebli. Rozpuścić na zimno w 40 częściach (na wagę) esencyi terpentynowej, 20 części żółtego wosku. Pozostawić to przez dobę, poczem roztwór powinien się dokonać w zupełności. Do tego płynu dodać kilka szczypt umbry (farba, której dostanie w składzie farb). Większa lub mniejsza ilość umbry zależy od tego, jaki ma być kolor. Po uprzedniem odczyszczeniu drzew, nakłada się pokost i rozprowadza wełnianym gałgankiem, a następnie naciera mocno i wygładza.



CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Wiadomości metrologiczne.

Monety:

Półimperyał=5 rublom.
Dukat=3 rublom.
Rubel=100 kopiejkom.
Abaz podwójny (moneta Gruzińska)=40 k., Półabaz=20 k. Szaur=5 kop.
Frank (mon. Francuzka)=25 kop.=100 Santimom, albo 20 Su. Su=1,25 kop.
Gulden, albo Floren, (mon. Austryacka) = $61^3/_4$ kop. = 100 krajcarom.
Marka (mon. Niemiecka)=30,87 kop.=100 fenigom.
Talar (mon. Pruska)=92,61 kop.=30 srebrnym groszom.
Grosz srebrny=10 fenigom=3,087 kop.

Miary długości:

Sażeń=3 arszynom=48 wierszkom.
(W miernictwie Sażeń=7 stopom=84 calom=840 liniom.)
Wiersta=500 saż. czyli 3500 stop.=1 kilom. i 66,780 metrom.
Sążeń=3 łokciom=6 stopom=72 calom=864 liniom.
Sążeń=2 arsz. i 6,88 wers., albo 5 stop. i 7,74 cal. ruskim.
Metr=1,4 arsz. albo 1,75 łokcia.
Kilometr=10 Hektometrom=100 Dekametrom = 1000 metrom=1400 arszyn.
Milimetr=$^1/_{1000}$=centimetr=$^1/_{100}$, a decimetr=$^1/_{10}$ części metra.
Mila = 7 wiorstom=3500 sążniom.

Miary powierzchni:

Sażeń kw. = 49 stopom kw. = 7056 calom kw. 705600 linjom kw.=13,7202 łokciom kw.

Stopa kw.=144 calom kw.=14400 lin. kw.
Diesiatina skarbowa=2400 saż. kw., a ekonomiczna =3200 saż.
Sążeń kw.=9 łok. kw.=36 stop. kw.=5184 calom kw.
Włóka=30 morg. Morga=300 prętom,—Pręt $56^1/_2$ łok. kw.
Włóka=15 diesiatinom 897 saż. 35 stop.
Morga=0,51247 diesiatyny=1230 saż. kw.
Ar=100 centiarom, albo 100 metrom kw.

Miary sześcienne (kubiczne):

Sażeń sześ.=27 arsz. sześ.=343 stop. sz.=110502 wersz.
z.=50,8216 łokci sz.
Sażeń sz.=27 łok. sz.=0,019677 sażenia sz.
Łokieć sz.=216 stopom sz.—Stopa sz.=1728 cal. sz.
Arszyn sz.=0,359709 metra sz.

Miary objętości:

a) do ciał płynnych.

Wiadro=8 sztofom=30 krużkom=100 czarkom=12,299 lit.
Beczka=40 wiadrom.
Garniec=4 kwartom=16 kwaterkom=32 półkwaterkom.
Beczka=25 garncom lub 8,13 wiadra.
Litr=1 decimetrowi sześciennemu=0,8 sztofa=1 kwarcie.
Hektolitr=100 litrom=8,13 wiadra.

b) do ciał sypkich.

Czetwiert'=8 czetwierikom=64 garncom.
Korzec=4 ćwierciom=32 garncom=4,87846 czetwierika.

Wagi:

Funt=96 zołotnikom=9216 dolom, albo=32 łutom.
Berkowiec=4 centnarom, centnar=4 kamieniom=100 funt.
Łut=$8^3/_7$ drachmom=$10^2/_7$ skrupułom=$205^5/_7$ granom.
Gram=10 decigramom=100 centigr.=1000 miligr.
Kilogram=10 Hektogramom=100 Dekarg.
Funt aptekarski ($^7/_8$ zwyczajnego)=12 uncjom=96 drachmom=288 skrupułom=5760 granom=84 zołotnikom=8064 dolom.
=358,3226 gramom.

Przepisy stemplowe.

Opłata stemplowa dzieli się na zwyczajną i proporcjonalną. Opłata zwyczajna uiszcza się przez przyłożenie i skasowanie ustanowionej przepisami stemplowemi marki, lub papieru stemplowego, a proporcjonalna przez napisanie zobowiązania się na papierze aktowym lub wekslowym, stosownie do sumy, według niżej umieszczonych tabelek.

Opłata stemplowa zwyczajna jest pięcioraka: 80, 60, 15, 10 i 5 kop.

Opłacie 80 kop. podlegają: Prośby, obwieszczenia, skargi, zaprzeczenia, a także i dołączone dowody, oprócz oryginałów, podawane do władz rządowych i urzędników. Wydane przez władze i urzędników kopje z rozporządzeń i naznaczeń, urzędowe wyciągi z wszelkiego rodzaju akt, metryki urodzenia, akty ślubów i zejścia, — udowadniające tożsamość osób, dowody celne,— świadectwa na wszelkiego rodzaju zajęcia, testamenty, a także świadectwa wydawane przez zarządy prywatne. Kopje z kontraktów, umów, zobowiązań (za każdy arkusz) przy wydawaniu ich osobom prywatnym lub poświadczaniu w razie, jeśli oryginały opłacone nie mniej niż 80 kop., (w przeciwnym razie opłaca się tylko 15 kop.)—Polisy, zastępujące je kwity i wszelkie umowy, dotyczące asekuracyi kapitałów, akcyj i papierów procentowych, jeśli suma pobrana, przewyższa rs. 15, (w przeciwnym razie opłaca się 15 kop.) Upoważnienia do odbioru płac i pensyj, dawane przez urzędników lub emerytów, jeśli suma przewyższa rs. 100, rękopisy przedstawione do cenzury i umowy o najem mieszkań w cenie od 50 do 500 rubli rocznie.

Opłacie 60 kop.: paszporty, bilety, karty legitymacyjne i krótko-terminowe prolongacye.

Opłacie 15 kop. podlegają: Kwity, wydawane przez władze sądowe i urzędników wskutek żądania osób prywatnych na dowód przyjęcia próśb, dowodów i innych przedmiotów.

Pokwitowania rządowych i prywatnych instytucyj finansowych, a także kantorów i towarzystw przy otrzymaniu na rachunek bieżący sumy wyżej rs. 50, a także każde odnotowanie o wypłacie takiejże sumy. Polisy, zastępujące je kwity i wszelkie umowy, dotyczące asekuracyi kapitałów i papierów procentowych, jeśli suma pobrana nie przewyższa rs. 15.

Opłacie 10 kop. podlegają: Ceduły ładunkowe podawane przy deklaracyach do komór celnych i przy przewozach w kraju lądem i wodą, — paszporty wydawane duchowieństwu i wszelkie świadectwa na przewóz okowity i tytoniu i ceduły na przewóz cukru.

Opłacie 5 kop. podlegają: Wszelkie umowy do sumy rs. 50. Rachunki i pokwitowania przy otrzymywaniu pieniędzy lub jakichkolwiek przedmiotów, jeśli suma lub wartość przechodzi rs. 5. Kwity, wydawane przez towarzystwa transportowe kolejami żelaznemi lub wodą przesyłającym towary, lub przewożącym takowe, jeśli suma wynagrodzenia przewyższa rs. 5.

Podpis na kwitach, umowach i innych dowodach, na których mają być naklejone marki, powinien przechodzić przez też marki, w razie przeciwnym opłata stemplowa uważa się jako nieopłacona w czasie właściwym i winni ulegną karze niżej wskazanej.

Opłata stemplowa proporcjonalna:

Umowy o dzierżawy, najmy, pożyczki zabezpieczone na nieruchomościach i pokwitowania z odbioru takowych, zastawy, sprzedaże, na sumę więcej, niż 50 rubli, pisane być winny na papierze aktowym, stosownie do sumy, według niżej umieszczonej tabelki, przyczem umowa winna być pisana na jednym arkuszu papieru aktowego (przy użyciu środkowych arkuszy, o ile tego zajdzie potrzeba, opłaca się każdy 80 kop. marką) t. j. że od sumy więcej, aniżeli 225000 czy 300000 opłaca się jeden arkusz papieru aktowego wartości rs. 1031; przy zawarciu umowy na sumę np. 451000 należy opłacić dwa arkusze, jeden na 1031 rs. a drugi na 781 rubli i t. d.—Przy sprzedaży nieruchomości, oprócz wypisu na stemplu aktowym i opłaty na rzecz miejscowego magistratu w stosunku dwóch od tysiąca, opłaca się jeszcze bez względu na sumę rs. trzy i od wartości zadeklarowanej cztery od sta; przyczem, dla zapobieżenia deklarowaniu wartości niższej, niż rzeczywista, wybiera się albo wartość pokazaną przy poprzednich sprzedażach, albo podatek gruntowy pomnożony przez 112, stosownie do tego, która z tych wartości będzie najwyższą.

Przy przejściu majątku w inne ręce, z powodu śmierci ich posiadaczy, lub darowizny, pobiera się opłata stosownie do stopnia pokrewieństwa spadkobiercy do spadkodawcy, a mianowicie:

1) Od majątku, przechodzącego od jednego z małżonków do drugiego, krewnych w linii wstępnej lub zstępnej—adoptowa-

nych dzieci lub małżonków dzieci, w stosunku jednego procentu od sta.

2) Od majątku, przechodzącego do pasierbów, pasierbic, braci, sióstr jak rodzonych tak i przyrodnich i do dzieci zmarłych braci i sióstr, w stosunku czterech proc.

3) Od majątku przechodzącego do innych, oprócz wymienionych w punkcie 2-m krewnych, w bocznej linii 3-go, a także i 4-go stopnia, w stosunku sześciu proc.

4) Od majątku, przechodzącego do osób wyżej nie wymienionych, w stosunku ośmiu proc.

Od opłaty spadkowej uwolnione są majątki, których wartość nie przenosi rs. 1000, i ruchomości domowe, oprócz kapitałów, jeśli nie przedstawiają przedmiotu handlu lub rzemiosła spadkodawcy.

Od opłaty stemplowej uwolnione:

Korespondencya między osobami prywatnemi a instytucjami rządowemi prowadzona na mocy praw ogólnych i niezależnie od woli osób i zarządów, jak np. prośby o wyznaczenie emerytury — dowody do przewozu wojsk i aresztantów — podania, dowody i pokwitowania w kasach pożyczkowo-wkładowych — prośby osób o wyznaczenie ich do miejsc dotkniętych zarazą — prośby osób pracujących w zakładach naukowych o urlopy, uwolnienia, wsparcia i t. p. Prośby podawane do głównego zarządu wojenno-naukowego i do zarządów do spraw włościańskich. Prośby o zwrot sum niewłaściwie do skarbu pobranych. Podania o przyjęcie pieniędzy do kas państwowych, jako też pokwitowania z przyjętych pieniędzy i dowodów, wydawane niezależnie od woli osób prywatnych. Prośby i upoważnienia do prowadzenia spraw w sądach pokoju i zjeździe sędziów pokoju. Upoważnienia dawane przez pozostających w służbie rządowej, a także wdowy i sieroty po nich do odbioru przynależnych od skarbu płac, nagród, zapomóg, emerytury, jeśli suma, przypadająca do odebrania, nie przenosi rs. 100.—Wszelkiego rodzaju kwity, jeśli suma pokwitowania nie przenosi rs. 5. Bilety wydawane na zbieranie w lasach rządowych grzybów, jagód, orzechów, żołędzi, liści, mchu, jeśli nie były zawierane osobne umowy. Dowody o rewizyi rzeczy na komorach wydawanych według przepisów celnych. Ceduły wydawane przez zarządy państwowe i urzędników, przy przewozie ciężarów, przedsiebiorcom i furmanom. Prośby podawane do departamentu poczt i telegrafów, biur pocztowych i te-

legraficznych, a dotyczące przesyłki korespondencyi, zwrotu pieniędzy za nieakuratne doręczenie lub zupełne niedoręczenie depesz lub posyłek, jako też kwity, otrzymywane przy przesyłkach pieniędzy, rzeczy lub depesz. Prośby o wydanie paszportów, oprócz zagranicznych, a także dołączone do tychże próśb wyciągi z dowodów. Legitymacyjne bilety i książki. Świadectwa policyjne o tożsamości osób. — Świadectwa lekarskie: o szczepieniu ospy i przedstawiane przez uczących się swej naukowej władzy na dowód, iż z powodu choroby nie mogli przybyć na lekcye, egzamin lub powrócić z urlopu. Prośby cudzoziemców o wydanie zagranicznych paszportów. Skargi i prośby na imię Najjaśniejszego Pana. — Skargi, podawane Naczelnikowi w czasie przeględu gubernij i powiatów. Prośby o wsparcie osób dotkniętych pożarem, nieurodzajem, wylewem i t. p. Prośby podawane do komitetu Aleksandryjskiego o ranionych, od osób pozostających pod opieką tegoż komitetu. Metryki urodzenia i chrztu dzieci niższych stopni wojskowych, pocztowych i innych komend, a także prośby ich o naznaczenie im miejsca lub wsparcia. Umowy o wydzierżawienie przez włościan od obywateli ziemi, na jakiej byli osiedli. Zaciągane do ksiąg gminnych umowy do rs. 300 o najmie do obowiązków gospodarczych, a także zawierane z fabrykantami, o oddanych włościanom materjałach do obrobienia.

Przy zobowiązaniach wekslowych, opłata pobiera się przez napisanie samego zobowiązania na papierze wekslowym, wartości stosownie do sumy, według niżej umieszczonej tabelki.

Od weksli, w których suma pokazana w monecie zagranicznej, pobiera się opłata, licząc za jednego rubla:

4 marki (400 penn) finlandzkie.
400 centimów francuskich.
38 pensów angielskich.
160 krajcarów austryackich.
112 „ południowo-niemieckich.
33 srebrnych groszy (396 fenigów) pruskich.
190 centów holenderskich.
34 szylingów banko-hamburskich.
37 „ specjes szwedzkich.
90 „ banko „
70 oër szwedzkich.

9 marek (114 szylingów) duńskich.

Prawo ściągania kar stemplowych ulega przedawnieniu po upływie lat 10-ciu, a samych opłat stemplowych przedawnieniu nie ulega.

Za użycie lub sprzedaż marek stemplowych, będących już w użyciu, winni będą karani jako oszuści.

Za nieprzyłożenie marki 5 kop. na kwicie, winni podlegają opłacie rs. 1 kop. 50.

Za nieopłacenie ustanowionego stempla przy zawieraniu umów lub kontraktów, w których suma oznaczona, lub poświadczenie podobnych dowodów, notarjusze lub przedstawiciele władz obowiązani będą opłacić karę, wyrównywającą 10 razy wartości nieopłaconego lub niedostatecznie opłaconego stempla. Za nieopłacenie zaś stempla przy ostatecznem obliczeniu w wypadkach, kiedy suma przy zawarciu umowy nie była oznaczoną, jakoteż za nieopłacenie oznaczonego ustawą stempla przez instytucye lub osoby prywatne, przy zawieraniu między sobą umów, podlegają karze, wyrównywającej 10 razy wziętej wartości nieopłaconego, lub niedostatecznie opłaconego stempla, obie strony, a nawet i osoby, będące na mocy przekazów czasowymi posiadaczami podobnych dowodów.

Spadkobiercy po osobach, na które były nałożone kary za niezachowanie przepisów stemplowych, winni będą wnieść tylko wartość rzeczywiście nieopłaconego stempla, od opłaty zaś kary uwalniają się.

Ceny weksli i papieru aktowego, obowiązujące od 1 (13) Lipca 1884 roku.

CENA PAPIERU WEKSLOWEGO.				CENA PAPIERU AKTOWEGO			
Kategorya papieru	Suma kapitału.	Opłata. Rub.	Opłata. Kop.	Kategorya papieru	Suma aktów.	Opłata. Rub.	Opłata. Kop.
1	Do rs. 50 —	—	10	1	Od rs. 50 do 300 —	1	25
2	Więcej niż 50 rs. do 100 rs.	—	15	2	Więcej niż 300 rs. do 900 rs.	3	10
3	— 100 — 200 —	—	30	3	— 900 — 1500 —	5	40
4	— 200 — 300 —	—	40	4	— 1500 — 2000 —	7	10
5	— 300 — 400 —	—	55	5	— 2000 — 3000 —	11	—
6	— 400 — 500 —	—	70	6	— 3000 — 4500 —	15	65
7	— 500 — 600 —	—	80	7	— 4500 — 6000 —	20	30
8	— 600 — 700 —	—	90	8	— 6000 — 7500 —	28	—
9	— 700 — 800 —	1	—	9	— 7500 — 9000 —	31	—
10	— 800 — 900 —	1	15	10	— 9000 — 10000 —	36	—
11	— 900 — 1000 —	1	20	11	— 10000 — 12000 —	41	—
12	— 1000 — 1500 —	1	90	12	— 12000 — 13000 —	48	—
13	— 1500 — 2000 —	2	50	13	— 13000 — 15000 —	53	—
14	— 2000 — 3200 —	3	70	14	— 15000 — 18000 —	63	—
15	— 3200 — 4000 —	5	15	15	— 18000 — 21000 —	71	—
16	— 4000 — 6400 —	6	80	16	— 21000 — 30000 —	103	—
17	— 6400 — 8000 —	9	—	17	— 30000 — 45000 —	156	—
18	— 8000 — 10000 —	11	40	18	— 45000 — 60000 —	211	—
19	— 10000 — 12000 —	13	80	19	— 60000 — 90000 —	312	—
20	— 12000 — 15000 —	15	60	20	— 90000 — 120000 —	415	—
21	— 15000 — 20000 —	21	—	21	— 120000 — 150000 —	519	—
22	— 20000 — 25000 —	27	60	22	— 150000 — 225000 —	781	—
23	— 25000 — 30000 —	33	60	23	— 225000 — 300000 —	1031	—
24	— 30000 — 40000 —	42	—				
25	— 40000 — 50000 —	54	—				

Opłaty za prawo handlu i przemysłu.

Handel dzieli się na: hurtowy, detaliczny i drobny.—Do czynności handlowych zaliczają się również: budowa, reparacya i utrzymywanie kupieckich okrętów, parostatków i wszelkich innych statków—czynności komisyjne, ekspedycyjne i maklerskie, kantory bankierskie,—asekuracyjne biura,—kantory pośredniczące przy kupnie i sprzedaży nieruchomości, stręczeń nauczycielek, sług—utrzymywanie: piwnic, składów, magazynów do składania i sprzedaży towarów,—restauracyi, zakładów rzemieślniczych i wszelkich fabryk, a także młynów, tartaków, cegielń i t. p. Utrzymywanie kantorów do przewozu pasażerów i towarów. Zawieranie umów tak ze skarbem jako też prywatnemi instytucjami i osobami na dostawę towarów lub wykończenie robót, jeśli umowy takie przedstawiają się do zaświadczenia przez maklerów, notaryuszy, lub do władz rządowych i pełnienie obowiązków subjektów.

Handel prowadzić można albo po wykupieniu odpowiednich świadectw i biletów, lub bez opłaty takowych.

Bez opłaty świadectw i biletów można handlować: zbożem, lnem, konopiami i innemi ziemnemi produktami — bydłem, ptactwem, solą, wszelkiemi produktami spożywczemi, oprócz obłożonych akcyzą, siercią, włosem, szczeciną, puchem, niewyprawionemi skórami, budulcem, drzewem i innemi leśnemi wyrobami, gliną, cegłą, wapnem, kredą, kamieniami, piaskiem i t. p. budowlanemi materyałami, hurtem i detalicznie z wozów, statków i łódek,—na rynkach, placach i przystaniach. Sprzedaż wyż wymienionych przedmiotów ze składów, dziedzińców, spichrzy, sklepów—dozwala się pod warunkiem opłaty odpowiednich świadectwa i biletu, lecz właściciele ziemscy w swoich majątkach i obywatele miejscy w miejscach ich stałego pobytu, na ziemi stanowiącej ich własność, lub wydzierżawionej, mogą utrzymywać podobne zakłady do sprzedaży wymienionych produktów własnego gospodarstwa, a także zobowiązywać się dostarczać takowe, bez opłaty świadectwa i biletów. Drobna sprzedaż spożywczych produktów, owoców i wszelkich delikatesów, starego ubrania włościjańskiego i włościjańskich wyrobów, w miastach, przedmieściach, na rynkach i ulicach, na blatach i ruchomych straganach. Wymiana pieniędzy ze skrzyń i stołów, a również w budkach na rynkach, lecz nie ze stałych kantorów. Handel

wszelkiemi towarami na jarmarkach w ciągu określonego prawem lub zwyczajem czasu, z wozów i statków, również ze sklepów i budek na miejscu odbywania się jarmarku lub placu targowym urządzonych. Budowa, reparacye i utrzymywanie wszelkich wodnych statków, za wyłączeniem parochodów służących do przewozu ciężarów i pasażerów. Wyrób maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzędzi gospodarskich, wyrobów chemicznych i farbiarskich i sprzedaż takowych z własnych zakładów. Utrzymywanie naukowych, hygjenicznych i leczniczych zakładów, a także czytelni i księgarni wszędzie, z wyłączeniem Petersburga i Moskwy. Olejarnie, tartaki i t. p. zakłady utrzymywane po za obrębem miast dla przerabiania własnych lub miejscowych wiejskich materyałów, jeśli nie utrzymują więcej nad 16 robotników i nie używają maszyn poruszanych parą lub wodą. Wiatraki, młyny wodne, a również parowe, znajdujące się po za miastami, uwalniają się od opłaty, jeśli nie mają więcej nad 4 kamieni.

Dozwolono w miastach sprzedawać domowe rękodzieła, byle nie ze sklepów i innych stałych pomieszczeń, jedynie dla handlu przeznaczonych.

Odbywanie wszelkich innych czynności handlowych lub przemysłowych wyż nie wymienionych, dozwolone jedynie za opłatą świadectwa na prawo handlu i przemysłu i biletów na zakłady.

Swiadectwa są: kupieckie czyli gildyjne i przemysłowe.

Swiadectwa gildyjne są: 1-ej gildyi, do handlu hurtownego i 2-ej gildyi, do handlu detalicznego. Przemysłowe zaś są do handlu: drobnego, rozwozowego, roznoszonego, rękodzielniczego i handlowych subjektów.

Biorący świadectwo 1-ej lub 2-ej gildyi nie w celu dostaw nie potrzebujących utrzymywania oddzielnych składów lub sklepów i nie dla handlu wyrobami obłożonemi akcyzą—obowiązani są wykupić choć jeden bilet na zakład handlowy lub przemysłowy.

Posiadacz świadectwa 1-ej gildyi ma prawo prowadzić w całem państwie hurtowny handel wszelkiemi wyrobami krajowemi i zagranicznemi, utrzymywać w miastach i wsiach składy i magazyny, bez ograniczenia ich liczby, a w powiecie w którym wzięte świadectwo, otwierać też sklepy do handlu detalicznego, z warunkiem, iż dla każdego składu, magazynu lub sklepu, o ile towary w nich sprzedawane nie są uwolnione od opłaty, należy wykupić odpowiedni bilet,—oprócz tego ma prawo podejmować się wszędzie i na nieograniczone sumy wszelkich dostaw i robót.

Posiadacz świadectwa 2-ej gildyi, ma prawo otwierać w powiecie w którym wykupił świadectwo, sklepy do sprzedaży detalicznej, a także utrzymywać fabryki, nie więcej nad 5 i z warunkiem wykupienia na każdy sklep, o ile towary w nim sprzedawane nie są od opłaty uwolnione, oddzielnego biletu— a również ma prawo zawierać umowy na dostawy i roboty na sumy w jednym zarządzie i jednocześnie, nie wyżej nad 30000 rubli.

Każdy właściciel fabryki używający maszyn poruszanych parą lub wodą, lub zatrudniającej więcej niż 16 ludzi, obowiązany wykupić świadectwo 2 gildyi. Towarzystwa akcyjne, bankierskie i komisyjne domy, przedsiębiorstwa asekuracyjne i transportowe, obowiązane wykupywać świadectwa 1-ej gildyi, a kantory maklerskie 2-ej. Właściciciele aptek, zakładów fotograficznych, drukarń i litografii, obowiązani opłacać bilety 2-ej gildyi, lecz od wykupywania świadectw gildyjnych są uwolnieni.

Posiadacze świadectwa na drobny handel, w danym powiecie mogą otwierać sklepy do detalicznej sprzedaży towarów niżej wymienionych, utrzymywać fabryki, zakłady lub pracownie, zatrudniające od 5 do 16 (włącznie) robotników, w liczbie nie więcej nad 4; jak również umowy na dostawy do sumy, w jednym zarządzie i jednocześnie do 5000 rubli.

Posiadacze świadectw 1 i 2 gildyi i na drobny handel, jeśliby zechcieli prowadzić handel detaliczny, lub otwierać fabryki w innym powiecie, oprócz tego, w którym wykupili świadectwa, to obowiązani są wykupić drugie odpowiednie świadectwa.

Rzemieślnicy pracujący sami, przy pomocy jedynie członków swej rodziny, zwolnieni są od wykupywania świadectw.

Posiadacze świadectwa na drobny handel mogą sprzedawać detalicznie: Zboże, mięso, ryby, nabiał, owoce, korzenie, nasiona, skóry surowe i garbowane, towar na obuwie, rzemienie, skórki zajęcze i z wiewiórek, sól, siarkę, smołę, dziegieć, świece, oprócz kościelnych i wszelkie tłuszcze,—powrozy, siecie, rogoże, płótno włościańskie, żaglowe, drelich, pakuły, sukno na siermięgi, wojłok, wełniane tkaniny, watę, chustki, chustki krzyżowe na szyję, grube sukno (pół wełny, pół nici), pasy wełniane i jedwabne, bawełniane i lniane, wstążki wszelkie,—sznury, tasiemki, nici i roboty na drutach z wszelkich materyałów. Włościańskie ubranie i obuwie, kapelusze, czapki, rękawiczki, skarpetki i inne roboty na drutach i szydełkowe do ubrania służące. Krzyżyki,

łańcuszki, pierścionki i inne wyroby galanteryjne, oprócz złotych. Guziki, woreczki, cygarniczki i lustra, byle nie większe jak 8 werszków wysokości i 6 szerokości i nie w złotych lub srebrnych ramach i parasole. Naczynia gliniane, porcelanowe, fajansowe, z fabryk krajowych. Szkła do okien i lamp. Narzędzia gospodarskie. Papier, czyste książki, pióra wszelkie, porte-feuille, lak, ołówki, atrament i inne piśmienne przybory, stare książki i sztychy,—stare meble, stare ubranie i gałgany. Herbatę, cukier, kawę, miód niewarzony. Wędliny, mięso gotowane, suchy buljon, solone i suszone ryby i kawior.

Posiadacze *biletów* na drobny przemysł, mogą zawierać umowy na dostawy do 1000 rubli. Posiadacze świadectw na przemysł 1-go rzędu mogą zawierać także umowy na sumę do 5000 rs., 2-go rzędu do 2500 rs.—3-go do 1200. Zobowiązania na dostawy nie przechodzące rs. 300 mogą być zawierane bez potrzeby wykupywania handlowych dowodów.

Handlujący i przemysłowcy obowiązani są płacić do skarbu każdorocznie: Za *świadectwo* 1-ej gildyi—wszędzie 565 rubli.

Za świadectwo 2-ej gildyi w miejscowościach I-ej klasy 120 rs., II kl. 95 rs., III kl. 75 rs., IV kl. 55 rs. i V kl. 40 rs.

Za świadectwo na drobny handel w miejscowościach I-ej klasy 30 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs. i V 10 rs.

Za świadectwo na handel rozwozowy 16 rs.

Za świadectwo na handel roznoszony 6 rs.

Za świadectwo subjekta handlowego I-ej klasy 35 rs., II 6 rs.

Za bilety na handlowe i przemysłowe zakłady:

Posiadacz świadectwa 1-ej gildyi w miejscowości I-ej klasy 55 rs., II kl. 45 rs., III kl. 35 rs., IV kl. 25 rs., V kl. 20 rs.

Posiadacz świadectwa 2-ej gildyi w miejscowości I-ej klasy 35 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs., V kl. 10 rs.

Posiadacz świadectwa na drobny handel w miejscowości I kl. 10 rs., II kl. 8 rs., III kl. 6 rs., IV kl. 4 rs., V kl. 2 rs.

Świadectwa na zakłady przemysłowe zatrudniające:

od 10 do 16 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 30 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs., V kl. 10 rs;

od 5 do 9 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 20 rs., II kl. 18 rs., III kl. 14 rs., IV kl. 10 rs., V kl. 7 rs.

od 2 do 4 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 10 rs., II kl. 9 rs., III kl. 7 rs., IV kl. 5 rs., V kl. 3 rs.

Podział kraju na klasy do poboru należności za świadectwa i bilety.

Do klasy 2-ej zalicza się Warszawa (do klasy I-ej zalicza się St.-Petersburg, Moskwa, Odessa i Ryga.)

„ 3-ej *Lublin* i Łódź *z powiatami*—powiat Warszawski i m. Kalisz.

„ 4-ej Piotrków, Płock, Łomża, Siedlce, Radom, Kielce, Suwałki i Częstochowa z powiatami – a także gubernja Warszawska oprócz miasta Warszawy i powiatu Warszawskiego.

„ 5-ej Wszystkie pozostałe miejscowości.

Prowadzenie handlu lub przemysłu bez posiadania należytego świadectwa i biletu—pociąga za sobą, oprócz opłaty przepisanej, jeszcze karę do trzech razy wziętej wartości nie opłaconych dowodów.

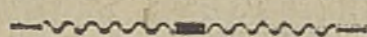
Posiadacze fałszywych świadectw, oprócz potrójnej kary, będą karani sądownie jak fałszerze.

Za użytkowanie z cudzego świadectwa, obie strony płacą karę nie przenoszącą potrójnej wartości dowodów (każda).

Za handel towarami niedozwolonemi posiadanem świadectwem, lub w innej miejscowości, winni będą zmuszeni opłacić właściwe świadectwa i karę nie przenoszącą podwójnej wartości tegoż świadectwa.

Za niewystawienie dowodów, na prawo handlu i przemysłu, w miejscu widocznem, winni podlegną karze 25% wartości samych dowodów.

Za nieokazanie handlowych biletów delegatom do rewizyi świadectw naznaczonym, winni podlegną karze dwustu rubli.



PRZYJŚCIE I ODEJŚCIE POCZT
w Gubernialnym Urzędzie Pocztowym w Lublinie.

Odchód.	Przychód.
Do Warszawy, Nowej-Aleksandryi, Iwangrodu, Brześcia Litewskiego, Petersburga, Moskwy i innych miejsc Cesarstwa, ku północy nad Moskwą położonych, za granicę i do miejsc Królestwa za Warszawą Codziennie o godz. 8-ej rano.	Codziennie o godzinie 9 m. 55 wieczorem.
Do Chełma, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Zamościa, Tomaszowa, Kowla i wszystkich miejsc Cesarstwa niżej Moskwy ku południowi położonych, jakoteż i do Syberyi. Codziennie o godz. 9 m. 30 wieczorem.	Codziennie o godz. 8 m. 25 rano.
Do Janowa, Biłgoraja, Ostrowca, Zawichosta, Sandomierza, Opatowa, Buska, Solca i Michałowic. Listowa w poniedziałek i Czwartek. Pieniężna we wtorek i sobotę o godzinie 11-ej m. 30 rano.	Listowa w poniedziałek czwartek o godz. 2 m. 15 po południu. Pieniężna we wtorek i sobotę o godz. 2 m. 15 po południu.
Do Lubartowa w poniedziałek, wtorek i środę o 11 w nocy; we czwartek, piątek i sobotę o godz. 10-ej rano.	Codziennie oprócz niedzieli o godz. 5 m. 10 po południu.
Do Łęczny we wtorek i piątek o godz. 9-ej rano.	Tychże dni o godz. 4 m. 30 po południu.
Do Piask w poniedziałek, czwartek i sobotę o godz. 2 po południu.	Tychże dni o godz. 10-ej rano.
Do Bełżyc w poniedziałek, środę i sobotę o godz. 9 m. 30 rano.	Tychże dni o godz. 5-ej po południu.

PRZEPISY POCZTOWO-TELEGRAFICZNE.

Wszelka korespondencya wewnątrz kraju przesyłana powinna być opłaconą do miejsca, z wyjątkiem listów zwyczajnych, na których, jeśli będzie naklejona choć jedna nie mniej jak 7 kop. marka, list będzie odesłany z warunkiem, że odbierający wniesie opłatę po 14 kop. za każdy łut nieopłacony. Waga listu zwyczajnego, zamkniętego nie może przenosić 5 funtów (160 łutów).

Listy odkryte mogą być pisane tylko na blankietach, przygotowanych przez departament poczt — za przesyłkę takiego listu opłaca się 3 kop. blankiety sprzedają się po 3 i 6 kop. a bez marek po 4 za jedną kopiejkę.

Pod opaską (banderolą) można przesyłać drukowane i litografowane ogłoszenia, książki, gazety, druki, nuty, fotografie, jako też akty rejentalne, papiery i dowody procesowe, rękopisma, korekty i próby towarów nie mające wartości. Waga jednej banderoli nie powinna przenosić 128 łutów, a z próbami towarów 20 łutów, opłaca się po 2 kop. za każde 4 łuty. Banderole z próbkami towarów nie powinny być dłuższe nad 4 werszki, szersze nad 2, a grubsze nad 1 werszek.

Rekomendować można listy zakryte, odkryte i banderole za opłatą oprócz zwyczajnej, ustanowionej dla każdego rodzaju korespondencyi taksy, jeszcze 7 kop. za rekomendowanie. W listach pieniężnych i cennych mogą być przesyłane bilety bankowe, papiery procentowe, papier stemplowy, weksle i t. p. papiery. W liście pieniężnym suma mających się przesyłać pieniędzy jest nieograniczona,—papiery procentowe mogą być asekurowane nie niżej, niż nominalna ich wartość i nie wyżej, niż podwójna.

Listy cenne mogą być podawane odkryte i zakryte. W cennym odkrytym liście można przesyłać biletami bankowemi nie więcej nad 1000 rs. (w zakrytym pieniędzy zupełnie posyłać nie wolno.) Najwyższa wartość cennego odkrytego listu może być 15000 rs. zakrytego 500 rs. — Waga listu pieniężnego i cennego odkrytego ograniczona 20 f., a cennego zakrytego 10 f.

W listach pieniężnych i cennych odkrytych można przesyłać i brzęczącą monetę ale w bardzo małych ilościach, a mianowicie: miedzią do $9^3/_4$ kop., srebrem do 1 rubla i złotem do 21 rubli, większe sumy powinny być przesyłane w skórzanych węzłach.

W cennym odkrytym liście przesyłane papiery procentowe i wszelkie inne przedmioty, mające jakąkolwiek wartość dla podającego, mogą być asekurowane od 1 do 15000 rubli, bez względu na rzeczywistą ich wartość. Za przesyłkę pieniężnych, jako też i cennych listów opłaca się wagowe po 7 kop. za każdy łut wagi; asekuracya od 1 do 600 rs. po $\frac{1}{2}$ od 600 do 1600 po $\frac{1}{4}$ kop. z dopłatą rs. 1 kop. 50 za całą przesyłkę, a od sumy większej nad 1600 rs. po $\frac{1}{8}$ kop. od rubla, z dopłatą 3 rs. 50 kop.

Posyłki, podawane na pocztę, powinny być obszyte w płótno, ceratę lub skórę, obwiązane sznurkiem i na szwach opieczętowane. Mogą się w nich znajdować wszelkie przedmioty, oprócz: pieniędzy, listów zapieczętowanych lub zaklejonych, łatwo zapalających się i gryzących przedmiotów i materjałów, jako też nieobanderolowanych cygar i tytoniu. Posyłki do 5 f. wagi przesyłane między stacyami kolei żelaznych mogą być pakowane tylko w gruby papier. Wagowe od posyłek i węzłów z monetą brzęczacą pobiera się za najmniejszą odległość do 500 wiorst, po 5 kop. za funt, od 500 do 1000 w. po 10 kop., od 1000 do 2000 w. po 20 kop. i t. d., dodając po 10 kop. za każde następne 1000 wiorst. Najmniejsza opłata wagowego za posyłkę i węzeł jest 20 kop.

Waga jednej posyłki ograniczona 120 funt., a węzła 60 f.

Wszelkie ułamki liczą się za całości.

Za przesłanie pocztą miejską listu zakrytego (do 32 łutów wagi i odkrytego) opłaca się 3 kop.

Za rekomendowanie dopłaca się 7 kop.

Za przesyłkę pod opaską jednego arkusza opłaca się 1 kop.
a od 2 do 4 włącznie „ „ „ „ „ 2 kop.

Za wynajęte na poczcie konie do jazdy kurjerskiej opłaca się po 7½ kop. za każdego konia na wiorstę—a do jazdy extrapocztowej po 5½ za konia na wiorstę.—Za bryczkę dopłaca się 1 kop., a za powóz 2 kop. za każdą wiorstę.—Za sztafetę konną opłaca się po 6 kop. za wiorstę — oprócz tego 90 k. emolumentu i 5 kop. kwit; za miejsce w karetce pocztowej lub przy pocztach osobowych opłaca się po 3 kop. za wiorstę. Oprócz powyższej opłaty pobieranej na rzecz pocztchalterów—czasowo ustanowiona opłata na rzecz skarbu po 10 kop. od każdego wziętego konia od jednej stacyi do drugiej. — Ta opłata pobiera się i od osób jadących w interesach skarbowych.

Wszelka korespondencja, za granicę adresowana, może być opłacona do miejsca lub też posłana na koszt odbierającego, oprócz listów rekomendowanych, które przez podającego powinny być opłacone do miejsca przeznaczenia.

Za korespondencję zwyczajną odresowaną do wszystkich Państw Europejskich i ich posiadłości w innych częściach ziemi— Azyi z wyjątkiem Chin — Ameryki z wyjątkiem Boliwii, Indyj Zachodnich, Kolumbii, Panamy i Grenlandyj —Afryki z wyjątkiem Przylądka Dobrej nadziei, wyspy Ś-ej Heleny, Zanzebaru, Wiktoryi i części Oceanii—opłata pobiera się: za list zakryty 10 kop. za 15 gramów—odkryty 4 kop. i za banderole 2 kop. za każde 50 gramów. Najniższa jednak opłata za banderole ustanowiona: z papierami kop. 10, a próbkami towarów kop. 4.

Za listy zakryte otrzymane na koszt odbierającego opłaca się 20 kop. za każde 15 gramów.

Listy zakryte, odkryte i banderole mogą być rekomendowane za dopłatą 10 kop. Za pokwitowanie z odbioru korespondencyi przez adresanta „retour recepice“ dopłaca się 10 kop.

Język francuski przyjęto za język międzynarodowy.

Depesze przesyłane przez telegraf powinny być pisane wyraźnie takiemi literami lub znakami, któreby mogły być przesłane telegrafem, a wszelkie poprawki omówione u spodu. W większych miastach można prosić o zapisanie swego adresu w księdze stacyi telegrafu, za opłatą rs. 10 rocznie, aby uniknąć powtarzania tegoż adresu przy każdej depeszy. Jeśli osoba, do której się posyła depesza, nie mieszka w miejscu, gdzie jest telegraf, to należy wskazać sposób doręczenia depeszy np. „pocztą,“ „przez posłańca,“ „sztafetą.“ Należność za przesłanie depeszy koniecznie powinien opłacić podający. Depesze adresowane na stacyę drogi żelaznej po za obrębem stacyi, pozostają w biurze telegrafu do zgłoszenia się po nie adresanta — doręczają się zaś o tyle, o ile nastąpiła umowa między odbierającymi telegramy a zawiadowcą stacyi o sposób doręczenia. Depesze, przychodzące z zagranicy do adresantów, wysyłają się pocztą bezpłatnie lub sztafetą na koszt odbierającego.

Można opłacić odpowiedź lub sprawdzenie depeszy, ale należy dodać: „sprawdzenie“ czy „odpowiedź opłacono“. — Można żądać wręczenia depeszy koniecznie osobie, do której adresowana, lub zatrzymania na stacyi albo na poczcie do zgłoszenia się adresanta, ale należy w samej depeszy dodać: „do własnych rąk“ lub „do żądania“ „poste-restante.“ Można jednę depeszę przesłać do kilku osób, w jednej miejscowości zamieszkałych, lub do jednej osoby pod kilkoma adresami i w takim razie opłaca się za jednę depeszę, a za każdą kopję z tejże depeszy dopłaca się 15 kop. Wszystko to, co pomieszczone w depeszy i przeznaczone do przesłania przez telegraf, oblicza się przy taksowaniu de-

peszy, a więc: nazwy miast, miasteczek, ulic, placów, imiona własne, tytuły i t. d. obliczają się na wyrazy. Wyrazy składane, napisane razem i przytem właściwie złączone, jeśli nie są złożone z więcej, niż 7 sylab w języku rossyjskim, liczą się za jeden wyraz. W wyrazach dłuższych 7 sylab przyjmuje się za jeden wyraz, a reszta (o ile znowu nie przewyższa 7 sylab) za drugi; w innych zaś językach a także w polskim najdłuższy wyraz zawierać może 15 liter; wyraz składający się więcej, niż z 15 liter np. 16, 20, liczy się za dwa wyrazy. Znaki pisarskie nie liczą się. Zwrócenie uwagi na pewne wyrażenia przez podkreślenie wyrazów oblicza się za jeden wyraz, jeśli podkreślone wyrazy idą po sobie bez przerwy. Jeśli w depeszy zamieszczona większa liczba, to każde 5 cyfer liczy się za jeden wyraz.

Opłata za przesyłanie depesz oblicza się od ilości wyrazów, licząc za każdy wyraz przy przesyłaniu depeszy w granicach Rosyj Europejskiej lub Azyatyckiej po 5 kop., a przy przesyłaniu z Rosyj Europejskiej do Azyatyckiej i odwrotnie po 10 kop. za wyraz. Oprócz tego za każdą depeszę bez względu na ilość wyrazów, pobiera się dodatkowa opłata, po 15 kop.

Za depesze wysyłane za granicę opłata pobiera się również od ilości wyrazów licząc za każdy wyraz: do Austryi i Niemiec po 13 kop.—Rumunii po 9 kop.—Serbii i Bulgaryi po 16 kop.—Bośnii, Hercegowiny, Czarnogórza, Belgii, Holandyi, Luksemburga, Szwecyj i Szwajcaryi po 18 kop.—Danii, Norwegii, Francyi, i Korsyki po 19 kop.—Helgolandu po 20 kop.—Włoch po 21 k.—Hiszpanii i Portugalii po 24 kop. —Anglii po 26 kop. —Grecyi po 27 kop.—Turcyi po 28 kop.

Za odpowiedź tyleż co depeszę.

Do wszystkich stacyj pocztowych w Cesarstwie i Królestwie (z wyjątkiem Finlandyi) można przesyłać posyłki „z zabieraniem“ t. j. takie które mogą być wydawane adresantowi nie inaczej jak po wniesieniu do kasy pocztowej pewnej sumy oznaczonej przez oddającego posyłkę.—Od sumy oznaczonej (nie wyższej nad 100 gdyż wyżej 100 przekazy nie przyjmują się) poczta pobiera oprócz zwykłej płaty jak za posyłkę lub listy, jeszcze po 2 kop. od rubla, biorąc najwyższą sumę przekazową od 5 rub.—a więc od 1 do 5 rub. pobiera się po 10 k., od 5 do 6 r. 12 k. i t. d.

W razie nieprzyniesienia ze sobą laku i pieczęci, takowe mogą być udzielone na poczcie za opłatą; za jednę do trzech pieczęci 3 kop. i za każdą następną pieczęć po 1 kop.

KOLEJ ŻELAZNA.

Bez biletu nikt nie powinien zajmować miejsca w wagonie. Sprzedaż biletów zawiesza się na 5 minut przed odejściem pociągu. Bilety wydają się na każdy pociąg oddzielnie i służą tylko na ten dzień i pociąg, na który zostały nabyte. — Bilety nieostemplowane w kasie stacyi kolejowej są nieważne. Dzieci do lat 10 powinny jechać z rodzicami lub opiekunami—dzieci do lat pięciu przewożą się bezpłatnie, ale jedno tylko przy każdym bilecie dla osoby dorosłej, za pozostałe zaś płaci się wedle taksy, ustanowionej dla starszych dzieci—dla dzieci od lat 5 do 10 należy opłacić pół biletu. Ciężko chorzy i cierpiący umysłowo powinni być przewożeni w osobnych przedziałach i w towarzystwie dozorujących je osób.

Każdy pasażer ma prawo przewieźć bezpłatnie 40 f. bagażu (na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, a także Fabryczno-Łódzkiej 60 f.), za każde następne 10 f. opłaca się po $^{1}/_{20}$ kop. za wiorstę. Do wagonu można ze sobą brać przedmioty, z łatwością mieszczące się na półkach lub pod siedzeniem. Nie wolno przewozić broni nabitej, przedmiotów silne wydających zapachy i łatwo zapalających się. Psy powinny mieć założone kagańce i obroże, a przewożą się w osobnych wagonach po opłaceniu pół kopiejki za wiorstę od jednego.—Za rzeczy, wzięte ze sobą przez pasażerów do wagonu, zarząd kolei nie odpowiada.

O wszelkich uszkodzeniach przy przewozie bagażu należy oznajmić przy odbiorze takowego, a wynagrodzenia za stracony bagaż należy żądać w ciągu jednego miesiąca. Wychodzić na platformy można dopiero po pierwszym dzwonku. Pasażer, któryby nie zajął miejsca przed 3-em uderzeniem dzwonka, nie może żądać zwrotu pieniędzy za bilet, z którego nie skorzystał.

Bilety należy okazywać na żądanie służby kolejowej. Można przechodzić do wagonu wyższej klasy za dopłatą różnicy w cenie biletu, licząc od stacyi, od której miejsce ma być zmienione. Pasażer, jadący bez biletu albo z biletem nie właściwym, obowiązany zapłacić podwójną wartość od stacyi wyjścia pociągu do stacyi, przed którą brak biletu lub jego niewłaściwość zauważono.

Pijanych, na żądanie pozostałych pasażerów, wysadzają na pierwszej stacyi, przed którą ich zauważono bez zwrotu należności za resztę drogi, na którą bilet wykupił; bagaż zaś, jeśli posiadali, wydaje się na tejże stacyi, na której wysadzony został pasażer, jeśli czas pozwoli, a w razie przeciwnym na jednej z następnych stacyj, na której pociąg dłużej się zatrzymuje. Za rozbicie szyby lub jakiekolwiek inne szkody w wagonach lub na stacyach uczynione, pasażerowie płacą Naczelnikom Stacyi wynagrodzenie wedle taksy. W wagonach i przedziałach, przeznaczonych dla niepalących, nie wolno palić tytoniu nawet przy ogólnem na to zgodzeniu się jadących. W biegu pociągu nie wolno otwierać okien z obydwóch stron wagonu lub z tej strony, z której wiatr wieje.

W damskich przedziałach mężczyźni pod żadnym pozorem znajdować się nie mogą.

Towary przewożą się pociągami pośpiesznemi i towarowemi. Za towary, przewożone pociągami pośpiesznemi, opłaca się po $^1/_6$ kop. za każdy pud, a pociągami towarowemi, stosownie do tego, do jakiej klasy zaliczony ma być przesłany towar.

Klas jest 5 i dwie specyalne do przesyłania niektórych towarów, jak: gips do ulepszenia gruntu, węgiel kamienny, koks, nawóz, sól na karm dla bydła, torf pełnemi wagonami po 600 pud. wagi. Opłaca się stosownie do klasy po $^1/_{12}$—$^1/_{18}$—$^1/_{24}$—$^1/_{32}$—$^1/_{40}$—$^1/_{45}$ i $^1/_{65}$ kop. od każdego puda za wiorstę.

Za przewóz bryczek, powozów, zajmujących połowę lub więcej platformy, opłaca się przy pośpiesznym pociągu po 16 kop., a przy towarowym po 8 kop. za wiorstę, a zajmujących mniej, niż pół platformy po 12 i 6 kop. za wiorstę od sztuki.

Za przewóz koni i źrebiąt wyższych nad $1^1/_4$ arszyna, opłaca się po 3 kop. za wiorstę—bydła rogatego, po $2^1/_2$ kop. od sztuki,—źrebiąt niższych od $1^1/_4$ arszyna, cieląt, baranów, owiec $^3/_4$ kop. od puda za wiorstę, a prosiąt i ptactwa domowego po $^1/_{12}$ kop. od puda. Przy przesyłaniu pociągiem pośpiesznym opłaca się za przewóz wyżej wymienionych zwierząt podwójnie.

Oprócz tego opłaca się jeszcze za naładowanie i wyładowanie towarów po 1 kop. od puda, za powozy po 30 kop., koni, bydła rogatego po 25 kop., owiec, baranów po 50 kop. od sztuki, a prosiąt i ptactwa domowego 1 kop. od puda.

Cena biletów pasażerskich i przewozu bagażów.

NAZWA STACYJ	Opłata za bilet pasażerski do I klasy	do II klasy	do III klasy	Opłata za przewóz 10 funt. bag.
Lublin				
Konopnica) Nałęczów)	0.83	0.63	0.32	—1.37
Klementowice) Nowo-Aleksandrya)	1.69	1.26	0.64	—2.81
Gołąb) Iwangród)	2.52	1.89	0.97	—4.19
Życzyn) Sobolew)	3.30	2.48	1.27	—5.50
Wilga) Pilawa)	4.24	3.18	1.62	—7. 6
Celestynów) Otwock)	5.18	3.88	1.99	—8.62
Wawer) Praga)	6.12	4.59	2.35	--10.19
Warszawa	6.25½	4.70½	2.41½	. .
Lublin				
Minkowice	0.53	0.40	0.21	—0.87
Trawniki	1.24	0.92	0.47	— 2.6
Rejowiec	1.88	1.49	0.72	—3.12
Chełm	2.55	1.94	0.99	—4.25
Dorochusk	3.23	2.48	1.27	—5.37
Luboml	3.94	2.95	1.53	—6 56
Maciejów	4.77	3.57	1.83	—7.94
Kowel	5.66	4,28	2.19	—9.44
Iwangród				
Leopoldów	0.68	0.51	0.26	—1.13
Krzywda	1.35	1.01	0.52	—2.31
Łuków (Teresp.)	2.14	1.60	—82	—3.63
Radom dr. żel. Dąbrowskiej	1.99	1.49	0,76	—3.31
Kielce	4.99	3 74	1.91	—8.31
Dąbrowa	10.46	7.85	5.01	-17,44
Bodzechów	5.14	3.85	1 97	—8.56

(*) UWAGA. Stosownie do rozporządzenia najniższa opłata za przewóz bagażu pobiera się w ilości 10 kop. procent rządowy 3 kop., niniejsza taryfa stosuje się, gdy waga bagażu przenosi cenę 17 kop.

Żegluga po Wiśle statkami parowemi.

Nowo-Aleksandrya	Wartość biletu pasaż. w klasie I	w klasie II
Kazimierz	0,60	0,45
Solec	1,20	0,90
Józefów	1,80	1,20
Rachów	2,10	1,50
Zawichost	2,50	1,80
Sandomierz	3	2 10

Sandomierz	Wartość biletu pasaż. w klasie I	w klasie II
Zawichost	0,60	0,45
Rachów	1,20	0,90
Józefów	1,60	1,20
Solec	2	1,50
Kazimierz	2,70	1,80
Nowo-Aleksandrya	3	2,10

WŁADZE GUBERNIALNE I MIEJSKIE.

Zarząd Ministeryum Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Gubernii Lubelskiej Rzeczywisty Radca Stanu Włodzimierz syn Filipa *Tchorżewski*.

Vice-Gubernator Rzeczywisty Radca Stanu *Sewastianow*.

Kancelarya Gubernatora.

Naczelnik Kancelaryi *Uszerenko*.

Sztabs-Oficer do szczególnych poleceń i do inspekcyi straży ziemskiej Pułkownik *Szulc*.

Urzędnik do szczególnych poleceń *Michałowskij*.

Pomocnik Naczelnika Kancelaryi *Poleszuk-Timoszuk*.

Zarządzający ekspedycyą pasportową *Szyszko*.

Rząd Gubernialny.

Radcowie Rządu Gubernialnego i Zarządzający wydziałami:

Administracyjnym Ass. Koll. *Kożyn*.

Wojenno-Policyjnym Radca St. *Gurjew*.

Assesor, zarządzający wydziałem ubezpieczeń, Radca Kolleg. *Szymański*.

Zarządzający wydziałem lekarskim Dr. Medycyny Radca Stanu *Kwaśniewski*.

Zarządzający wydziałem budownictw, Inżynier budowniczy gubernialny Sekr. Koll. *Olchowski*.

Gubernialny Inżynier *Jarzyński*.

Radca prawny Sekr. Gub. *Kłopow*.

Sekretarz *Prokopowicz*.

Tłumacz *Nosowicz*.

Redaktor dziennika gubernialnego *Gałęzowski*.

Komisya Włościańska.

Prezydujący – Naczelnik Gubernii.

Członkowie: Vice-Gubernator i Zarządzający Izbą Skarbową.

Stały Członek Rzecz. Rad. St. *Iwanow*.

Rewizor pomiarowy Rad. Koll. *Nekrasów*.

Sekretarz *Okorski*

Gubernialna Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.

Prezydujący—Naczelnik Gubernii.

Członkowie z urzędu: Vice-Gubernator—Zarządzający Izbą Skarbową—Naczelnik Dyrekcyi Naukowej—i Inspektor zdrowia.

Członkowie z wyborów:

Opiekunowie szpitali cywilnych i domów schronienia w m. Lublinie.

Notarjusz *Baranowski.*—Radca prawny *Kłopow.*—Budowniczy gubernialny *Olchowski.*

Kasjer *Krukowicz.*

Sekretarz Rady *Szeniec.*

Buchalter *Taranowskij.*

Zarządy Powiatowe.

w Lublinie Naczelnik Rad. St. *Grygorowicz.*
„ Lubartowie Naczelnik Rad. Dw. *Kobyłecki.*
„ Nowej-Aleksandryi Naczelnik Rad. Dw. *Kiryłowicz.*
„ Janowie „ Sekr. Koll. *Ładyżeński.*
„ Zamościu „ Rad Dw. *Suchotin.*
„ Biłgoraju „ Rad. Koll. *Riazański.*
„ Krasnymstawie „ Ass. Koll. *Sachacki.*
„ Chełmie „ Rz. Rad. St. *Jemcow.*
„ Hrubieszowie Nacz. Dymis. Porucz. Gwardyi *Dryniewicz.*
„ Tomaszowie Naczelnik Rad. Koll. *Szantchaj.*

Komisarze Powiatowi.

w Lublinie Rad. St. *Makarow.*
„ Lubartowie Sztabs-Rotm. *Łopatin.*
„ Nowej-Aleksandryi Rad. St. *Żukowski.*
„ Janowie Ass. Koll. *Tołstoj.*
„ Biłgoraju Rad. Stanu *Smirnow.*
„ Chełmie *Łozow.*
„ Krasnymstawie Rzecz. Rad. Stanu *Kowalewski.*
„ Zamościu Rad. Koll. *Trubeckoj.*
„ Hrubieszowie Rad. Stanu *Nasonow.*
„ Tomaszowie dymis. kapitan *Bałk.*

Zarząd Policyi. Lublina.

Policmejster i Naczelnik Straży Ziemskiej m. Lublina Podpułkownik *Akimow.*

Komisarze cyrkułowi Szt.-Kap. *Fomenko* i Porucznik *Rogal-Lewickij.*

Referent *Andruszkiewicz.*

Magistrat m. Lublina.

Prezydent *Dediulin.*
Radni *Dizner, Pieńkowski* i *Malewski.*
Lekarz *Jarnuszkiewicz.*
Sekretarze: *Lempke, Karasiński* i *Wojciechowski.*
Budowniczy *Janowski.*
Komisarze Administracyjni: *Rachalewski* i *Michalski.*
Brandmejster straży ogniowej *Czyszkowski.*

Szpitale w Lublinie.

Ś-go Wiucentego Opiekun *Dediulin.*
Lekarz *Zagórski.*
Intendent *Pociechin.*
Ś-go Józefa Opiekun Rad. St. *Grygorowicz.*
Lekarz *Ciechoński.*
Intendent Ass. Koll. *Lebla.*
Ś-go Jana Opiekun *Józef Piskorski.*
Lekarz *Janiszewski.*
Intendent podpułk. *Szelistow.*
Staro-Zakonnych Opiekun *Natan Müller.*
Lekarz *Tetz.*
Intendent *Krel.*

Domy przytułku w Lublinie.

Ś-go Ducha Opiekun *K. Skolimowski.*
Staro-Zakonnych Opiekun *Zeidenmann.*

Oprócz tego znajdują się szpitale:

w Nowej-Aleksandryi Ś-go Karola, Intendent *Prokofiew.*
„ Zamościu Ś-go Łazarza.
„ Szczebrzeszynie Ś-ej Katarzyny Intendent *Buraczewski.*
„ Krasnymstawie Ś-go Franciszka Intendent *Marszewski.*
„ Hrubieszowie Ś-go Aleksandra Odiekun *Gliszczyński* i Staro-Zakonnych Opiekun *Kaceneleu.*

Domy przytułku.

W Zamościu, Biłgoraju, Hrubieszowie 2, w osadzie Kryłów, Chełmie, Szczebrzeszynie, Krasnymstawie, Kraśniku i Tomaszowie.

Więzienie.

W Lublinie Nadzorca *Dobrotworcew.*
Lekarz *Jaworowski.*
„ Janowie Nadzorca Kapitan *Kojszewski.*
Lekarz *Piotrowicz.*

Zarząd Lubelskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego.

Naczelnik Okręgu Radca Stanu *Bobir.*
Pomocnik Naczelnika Asses. Koll. *Pyżow.*
Referent Sekr. Koll. *Ignatowicz.*
Pomocnicy Referenta, Assesor Kolleg. *Dąbrowski* i Radca Honor. *Niebielzikow.*
Buchalter Rad. Dw. *Nowicki.*
Pomocnik Buchaltera Ass. Koll. *Jasiński.*
Starszy Mechanik Radca Honor. *Dąbrowski.*
Młodszy Mechanik *Zonenburg.*

Biuro Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Lublinie.

Naczelnik Urzędu Pocztowo-Telegraficz. Ass. Koll. *Pogodin.*
Pomocnik Naczelnika Rad. Honor. *Teodorowicz.*

Urzędy Pocztowo-Telegraficzne.

W Zamościu, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Chełmie, Janowie, Nowo-Aleksandryi, Biłgoraju, Tomaszowie i pocztowy w Iwangrodzie.

Oddziały Pocztowo-Telegraficzne.

W Lubartowie, Opolu, Łęcznie, Szczebrzeszynie, Annopolu, Żółkiewce, Kraśniku, Dołhobyczowie, Nałęczowie, Rachowie i pocztowy w Rejowcu.

Stacye Pocztowe.

W Bełżycach, Urzędowie, Chomęciskach, Zwierzyńcu, Tyszowcach, Wojsławicach, Frampolu, Krzeszowie, Tarnogrodzie, Teratynie, Dubience, Dryszczowie, Kazimierzu, Kurowie, Piaskach, Niedrzwicy, Sawinie i telegraficzna w Iwangrodzie.

Ministerym Skarbu.

Izba Skabowa Lubelska.

Zarządzający Rzecz. Rad. St. *Remizow.*
Naczelnicy wydziałów:
„ Rad. Stanu *Bezsonow.*
„ Sekr. Koll. *Michajłow.*
„ Rad. Stanu *de Prebych.*

Sekretarz Rad. Dworu *Orłow.*
Inspektorowie podatkowi na powiaty:
Lubelski i Janowski, Rad. St. *Kudriawcow.*
Zamojski, Biłgorajski i Tomaszowski Rad. St. *Korolenko.*
Nowo-Aleksandryjski i Lubartowski Rad. Dw. *Czeliszczew.*
Chełmski, Krasnostawski i Hrubieszowski Rad. St. *Bułatów.*

Kasa Gubernialna.

Kasjer Rad. Stanu *Tichomirów.*
Pomocnik Rad. Dw. *Adolfow.*
Starszy Buchalter Ass. Koll. *Dobrosielski.*

Kasy powiatowe.

W Nowo-Aleksandryi, Hrubieszowie, Chełmie, Janowie, Zamościu, Biłgoraju, Krasnymstawie, Lubartowie i Tomaszowie.

Kasa Przemysłowców.

Prezes *Edward Krausse.*
Zarządzający rachunkowością *Teofil Ciświcki.*
Kontroler *Karol Miller.*
Kasjer *Konstanty Hera.*
Buchalter *Cypryan Paczyński.*

Zarząd Akcyzny.

Zarządzający w guberniach: Lubelskiej, Radomskiej i Kieleckiej Rad. St. *Gatcuk.*
Rewizorzy: Rad. Koll. *Rejsner* i *Klimowicz.*
Urzędnik do spraw sądowych Rad. St. *Mincłów.*
Sekretarz *Ułazowskij.*
Buchalter Sekr. Gub. *Garlicki.*

Zarządy Okręgowe.

1-go w Lublinie Nadzorca Rad. Koll. *Biernacki.*
Buchalter *Szaniawski.*
2-go w Chełmie Nadzorca Rad. Koll. *Lewszyn.*
3-go w Janowie „ Rad. Dw. *Krjukowski.*
4-go w Tomaszowie „ Rad. Dw. *Antipow.*

Nadzorcy Cukrowni.

1-go uczątsku w Lublinie *Tatarowicz.*
2-go „ „ Hrubieszowie *Lisowskij.*

Komory celne.

W Tomaszówie, Krzeszowie, Dołgobyczowie. *Przykomórki:* w Podmajdanie i Łążku Zaklikowskim.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Prezes *E. Swieżawski.*
Naczelnik biura *Illustrowski.*
Kasjer *Kostecki.*
Rachmistrz *Józef Dobrzański.*
Archiwista *Konstanty Dąbrowski.*

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Prezes Dyrekcyi *Józef Wołowski.*
Dyrektorowie: *Bóbr Emiljan* i *Frick Adolf.*
Zastępcy Dyrektorów: *Witkowski Władysław, Bernard Mejersohn* i *Domański Aleksander.*
Prezes Komitetu Nadzorczego *Aleksander Janiszewski.*
Członkowie Komitetu Nadzorczego: *Serafiński Rudolf. Kwaśniewski Juljusz, Karwowski Władysław, Gałecki Józef, Plewiński Antoni, Maślakiewicz Dominik, Kochanowski Władysław* i *Lichtenfeld Majer.*

Urzędnicy:

Buchalter *Fechner Zygmunt.*
Kasjer *Krasnowolski Wojciech.*
Dziennikarz *Jaworski Juljan.*

Oddział Banku Państwa w Lublinie.

Zarządzający Rad. St. *Paweł Rajewski.*
Kontroler Rad. Dw. *Aleksander Wwiedienski.*
Kasjer Rad. St. *Edward Poraziński.*
Buchalter Sekr. Koll. *Tymoteusz Achaczyński.*
Sekretarz Sekr. Gub. *Mikołaj Kurakin.*
Star. Pomoc. Kontrolera Rad. Honor. *Tomasz Skałecki.*
Star. Pomoc. Kasjera *Mikołaj Juljen.*
Młod. „ „ Rad. Hon. *Leopold Zieliński.*
Pomocnicy Buchaltera: *Zenon Czaplicki.*
„ „ *Andrzej Stupak.*
„ „ *Leopold Krassowski.*

Ministeryum Oświaty.

DYREKCYA NAUKOWA W LUBLINIE.

Naczelnik Rz. Rad. St. *Rublewski.*
Buchalter *Mikołaj Liszniewicz.*
Sekretarz *Piotr Głowacki.*

Gimnazyum męskie.

Dyrektor Dr. Filozofii, Rz. Rad. St. *Siengalewicz.*
Inspektor Rad. St. *Newski.*
Sekretarz *Petrykowski.*

Gimnazyum żeńskie.

Przełożona *Guryjewa.*
Inspektor *Malickij.*

W Nowej-Aleksandryi Instytut gospodarstwa wiejskiego leśnictwa, Dyrektor Rz. Rad. St. *Ejmont.*

W Chełmie Seminaryum Nauczycielskie, gimnazyum męskie i żeńskie.

W Zamościu progimnazyum męskie i żeńskie.

W Hrubieszowie progimnazyum męskie.

Kontrola Państwowa.

Izba Kontrolna na gub. Lubelską, Radomską, Siedlecką Kielecką w Lublinie.

Zarządzający Rz. Rad. St. *Della-Vos.*
Rewizorzy Starsi: Rad. St. *Derjagin* i Rad. Koll. *Suryn.*
„ Młodsi: Rad. Kol. *Karpiński* i Rad. Dw. *Dudziński.*

Wydział lekarski gubernii Lubelskiej.

Zarządzający Dr. Medycyny, Radca Stanu *Kwaśniewski.*
Asesor, Magister Farmacyi *Jan Karo.*
Asesor Weterynaryi, *Serafiński.*
Sekretarz *Kowalski.*

Ministeryum Sprawiedliwości.

Prezes Rzecz. Rad. St. *Kłopow.*
Vice-Prezesi *Bobrowski* i *Koronowski.*
Członkowie: *Szlecer, Okólski, Szpot, Wilczkowski, Grigorjew* i *Smirnow.*
Sekretarze: *Kochański,* i *Pleszczyński.*
Prokurator *Jerakow.*
Sekretarz Prokuratora *Winogradzkij.*

Towarzysze Prokuratora: *Lejwin, Studzinskij, Dołobczew* i *Zagorskij.*

SĘDZIOWIE ŚLEDCZY:

w Lublinie:

Do szczególnie ważnych spraw *Grigorjew*, 1-go rewiru powiatu Lubelskiego *Nowicki*, 2-go rewiru tegoż powiatu *Turczynowicz.*

Sędziowie Śledczy w powiatach:

Krasnostawskim *Wadowski.*
Chełmskim *vacat.*
Tomaszowskim *Hoffman.*
Janowskim *Skorniakow.*
Nowo-Aleksandryjskim *Brodowski.*
Hrubieszowskim *Własiewicz.*
Lubartowskim *Kałużyński.*
Biłgorajskim *Twerdow.*
Zamojskim *Smigielski.*

ZJAZD SĘDZIÓW POKOJU 1-go Okręgu w Lublinie.

Prezes Rad. St. *Łoszkiejt.*
Sekretarz *Szmigielski.*

SĘDZIOWIE POKOJU m. Lublina.

I-go rewiru *Mikołajewski.*
II-go „ *Sztokmar.*

Przy Sędzi pokoju I-go rewiru znajduje się wydział hypoteczny powiatów: Lubelskiego i Nowo-Aleksandryjskiego i archiwum, mieszczące w sobie akta hypoteczne nieruchomości, położonych w osadach oraz duplikaty aktów Stanu Cywilnego wszystkich parafii i okręgów obydwóch tych powiatów.

ZJAZD SĘDZIÓW POKOJU II-go Okręgu w Zamościu.

Prezes *Kniaziew.*
Sekretarz *Kociubiński.*

Ministeryum Komunikacyi.

Sekcya Lubelska dróg bitych Państwowych składa się z traktów następujących:

XIX grupy **Gołębskiego** od Iwangrodu do Gołębia.
Iwangrodzkiego od Moszczanki do Iwangrodu.
XX grupy **Lubelskiego** od Moszczanki do Lublina.
Lubelsko-Radomsk. od Kurowa do Nowo-Aleks.
XXI „ **Lubelskiego** od Lublina do Piask.

XXII grupy **Zamojskiego** od Piask do granicy austryjackiej.
XXIII „ **Uścilugskiego** od Piask do wsi Raciborowice przez Chełm.

Naczelnik Sekcyi Inżynier *Orłowski*. Kancelarya Sekcyi pomieszcza się w domu p. Rakowskiego № 155 Krakowsk.-Przedm.

Inżynier-Konduktorów czterech, zamieszkują w Lublinie, Krasnymstawie, Zamościu i Chełmie.

Ministeryum dóbr Państwa.

URZĘDY LEŚNE.

W Lublinie St. Nadleśny *Zybin*.
„ Nowej-Aleksandryi St. Nadleśny *Wwiedienskij*.
„ Chełmie St. Nadleśny *Łagowskij*.

Ministeryum wojny.

Dowodzący 14 Korpusem liniowym w Lublinie Generał-Lejtenant *Narbut*.

Naczelnik Sztabu Generał-Major *Bażenow*.
„ Artylereryi Generał-Lejtenant *Graff*.
„ 18 Dywizyi piechoty Gen.-Lejt. *Stoletow*.
„ 13 „ Kawaleryi „ „ *Mejendorf*.
„ wojenny Lubelski Pułkownik *Miler*.

Starszy lekarz lazaretu wojennego Rad. St. *Sachs*.

Lekarze Ordynujący: *Dutkiewicz*, *Downar*, *Skworcow*, i *Zubowskij*.

Intendent podpułkownik *Czamański*.

Dowódcy Pułków: 69-go Razańskiego Pułkownik *Broterus*, 70-go Riażskiego *Radziszewski*, 71-go Bielowskiego *Nikolew* i 72-go Tulskiego *Smirnski*.

Zarząd kolei żelaznej w Lublinie.

Naczelnicy: Dystansu *Czernicki*.
„ Depo *Ejsmont*.
„ Stacyi *Strokowski*,

Zarząd Gubernialny Żandarmski w Lublinie.

Naczelnik Pułkownik *Rubanow*.
Adjutant Porucznik *Łatuchin*.

ZARZĄD POWIATOWY ŻANDARMSKI.

Na powiaty: Lubelski i Janowski.
Naczelnik Podpułkownik *Hohfeld*.

Żandarmski policyjny zarząd dróg żelaznych.

Naczelnik Podpułkownik *Paleołog*.

ZARZĄDY DUCHOWNE.

Wyznania Prawosławnego.

Lubelski Biskup *Flawjan* (w Chełmie).
Rektor seminaryum w Chełmie *Dobrjański*.
Proboszcze w Chełmie: *Goszewski* i *Straszkiewicz*; w Lublinie: *Iwanowski* i *Tatarow*.

Wyznania Rzymsko-Katolickiego.

Biskup Dyecezyi Lubelskiej J. E. Ks. *Fr. Jaczewski*.
Sędzia Surrogat Prałat *Koglarski*.
Regens Konsystorza Ks. *F. Krokowski*.
Sekretarze: *vacat*.
Regens Seminaryum Magister Teologii *Noiszewski*.

Proboszcze Parafjalni w Lublinie:

Parafii: Katedralnej—Kapituła.
„ Ś-go Pawła—Kanonik *Bołdok*.
„ Ś-ej Agnieszki—Prałat *Lipski*.

Wyznania Ewangielickiego.

W Lublinie ks. Pastor *Scheneich*.
W Kamieniu pod Chełmem *Gundlach*.
Sprawujący obowiązki parafjalne przy domu modlitwy baptystów w Zezulinie *Aszendorf*.

Wyznania Mojżeszowego.

Rabin m. Lublina *Zelman Ladjer*.

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.

Prezes Towarzystwa Dobroczynności *Eust. Swieżawski*.
Vice-Prezes *Józef Wołowski*.
Opiekunowie: Domu Starców *Zygmunt Błażejewicz*.
„ Sali sierot *St. Illustrowski*.
„ Obu ochron *Władysław Witkowski*.
„ Domu wdów *Roman Błaszczykiewicz*.
Naczelnik wydziału poboru składek *Jan Karo*.
Naczelnik kasy pożyczkowej dla rzemieślników *Milczyński*.
Naczelnik wydziału zabaw *Gustaw Doliński*.
Członkowie: Ks. Kanonik *Bołdok*, *Emiljan Bóbr*, *Henryk Downar*, *Karol Miller*, *Henryk Wilczkowski*.
Podskarbi *Lucjan Wagner*.
Sekretarze: *Michał Krokowski* i *Zygmunt Fechner*.

Taryfa domów m. Lublina.

Rynek.

1 Kasa Miejska
2 SS. Surzyckiego
3 Okuniewska Mat.
4 SS. Krystjańskiej
5 Makowska Julja
6 Margules Hersz B.
7 Popławski
8 Bóbr Emiljan
9/61 Storczyńska J.
10 Dowgełło Melania
11 Makowska Julja
12 Ćwikliński Kazim.
13 Ruppert Antoni
14 Gwoździowska E.
15 Kluszewska Julja
16 SS. Szuranowskiej
17 SS. Żyszkiewicza
18 Jaworska Paulina i Hilczyńska Helena
19, 20 i 21 Nej i Szajnbrun

Bramowa.

22/36 Wajnberg M.
23 Strzałkowski Fr.
24 Zgodziński Sz.
25 Rozman Wincenty
26 Zygmant i Tajtebl.

Olejna.

27 Rozman Wincenty
28/29 Majewski
30 Rzechowski M.
31 Skrzypczyńska M.
32 Goldsobel Szloma
33 Goldsobel Szloma
34 Markrauch Lejbuś i Salomeja Rozenbaum

Jezuicka.

37 Derewianko Parf.
38 Rozenbaum Salom.
39 Hausman Chaim
40 Jaworska M.
41 Kapituła Lubelska
42 Ministerst. Oświec.
43 Arciszewski J.
44 Gosiewska Aleks.
45/46 SS. Fermana
47/48 Brajczewska J.

Dominikańska.

49/50 Dom Skarbowy
51 Lewiński Konst.
52 Klasztor Dominik.

Archidjakońska.

53/54 SS. Strzygodzkiego
55 Ochrona Prawosł.
56 Krusiewicz Sewer.
57 SS. Rotkiewicza

Złota.

58 Baranowska Julja
59 SS. Papieskiego
60 Rabinin Sergiusz
62 Dyska Teofila
63/64 Maślakiewicz D.

Rybna

65/66 Makowska J.
67/68 Suligowska K.
69 Rzechowski M.
70 Poraziński Edw.
70a SS. Rozenblata
71 Dembicka Julja

Kowalska.

71½ Blumel Estera &
72½ Kohen Symcha
73½ Zajoenband Ryf.

Rybna.

74 Zorman Moszek
75 Gronkiewicz Anna
76 Zaremba Roman
77 SS. Ciepielewskiego
78 Szpinalska Anna
79 Różańcowe Bract
80 Goldcwajg Dawid.

Grodzka.

81 Forszteter
82 Fogielgarn David
83 SS Sobolewskiego
84 Gersztenstraus F.
85 Dom schronienia
86 Altman Sura
87, 88, 89 i 90 Zorman Moszek
91 Wajcenblit Jojna
92 Monczewska R.
92½ Nudelchoc Izrael
93 Okryński Karol

Kowalska.

93*a* Rozenman Ryfka

Grodzka.

94 i 95 Kopelman H.

Kowalska.

95*a* Wajnberg Ryfka i Wajntraub Benjamin

Grodzka.

96/97 Cederbaum Izr.

Kowalska.

97*a* Lesz Majer &

Grodzka.

98 Bielajew

Kowalska.

98*a*, 99*a* i 100*a* Klejnman Chaim

Grodzka.

99 Cygielman Hercyk
100, 101 i 102 Klajnman Hersz
103 Garlicki Kwiryn
104 Hecht Moszek
105 i 106 Nisenbaum
107 Goldkrot Ryfka
108 Berman Josef
109 Ochrona Starozak.
110 Rott Berek
111 Zylber Sender
112 i 113 Dziewulska
114 Kopelman Sanel

Nowa.

115 Kasa Miejska (Brama Krak.)
116 Kunszteter
117 Kunszteter
118 Tymiński Wojc.
119½ Okorska Teresa
120 Kwapiszewski
121 SS. Fajnmela
122 Goldsobel Szloma
123 Szliosberg Rach.
124, 125 i 384 Landau Sima &

Krakowskie-Przedm.

126 Jakubowski W.
127 i 127*a* Kasa Miejska (Magistrat)
128 Kościół św. Ducha
128 Dom Skarbowy
129 Kasa Miejs. (Straż ogniowa)
130 Bractwo ś. Trójcy
131 Herszenstraus
132 Lewinsztejn Szlo.
133 Goldkrot Pinkw.
134 Korde Władysł.
135 Michelis Matylda
136 Grundhand Karol
137 SS. Pliszczyńskiego
138 i 139 Michelis J.
140, 141 i 142 Rusjan Ksawery
143 i 144 Leokadja Gałecka
145 Semadeni
146 Cukier Rywka
146½ Jan Michelis
146*a* Frycz Adolf i Niezabitowski
147 i 148 Rząd Gub.
149, 150 i 151 place p.
152 Kasa Miejska (Koszary)
152*a* Filja Banku
152*b* Biuro Powiatu
153 Haberlau Ludw.
153½ Dobrowolski J.
154 Towarz Kredyt.
155 Rakowski Karol
155*a* Węglińska
155*b* Piotrowska Dor.
156 Kasa Miejska (Rogatka)
157 Dom Skarbowy (Mag. Solny)
158 Ogród Miejski
159 Gmach Inżynieryi wojskowej (Koszary)
160 i 161 Vettera SS.
162, 163 i 164 Domańska Celestyna
165 Rachalewski B.
165*a* Terlecki Leon
166 Zaremba Roman
167 Wołowski Józef.
167*a* Moritz Robert
168 Wodzyński Włod.
168*a* Plewiński Ant.
168*b* Laks Lejba
169 Malczanowski W.
169*a* Malczanowski W.
170 Pawłowski Jan
170*a* Głowacka Aleksandra
170*b* Skrzyńskiego SS.
171 Gmach pocztowy
172 Kościół po-Kap.
172 SS. Nowaczyńskiego
172*a*, 172*b* i 172*c* Bank Państwa
172*d* Swinarska M.
172*e* Rozgold i Goldw.
172*f* Współka Teatru
172*g* Plac p. (Dutk.)

172*i* Pl. p. (Nowacz.)
172*k* Brodt Ajzyk
172*l* Russyan Ksaw.
172*m* Buckowska A.
172*n* Zienkiewicz W.
172*o* Dobrowolski Jan
172*p* Eustachiewicz
173 i 173*a* SS. Vettera
174/5 SS. Wilkońskieg.
176/177 Domański J.
178 Ziebs Albert
179 Rozenman Marya
180 Rozenman Marya
181/182 SS. Stodolnickiego K.
183 Gałecki Józef
184 Błaszczykiewicz
185 Feder Abram
186 Szumilina SS.
187 Filipowicz Elżb.
188 Szpet Mordko
189 Wajnman Motel
190/191 Mazurkiewicz
192 Strejbel Helena
193, 194 i 195 Tymiński W.
196 Majerson i Herc-berg
197 Radecki Hipolit
198/199 Wojewódzka

Królewska.

200 Kwaśniewski J.
200½ Cygielman Ber.
201 Warman Dawid i SS. Grynberga
202 Waśniewski
203 Sosnowski Cypr.
204 Buliński Edward
205 Welczer Zysio
206 Cederbaum Braf.
207 Szaniawska Emil.

Żmigrod.

208 Myszkowski S.
209 Majzner Bronisł.
209*a* Majzner Bron.
210 Huzar Zuzanna
211 Plac pusty
212 Towarz. Dobrocz.
213 Poppe Józef
214, 215 i 216 Pl. p.

Podwale.

217 Pałac Biskupi
218 Pałac Konsystor.
219 Siwecki Wład.
220 Serafiński
221/222 Jensz F.
223, 224 i 225 Tetz i Sołonowicz
225*a* Frank Marcin
226 Tymieniecka
227 Plac pusty

Królewska.

228 Kapituła Lubels.
229/230 Janiszewscy
231 SS. Frydmana T.
232 Sznierszteja Aug.
233 Bogucki Henryk
234 Bogucki

Bernardyńska.

235 SS. Karwowskiego
236 Lichtenfeld M.
237 Bóbr Emiljan
237½ Warman Daw.
238 Ciepielewska L.
239 Prykott Leon
240 Skarb Państwa po Klasz. Bernardynk.
240*a* Tow. Dobroczyn.
241, 242 i 243 Lichtenfeld Majer
244, 245 i 246 Plage
248/249 Place puste
250, 251 i 252 Seminarjum

Zamostska.

253 SS. Pyzikowskiego
254 Plac pusty
255 Frick bracia
255*a* SS. Abramsona
256, 256*a* i 256*b* Rogowska Emilja i Chmielewscy
257/258½ Lewiński K.
258*a* Głogowski W.
258*b* Terpiłowski F.
258*g* Kwap Adolf
258*d* Wolff Józef
257*a* Lerkam
257*b* Zbroński Winc.
257*w* Dziewulski J.
257*g* Wendrowski K.
257*d* Jaworski Leon
257*e* Liniewicz Kaz.

Bernardyńska

259/260 Kubicki St.
261, 262, 263 i 264 SS. Waręskiego
265 Vetter Jul. i Aug.
266 Chlipalski Wł.
266*a* Piczman Marya
267 Vetter Jul. i Aug.
268 Kassa Miejs. (Koszary)
268*a* Reyer Karol

Dolna Panny Maryi.

269*a* Milczyński
269 Filipowski Tom.
270 Chmielewski A.
271 Łatwiński
272 Wojdaliński A.
273 Martynów
274 Słupczyński Sob.

275 SS. Barańskiego
275a Borucki Piotr
276l Bieniecka Wanda
277 Bieniecka Wanda
278 Dziengielewski J.
279 Krzeczkowski
280, 281 i 281a Mickiewicz Tomasz
282 Storczyński W.
282a Bernasiewicz St.
283 Łukaszewski J.
284 Ejdelman Icek
285 Cichocki Piotr
285a Sas Adam
285b Cichocki Piotr
286 Chruścik Jan
286a Kostek Aleksan.
286b Rozman Winc.
287 Misiński Józef
288 Gimnaz. żeńskie

Namiestnikowska.

289 Jaworowski Ig.
290 Beer Michał
291/292 Place puste
293 Błaszczykiewicz
294/294½ Dutkiewicz
295 Klaszt. po-Wizyt.
296 Gimnaz. Męskie
297 Jakubowski W.
298 Gołembiowski
299 Gołembiowski
300/301 Monczewska
302 Przybylska
303 Plac pusty
304 Emme Franciszek i Emilja
305 Szaniawski Wł.
306/307 Kronkowski
308 SS. Morchonowicza
309 Rudnicka Aleks.
310 Ochrona sierot
310a Koczwarski SS.
310b Kasa Miejska (Rogatka)
311/312 Chlipalski T.
313 Niewiarowski M.
314 SS. Harasiewicza
315 Nowikow Mikołaj
316,317 Kicińska T.
318 SS. Rejnera L.
319 Czarniecki Antoni
320 Sosnowski Cypr.
321 SS. Jezierskiego

Szpitalna.

322 Ratomska Apol.
322a Witkowska M.
322b Szyroków Barb.
322w Witkowska M.
323 Szpital Wojskow.

Krakowskie-Przedm.

324 Bazalewicz Jakób
325 Krasnowolski W.
325a SS. Szewela B.
325b Turkltaub Sal.
325w Bakiera Maks.

Czechówka.

326 Ogród po-Domikański
327a Chaciowa Mar.
327 Czarnocki Aleks.
328 Rachalewski A.
328a Grondkowski St.

Ogrodowa.

329 Kościół Ewangiel-
330 Szkoła Ewangiel.
331 Susecki Stan.
331a Strojnowska pl. puste
331b Szepieta

Czechówka.

332 Pliszczyński W.
332a Tymiński Jan
332w Bahn Michał
332b SS. Władzińsk.
332a Sawicka Elżb.
333½a Szczepańska
333½b SS. Gemajnera
333½w Tymieniecka
334, 335 i 336 Place puste
337 Czarnocki Aleks.
338 SS. Chrzanowsk.
339 i 341 Place puste
340 Wakułowski Grz.
342 Nurowski
342a Stepanów Aleks.
342b Skrzyński SS.
342c Rogalski Jan

Radziwiłowska.

343 Szpital św. Józefa
343a Braff Józef
344/344a Tymiński P.

Początkowska.

345 Ziebs Albert
345a SS. Bibinka M.

Radziwiłowska.

346 Buliński
346a Kochanowski
347 Idźkowski
347a Broniec Zofia
347b Majzner Ferd.

Początkowska.

348 Szpital św. Wincentego á Paulo

Zielona.

349 Kasa Miejska (Koszary)
350 Cygelman Szul.

Radziwiłowska.

350 Arct Michał
350½ Mazurkiewicz K.
351 Wilczyński Fr.

Zielona.

352 Cerkiew prawosł.
353a Piotrowski K.

Ś-to Duska.

353b Machnikowski J.
354 Poppe Józef
355 SS. Rajnera L.
356 Saksowa Aleks.
357/357a Skolimowski
358 Kościół po-Karm.
359/360 Hera Konst.
361/362a Cygielman J.

Początkowska.

362 Klajn i Sztrazberg
363 Gronkiewicz Sz.
364, 365, 366 i 367 Pl. p.

Szewcka.

368 Łatwińska Kat.
369 Wodzyńskiego SS.
370 Rozenblat Aszer
371, 372, 373, 374, 375, 376 i 377 Pl. puste
378 Kopczyński M.
378½ SS. Kohnowej
379/380 Place puste

Lubartowska.

381 Cygelman B. &
381a Gelibter
381b Cymerman K.
382/383 Welczer Z.
382a Rozgold Motel
382b Lewinsztajn N.
382w Klawir Hersz
382g Roziner
382aa Janiszewski W.
382aaa Mazurkiewicz
384a Turkeltaub M.
384b Gewertz Majer

Kowalska.

385/386 Finkielsztejn
385b Szternfeld Abr.
385w Zemelman &
385g Sulewski Ant.
385d Laks Herszek
386a SS. Fainszmidta
387 Brodt Ajzyk
387a Rozensztok Id.
388 Cukier Estera
389 Bulc Hena
390 Rapoport Majer
390/391 Wajngarten
392 Cymberg D.
393 Hertzman K. &

Szeroka.

394 Szanberg M. &
394a Szpiro Josef &
395 Rozenberg I. &
396 Herszenfeld Send.
397 Bryl Szmul
398 Rozen Majer &
399 Rozenfajn Munyś
400 Rotensztejn S. &
401 SS. Liljenfelda
402 SS. Hertzmana A.
403 Gross Moszek &
404 SS. Szajnbruna
405 Mandel Lejbuś
406 Cukurfain Lejba
406a Flakser Bajla
407 Feterman Frym.
408 Blechman Mord.
409 Ausbruch Szapsa
410 Plac pusty
411 Gnathauz R. &
412 Mandel Lejba &
413 Mendelson Tauba
414 Gryn Moszek
414a Gmina Staroz.
415 SS. Flama
416 Glantszpigiel Naf.
416a Frydental

Ruska.

417a Rozgold i Szyf
417 Rubinsztejn I.
418 Kestenberg Lejb.
419 Holcman Joel
420 Plac pusty
421 Szanajca W.
422/423 Place puste
424 Puterman Lejba
424a Lam Moszek
424b Fojgenbaum i Grynbaum
425 Fuks Ryfka
425a Aspis Szmul
426 Fajner Lewek
426a Brodt Ajzyk
427 Plac pusty

Lubartowska.

428 Himelfarb Sura
429 SS. Pliszczyńsk.
430 Flancman Netel
431/432 Place puste

Ruska.

433 Mendelsohn Jan
434 Melzak Josef
434a Cygielman &
434b Klainberg Abr.
435 SS. Szwerdszarfa
436 SS. Akerberga
437 Kestenberg Mosz.
438 Zieliński Piotr
439 Wasserstrum &
439a Wajnsztajn Ryf.

440 Kerszenbaum A.
440a Wajcmanowa &
440b Zyngier
441/442 Wajdenbaum
443 Rotleder Icek
444 Rozenblat Fajga
445 Wajntraub Jos. &
446 Mandelblit Josef
447 Wajsbrod Nusym
448 Lyndenbaum M. &
449/450 Parafia Praw.
451 SS. Zylbera Daw.
452 Fernand &
453 Rozenryb Ela
454 Guterman Sym. &
455 Finkelsztajn B.

Szeroka.

455a Sznajderman P.
456 SS. Szajnbruna
457 Arensztajn Marya
458 Nisenbaum &
459 Lewi Ryfka
459a Fogielgarn L. &
460,460a Klawir &
461/462 Adler Perla &
463 Rotleder Icek
464/464a Grynberg Jakób &
465/466, 514 SS. Hertzmana Abrama
466a Gryn Moszek &
467 Zajfsztejn Ch. &
468 Hartz Icek &
469 Puterman Lejbuś
470 Perla Lewi
471 Kligier Moszek &
472 Morgensztern Jos.
473 Binsztok Abr. &
474 Feld Szloma
475 Feld i Rozenszpir
476/477 Rozenszpir Iz.
478 Rapoport Łaja &
479/480, 483 Szymański Józef
481 Sklepiki prywatne

Zamkowa.

482 KlajnmanChaim
484/485 Place puste
486/487 Tuchman &
488 Więzienie Lubel.
489 Karaś Mosz. &
490 Lewinberg Ben.

Podzamcze.

491 Sobelman Dawid
492 Birman Icek &
493 Melsona SS.
494 Frydman Szulim
495, 496 i 497 Place puste
498 Retig Lejzor &
498a Ungier Fajw. &
499 Glatsztejn Jos.&
500 Halpern Fiszel
500a Glatsztejn Fisz.
501 Plac pusty

Jateczna.

502 Gelibter Mos. &
503 Plac pusty
504 Regenbogien R. &
505 Plac pusty
506 Zyserman M. &
507, 508 i 509 Place puste
510 Synagoga
511 Plac pusty
512/513 Synagoga
514 Hertzman Abram
515 Plac pusty
516 Wajcman Git. &
517 Zarząd gminy Starozakon.
518 Gmina Starozak.
518, 519 i 520 Place puste
521/522 Gmina Staroz.
523 Plac pusty
524 Ryngiel bracia
525 Gmina Staroz.
526 Altman Lejbuś
527 Rozenszer S. &
527a Gmina Staroz.
528 Himelblum Lej. &
529 Sznajderman Pinkwas &
530 Lastman i Orzełkowski
531 Fernand Abram
531½ Rajzman Icek
532 Goldblum Szoel
533 Szmaragd Zelik
534 Erster Mala
535 Guterman Zel. &
536 Liberowicz Z.
537 Gmina Staroz.
538 Rozenryb Hersz &
539 Cukierman &
540a Szustak Jak. &
541 Frank Hersz &
542 Manhajm Icek
543 Wilnicki &

Podzamcze.

544a Szternberg H. &
544 Satanowicz Lejz.
544b Goldsztejn &
544w Goldberg &
544g Szmeltzer &
544d Kasa Miejska (b. Szlachtuz)
545 Frank Moszek
546 Lioberbaum
546a Mitelman D. &

547 Krasucki Zelman
548 Wilnicki N. &
548a Frydman Jankiel
548b Flajszer Chana
549 Kupferszmidt B. &
550 Haresband Berek
551 Głogowski Jan
552 Herszenhorn Jos.
553/554 Frydman
555 556 i 557 Glik-Srulman
558,559 Place puste
560 Brafman &
561/562 Garnfinkiel &
563, 564, 565 i 566 Margules Hersz
567 Liberman &
568 Katz Josef &
569 Herszenhorn J. &
570 Plac pusty
571 Zorman Icek
572, 573, 574, 575 i 576 Place puste
577 Kragen &
578 Plac pusty
579 Frydman Ela &
579a Rotszyld Moszek
580 Nadler Icek &
581 Rozenblat Sura &
582 Gryzolet Berek
583 Plac pusty
584 SS. Lejchtera &
585, 586 i 587 Cukierfajn Froim
588 Rozenberg &
589 Plac Pusty
590 Sztajnman M. &
590a Tapelband &
591 Ferwalde Icek &
592 Mandelblit Cypa &
593 Gertler Szmul &
593a Goldberg S. &
594 SS. Gryzoleta &
595 Rotman Aron &
596 Sytman Jonas &
597 Melsohn Ruhla &
597a Rajner Mosz. &
598 Manzaman Ch. &
598a Blumels Icek &
599/599a Edelsztejn &
600 Goldberg Abr. &
601 Goldbaub &

Nadstawna.

602, 603 i 604 Hertzman
605 Sztajnwaser M. &
606 Cukierman A. &
607 Zorman Motel
608 Aspis Jankiel &
609 Plech Izrael &
610 Sztajn Mosz. &
611/611a SS. Lichtsona
612 Tajtelbaum Jos.
613 SS. Listika &
614/615 Dajczer M.
616a Goldner Hersz
616b Zajfsztein Chaim
616w Bott Abram
617 Plac pusty
618 Precelman i Bryl &
619 Chauzman Ch.
620 Krajcer Abuś &
621 Dajczer Uryś
622, 623, 624, 625 i 626 Place puste
627 Gewertz Daw. &
628 Kenigswald A.
629 Rozenfajn
630/631 Dajczman &
632 Szternblitz Chil
633 Borensztajny
633a SS. Raka i Kraf
634 Kortz Jakób
634a Szpryngman &
635 Goldman Szmul
636 Goldkrot Lipa
637 Grynbaum Ch. &
638 Wajsbleh Gitla&
639 SS. Waksmana
640 Gradel i Giszer
641 Plac pusty
642 Halbersberg Sz.
643/643a Gelibter G

Lubartowska.

644 Cygielma Ber. &
644a Gliklich A. &
645/646 Zorman D. &
647 Koszarski
647a Grudziński Józ.
648 Cygielman i Szterenfinkiel
649 Gryn Szoel

Probostwo.

650 Chrobocińska K.
651 Wajsmore Man.
652 Błażejewicz Fr.
653 Piskorski
654/654a Pliszczyński
655 Witkowski W.
655a Pinkosz Lud.
656 Wysocka Marjan.
657 Zwoliński Kacper
658 Wajnman Motel
659 Wysocki Józef

Lubartowska.

660 Zorman Dawid
661 Pliszczyński &
662 Sztokdrejer E.

662*a* Cymerman Her.
663 Roskowolski E. &
663*a* Flancman Szul.
664 Himelfarb Henoch

Bonifraterska.

665*a* Kukliński Jan
665*b* Batora Wojciech
665 Mutko Błażej
666 Trofimenko
667 Szpital Ś-go Jana
668 Rużycka Marjan.
669 Kupferwaser An.
670 Kobiałka Maciej
672 Kwiatkowski Stanisław i Teofil
672*b* Hamrat Antoni
672*a* Myszkowski St.
672*b* Dudziński

Lubartowska.

673 SS. Chlipalskiego
674 Rabinin Paulina
674*a* Fitulski Antoni
674*b* Frank F.
674*w* SS. Biskupskiego
674*g* SS. Bernasiewicza
674*d* Abramowicz E.
674*e* Zylberajch Ch.
674*ż* Aizener Gewertzi
675 Kasa Miejska (Rogatka)
675*a* Szyf Lejba
675*b* Cygielma Berek
675*w* SS. Egierhorna
675*g* Plac pusty
675*e* Brodt Ajzyk
675*ż* John Aniela
675*z* SS. Cygielmana
676 Barszczewski M.
676*a* Szajman Icek
676*b* Herszenhorn Jos.
677 Szykaliński A.

Czwartek.

678 Sztajnwurcel &
679 Szczepiński A.
680 Koziński Paweł
681/682 Place puste
683 Filipek Jan
684 Magien Josef
685 Listig Herszer
686/687 Matys Maciej
688*a* Lichtenberg N.
688*b*, 688*w* i 688*g* Sydor Stanisław
688 Szpilfogiel Izr.
688*a* Sternberg Has.
689 SS. Libhabera &
690 Paprocki K.
690*a* Daniewski Kaz.
691 Mokrzanowski M.
692 Smolińska A.
693, 694 i 695 Place puste
696 Fryk Bracia
697 Brajke Gitla &
697*a* Dajczman Chana
697*b* Mincman Dawid
697*w* Mincman Dawid
698 Plac pusty
699 Grynbaum Berek
699*a* Górski Antoni
699*b* Barszczewski S.
700 Najgebur Majer
700*a* Sawicki Domin.
701 Koszewski W. &
702 Plac pusty
703 Kośc. Ś. Mikołaja
704 Plac pusty
705 Satanowicz B. &
706 Rajngruber
707 Kestenberg Lejba
708 Hus Mordka
709 Kestenberg Lejba
710 Plac pusty
711 Roht Berek
712 Wajcman Gitla
713 Pliszczyńska M.
714 Gersztenblit Z.
715 Kurkowska &
716 Towarzystwo Dobroczynności
717/718 Strelbicki
717*a* Flancman Netel
719, 720, 721, 722 i 723 Place puste
724 Dygulski Józef
725 Plac pusty

Kalinowszczyzna.

726 Kolszut Wawrz.
727 Paprocki Ignacy
727*a* Liberowicz W.
728 Plac pusty
729 Minczenko Maksi
730/731 Place puste
731 Leszczyński Fr.
733 Plac pusty
734 Paprocka Franc.

Sierakowszczyzna.

735 Koryzna Adolf

Białkowska góra.

736 Dobrowolski Jan
737 Wargocki Antoni
738 Dekterow Mina
739 Wierzbicki Jan

Kalinowszczyzna.

740 Plac pusty
741 Rybicka Julja
742 Plac pusty

743 Dominko Tomasz
744 Betman Jankiel
745 Wagszul Brandla
746 Gelibter Majer
747 Czapska Marjan.
748 Dobrowolski Jan
749 Szrajer Szulim
750/750*a* Rozenszer &
751 Katz Moszek &
751*a*/752 SS. Papelbauma
753 Żołnierowicz Pel.
754 Kornbrodt Josef
755 i 757 Place puste
756 Wizor Józef
758 Filipowski A.
759 Dworaczuk Filip
760 Sawicki Michał
761 Mugiczewska M.
762 Plac pusty
763 Samiejew Wiktor
764 Kuczyński SS.
765 Rzechowski M.
766 Plac pusty
767 Walczak Marjan.
768 Szymoniuk Jan
769 Sobelman &
769*a* Kowalczyk J.
769*b* Zyngman Noech
770 Roth Abram
770*a* Trajda Tomasz
771 Wędrowski K.
772/773 Liniewicz K.
774 Pliszczyński Jan
775 Purwin Hipolit
776 Ryger i Dobrowolski
777 Makowski i S-ka
778, 779, 780, 781, 782 i 783 Place puste
784/785 SS. Kowalskiego
786/787 Place puste
788 Szpiro Szoel &
789 Sztajnberg B. &
790/791 Nejwert Abr.
792 SS. Kartofla
793 Szyliowicz Abram
794 Lejewski Ludwik
795 Plac pusty
796 Krauze Bracia
797 Plac pusty
798 Aufszlag Abram
799/799*a* SS. Cederbauma
800 Melzak Judka
801 Dozór Bóżniczny
802, 803 i 804 Rogalski
805 SS. Zająca
806 SS. Lejbchen
807 Greman Icek
808 Fejnzylber Łaja
809 Nisenbaum M.
810 Ajzerner Aron
811 SS. Zylbersztajna
812 SS. Klajna
812*a* Dombrowski Feliks &
813 Magen Sura
813*a* Olszewski
814 Plac pusty
815 Szolson Abram
816 Mitelman &
817 Plac pusty
818 Rybicka Karol.
819 Tkaczyk Julian
820/821 Place puste
822 Błońska Eleon.
823 Smoliński Stan.
823*a* SS. Liberowicza
824 Plac pusty
825 SS. Franaszczuka
826 Tarasow Michał
827 Majewski Fran.
828 Wolniewicz Józ.
829 Merkisz Aleks.
830 Liberowicz Ant.
831 Plac pusty
832 Drzymulski Piotr
833 Plac pusty
834 Skrzypczyński J.
835 Kościół Parafial.
836/837 Michelis Edw.
838 Plac pusty
839 Tyfberg Anczel
840 SS. Feldmana &
841 Sztern Chaim &
842 Sztern Mordko
843 Plac pusty
844 Gutman Szloma
845 Mroczkowska Ł.
846 Kowalski Kajet.
847 Plac pusty
848 Szymański Stan.
849 Mandelbaum M.
850/851 Place puste
852 Uryś i Ungier
853 Sztern Josef
854 Plac pusty
855 Rybicka i Mioncz
856 Plac pusty
857 Zabłocki Antoni
858 Kasa Miejska (rogatka)

Ponikwoda.

859/860 Place puste
861 Jon Aleksander
862 Plac pusty

Przedmieście Piaski.

863 Goldberg Bereg
863*a* Cukerman Izr.
863*b* Mazurski Hersz
863*c* Lancman Jojna

863*w* Garden Boruch
863*d* Frycz Wład.
864 Blechman i Herszenfeld
864 Sankowska Marja
865 Wojciur Stanisł.
866 SS. Kornblita
867 Jasiński Kacper
867*a* Sztenberg Chil
869 Czempiński Wit.
869*a* Assendi Antoni
869*a* SS. Frydhajma
869*b* Assendi Antoni
870 Aspis Szmul
870*a* Laks Herszek
871/872 Place puste
873 Aspis Szmul
874 Plac pusty
875 Okoński Aleksan.
876 Golejewski
877 Plac pusty
878 Kenigsberg Men.
879 Zylberszer Mosz.
880 Rotrubin Chil
881 Naguszewski T.
881*a* Steckiewicz E.
881*b* Domańscy bracia
882 Aspis Wolf
883 Place puste
884 Małecki
885 Domańscy bracia
886 Chadorski And.
887 Plac pusty
888/889 Kuklińska A. i Klimentiew
890 Mitelman Szliom
890*a* Kulaszyński A.
890*b* Gewartowski
890*w* Wilczyński
890*g* Mańkowski
891 Towarzystwo Drogi Żel. Nadwiślań.
892 Suligowski Anas.
892*a* Ejsmont Kazim.
892*b* Piotrowski Kar.
892*w* Frycz Wład.
892*g* Szylowicz
892*d* Chomski
893 Jastrzębski Tom.
893*a* Kasa Miejska (rogatka)
894 Fiszman Hersz
895 Jaroszewicz (za rogatką Lubartowską)
896 Wolski Mieczys.
897 Szlachtuz miejski

Główne jarmarki w Cesarstwie I Królestwie.

W Styczniu: *Berdyczew*, od 13 do 20.—*Charków*, od 16 do 26.—*Dubno*, od dnia 6 przez miesiąc.—*Homel*, od 1 do 7.—*Kijów*, od 15 do 15 Lutego.—*Lebedjan*, od 1 dwa tygodnie trwający.—*Niżnij-Nowgorod*, od 5 do 7.

W Lutym: *Romny*, w poście.—*Rostow*, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia wielkiego postu.—*Starokonstantynów*, w ostatnich dniach Syropostu.

W Marcu: *Kijów*, pierwszy tydzień wielkiego postu.—*Ostrow*, od 1 do 10.

W Kwietniu: *Starokonstantynów*, w poniedziałek w pierwszym tygodniu postu.—*Wilno*, od 23 Kwietnia do 15 Maja.

W Maju: *Bałta*, 25, dziesięć dni trwający.—*Charków*, od 15 Maja do 15 Czerwca.—*Korsuń*, od 10 do 25.—*Lebedjan*, od 5 do 29.—*Smoleńsk*, od Wniebowstąpienia (4 dni.)—*Taganrog*, od 9 Maja do 17 Czerwca—*Kutno*, we Wtorek po Zielonych Świątkach, 10 dni.—*Kalisz*, 19, trzy dni na wełnę.

W Czerwcu: *Berdyczew*, od 5 dwa tygodnie trwający.—*Charków*, od 1 do 13.—*Dynaburg*, od 5 do 20.—*Grodno*, od 15 do 25 Lipca.—*Kijów*, od 16 do 1 Lipca.—*Niżnij-Nowgorod*, 24, dni 3 (na konie.)—*Warszawa*, od 15 dni 3, na wełnę.—*Łowicz*, na Ś. Jana Chrzciciela 3 dni.—*Radom*, na Ś-go Jana Chrzciciela 5 dni.—*Busk*, od 1 Czerwca do 1 Października z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

W Lipcu: *Niżnij-Nowgorod*, od 15 do 5 Września.—*Orenburg*, przez całe lato.—*Połtawa*, od 10 cały miesiąc trwający.—*Saratow*, od 6 do 9.—*Woroneż*, od 25 do 29.

W Sierpniu: *Berdyczew*, od 25 jeden tydzień trwający.—*Charkow*, od 30 do 6 Września.—*Starokonstantynow*, dnia 15.—*Taraszcza*, od 15 do 22.—*Woroneż*, od 15 do 29.—*Żytomierz*, dnia 14.

We Wrześniu: *Lebedjan*, od 15 cały miesiąc.—*Nowoczerkask*, 14.—*Rybińsk*, od 10 do 25.—*Łowicz*, na Ś-ty Mateusz 8 dni.—*Radom* 9, dni 3.

W Październiku: *Kiszeniew*, od 16 do 26 Listopad.—*Taraszcza*, od 2 do 9.—*Saratow*, od 23 do 24 Listopada.

W Listopadzie: *Berdyczew*, od 1 cały tydzień.—*Ekaterynburg*, 24.—*Tula*, od 8 do 22.—*Włodawa*, 9, dni 7.

W Grudniu: *Nowgorod*, od 20 do 24.—*Smoleńsk*, od 15 do 15 Stycznia.

Jarmarki w Guberni Lubelskiej.

Powiat Lubelski. *Lublin*, Jarmarków 6: w poniedz. po Niedz. Kwiet., we wtorek po zielonych Świątkach, 3 dni trwający i w poniedziałki: po św. Bernardzie, 3 dni trw., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Bełżyce, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Białej (5-ej postu), po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Chodel, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Marku, po ś. Filipie, po ś. Onufrym, po Narodzeniu NMP., po ś. Leonardzie.

Biskupice, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie Biskupie, po śś. Koźmie i Damianie, po ś. Marcinie Biskupie.

Bychawa, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, przed śś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, po ś. Urszuli.

Głusk, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Piaski Wielkie, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św Kilianie, po Podwyższeniu św. Krzyża, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

Powiat Lubartowski. *Lubartów*, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po ś. Djonizym.

Czemierniki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiastowaniu NMP., po ś. Stanisławie, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Szymonie Judzie, po ś. Andrzeju Apostole.

Łęczna, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po ś. Józefie, w Piątek po Bożem Ciele—ośm dni trwający, w poniedziałek po ś. Magdalenie, na ś. Idzi, dziesięć dni trwający, w poniedziałek przed ś. Mikołajem.

Michów, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Osada Kamionka, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Weronice, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu ś. Krzyża i po ś. Cecylji.

Firlej, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po ś. Marku, po Bożem Ciele, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Franciszku Serafickim i po Narodzeniu Chrystusa Pana.

Powiat Nowo-Aleksandryjski. *Osada Nowo-Aleksandrya*, jarmarków 12, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po św. Walentym, po ś. Benedykcie, we wtorki: po św. Marku Ewangieliście, po ś. Zofii, po ś. Łucyi, na ś. Erazma, na ś. Józefa, Kalasantego, na ś. Piotra, na ś. Idziego, na ś. Franciszka (4-go Października), na ś. Karola.

Baranów, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed ś. Szymonem Judą.

Bobrowniki, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Macieju, we wtorki: przed śś. Filipem i Jakóbem, po ś. Trójcy, po Nawiedzeniu NMP., po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Józefów nad Wisłą, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Feliksie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed ś. Mikołajem.

Kazimierz, jarmarków 5, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Leokadyi.

Końskowola, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Wstępnej, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Łukaszu.

Opole, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtoki: po Niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Wąwolnica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po ś. Marcinie Biskupie.

Markuszew, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agacie, po ś. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Wawrzeńcem, przed ś. Szymonem i Judą, i przed ś. Mikołajem.

Kurów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Przewodniej Niedzieli, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Jadwidze i po ś. Katarzynie.

Irena, jarmarków 6, we czwartek po 3 Królach, we wtorek po Zwiastowaniu NMP., w poniedziałki: po ś. Stanisławie, po św. Annie, po ś. Idzim i po Wszystkich Świętych.

Powiat Janowski. *Janów*, jarmarków 8, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po ś. Kazimierzu, po Znalezieniu i Podwyższeniu św. Krzyża, po ś. Janem Chrzcicielu, po Wszystkich Świętych i po Niepokalanem Pocz. NMP.

Annopol, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Białej, we wtorki: po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Stanisławie Kostce, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kraśnik, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

Modliborzyce, jarmarków 6, we środy: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, przed ś. Tomaszem.

Urzędów, jarmarków 6, we wtorki: po 1-ej Niedzieli postu, po Niedzieli Przewodniej, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Zaklików, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Zakrzówek, jarmarków 6, w poniedziałki: przed ś. Pawłem, przed Wielkim postem, po Środopościu, po ś. Mateuszu, po św. Szymonie i Judzie i po ś. Mikołaju.

Powiat Biłgorajski. *Biłgoraj*, jarmarków 6, we wtorki: (według kalen. Juljańskiego) po 3 Królach, po ś. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po NMP. Kazańskiej, po Wniebowzięciu NMP. i po Janie Bogosławie.

Józefów, jarmarków 6, we wtorki: (według kal. Juljańskiego) po 3 Królach, po dniu 40 męczenników, po śś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po Podniesieniu ś. Krzyża i po ś. Mikołaju.

Krzeszów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) we wtorek po dniu 40 męczenników, w piątek po Wniebowstąpieniu, we wtorki: po Wniebowzięciu NMP., po święcie ścięcia głowy ś. Jana, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Tarnogród, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Nawiedzeniu NMP., przed Przemienieniem Pańskiem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Łukaszem.

Powiat Zamojski. *Zamość*, jarmarków 6, w poniedziałki: (wedł. kal. Juljańs.) po ś. Grzegorzu, po ś. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Dymitrze (26 Października).

Frampol, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Dorocie, po św. Kazimierzu, we środę po ś. Janie Nepomucynie, we czwartki: po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po ś. Łukaszu.

Goraj, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po św. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po śś. Koźmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Krasnobród, jarmarków 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańs.) po ś. Aleksym, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach,

po święcie NP. Kazańskiej, po Narodzeniu NMP., przed ś. Mikołajem.

Szczebrzeszyn, jarmarków 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańskiego) po Niedzieli Srodop., przed ś. Jerzym (23 Kwietnia), przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed ś. Janem Bogosł. (26 Września), przed ś. Mikołajem.

Powiat Krasnostawski. *Krasnostaw*, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po dniu 40 Męczenników Seb., po Narodzeniu ś. Jana, po św. Włodzimierzu, po Podwyższeniu ś. Krzyża i po ś. Katarzynie.

Wysokie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w dzień 3 Króli, w dzień Oczyszczenia NMP., w dzień męcz. Glikierja 13 (25) Maja, w dzień NMP. Kazańskiej i 2 (14) Grudnia.

Gorzków, jarmark 1, we wtorek po ś. Stanisławie.

Izbica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Antonim, przed ś. Idzim, po Franciszku Serafickim przed ś. Mikołajem.

Turobin, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła. po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze.

Żółkiewka, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Dominiku, przed ś. Idzim, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcinie, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Powiat Chłemski. *Chełm*, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki po Zwiastowaniu NMP. po ś. Mikołaju, przed ś. Janem, po Narodzeniu NMP., po dniu 1 (13) Października, po ś. Andrzeju Apostole.

Puchaczew, jarmarków 2, (wedł. kal. Juljańsk.) we czwartki: po Przemienieniu Pańskiem i po 1 (13) Października.

Pawłów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Opiece ś. Józefa, po Zielonych Świętach, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Wniebowzięciu NMP. po św. Barbarze.

Rejowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., przed ś. Jerzym, we środy: po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP„ po ś. Michale, i po ś. Mikołaju.

Wojsławice, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: po dniu 40 męczenników Seb., przed ś. Bartłomiejem i Barbarą, po ś. Eliaszu, po święcie ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela, po 1 (13) Października i przed ś. Katarzyną.

Siedliszcze, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: przed 3 Królami, po Oczyszczeniu NMP., przed Wielką Nie-

dzielą, przed śś. Piotrem i Pawłem, przed 1 (13) Października i przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Świerże, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Nowym Roku, po Tygodniu Tomasza, po śś. Piotrze i Pawle, po Przemienieniu Pańskiem, po Podniesieniu św. Krzyża i po Ofiarowaniu NMP.

Powiat Hrubieszowski. *Hrubieszów*, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po dniu 40 męczen., po dniu ś. Jerzego, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po dniu NMP. Kazańskiej.

Dubienka, jarmarków 2, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Zielonych Świątkach.

Kryłów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, przed ś. Jerzym, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Andrzeju Apost.

Uchanie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po ś. Jerzym. po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Dymitrze.

Grabowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Nowym Roku, po tygodniu Tomasza,, po dniu ś. Mikołaja 9 (21) Maja, po Nawiedzeniu NMP., po Narodzeniu NMP., i po ś. Łukaszu.

Horodło, jarmarków 12, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po dniu 40 męczen., po ś. Jerzym, po ś. Mikołaju, 9 Maja, przed św. Janem, po św. Koźmy i Damiana, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., 1 (13) Października, po 8 Listopada.

Powiat Tomaszowski. *Tomaszów*, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: po 3 Królach, po ś. Marku, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., po ś. Tomaszu, i ś. Dymitrze.

Komarów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, po ś. Trójcy, przed ś. Bartłomiejem i Barnabą, po Wniebowzięciu NMP., po Podniesieniu ś. Krzyża i po ś. Łukaszu.

Łaszczów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Nowym Roku, po ś. Eufemjaszu, po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Podniesieniu ś. Krzyża i po ś. Dymitrze.

Tyszowce, jarmarków 5, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: po Bożem Narodzeniu, po ś. Jerzym, po ś. Janie Chrzcicielu, po święcie ścięcia głowy ś. Jana i po święcie NMP., Kazańskiej.

Mieszkania różnych osób i Instytucyj w Lublinie.

Adwokaci przysięgli.

Bogucki Marceli, Rynek 7.
Bóbr Emiljan, Bynek 8.
Ciświcki, Kapucyńska 173*a*.
Czerwiński, Radziwiłow. 350.
Erlich M., Rybna 80.
Głogowski, Krak.-Prz. 184.
Gołemberski, Rynek 14.
Janiszewski Jan, Król. 229.
Karwowski W., Bernard. 235.
Kostecki T., Nowa 117.
Kudelski Wł., Złota 58.
Modrzewski Wł., Złota 64.
Piasecki Z., Krak.-Prz. 145.
Przewuski, Rynek 5.
Sekutowicz Wł., Król. 201.
Wołowski Fr., hotel Saski.
Wołowski J., Krak.-Prz 167.
Wołowski W., Kr.-Prz. 170.
Xiężopolski, Królewska 233.
Zaremba Roman, Król. 205.
Zembrzuski F., Królew. 231.

Adwokaci prywatni (Obrońcy sądowi).

Dąbrowski L., Krak.-Prz. 126 obok Magistratu.
Gersztenkern Leon, S-to Duska 355.
Kochański St., Królewska 210 2-e piętro.
Dytry Klemens, Król. 229/230.

Akcyza.

Gubernialna, Kapucyńska 294.
Okręgowa, Czechówka 343*a*.

Akuszerki.

Czubaszek, Bramowa 24.
Dąbrowska, Królewska 203.
Sidelew, Grodzka 92.

Bank Państwa.

Filja, Krak.-Przedm. 152*a*.

Budowniczowie.

Miasta, Janowski, hotel Polski.
Zwierzchowski, Bernar. 268.

Blacharz.

Lewiński A., Kapucyńs. 173.

Cukiernie.

Semadeni A., Królew. 200.
Semadeni K., Krak.-Prz. 145.

Doktorzy Medycyny i Lekarze.

Arensztejn M., Grodzka 83.
Biernacki Grodzka 90.
Baranowski, Czechówka 327.
Ciechoński, Rynek 6.
Cwirbutt, Krak.-Prz. 169.
Downar, Namiestn. 311/312.
Doliński, Krak.-Prz. 168.
Dobrucki.
Dutkiewicz, Kapucyńska 294.
Głogowski, Nowa 118.
Janiszewski, Królewska 229.
Jarnuszkiewicz, Kr.-Prz. 194.
Jaworowski, Rybna 67/68.
Jaczewski, Krak.-Prz. 133.
Koziejowski, Rynek 17.
Kwaśniewski, Królew. 200.

Leszcyński, Krak.-Prz. 188.
Migurski, Grodzka 92.
Masticki.
Sachs, S-to Duska 356.
Schmidt, Królewska 203.
Semiganowski, Kr.-Prz. 168.
Sikorski. Krak.-Prz. 190/191.
Soukoff.
Stankowski, Gubernat. 172.
Staniszewski, Nowa 117,
Tetz, Rynek 2.
Tosio, Namiestnikowsk 297.
Ulanowski, hot. Victoria Nr. 10.

Dentyści.

Malczanowski, Kr.-Prz. 195.
Oppenhejm, Krak.-Prz. 136.
Cygielman, Krak.-Prz. 130.

Drukarnie.

Kossakowska M., Kr.-Prz. 194.
Rozdoba A., Kr.-Prz. 143/4.

Dyrekcye.

Naukowa, Krak.-Prz. 153½.
Szczegółowa Tow. Kr. Ziems. Krak.-Przedm. 154.
Miejska Tow. Kr. m. Lublina Krak.-Prz. 167.

Dystrybucya.

Rozeneweig Szabsa, Bernardyńska 235.

Fabryka wag.

Jółkowski J., Probostwo 659.

Fabryka szczotek i pędzli.

Pokrzywnicki, Kapucyńs. 172.

Felczerzy.

Kubicki, Rynek 18.
Szulakiewicz, Kr.-Prz. 233.
Wysocki J., Rynek 19.

Gimnazye.

Męskie, Namiestnikowska 296.
Żeńskie, Dolna-Pan.-Mar. 288.

Homeopata.

Rymarkiewicz, Kr.-Prz. 153½

Introligatorzy.

Kwiatkowski, Krak.-Przedm. hotel Europejski.
Fiszman, Bernardyńsga 235.
Rozenbaum, Grodzka 86.
Szafran, Złota 60.

Izba Obrachunk., Kr.-Prz. 157.
„ Skarbowa, tamże.

Jubilerzy.

Gnyszyński, Krak.-Prz. 189.
Marcińczyk, Krak.-Prz. 143.

Kancelarya Naczelnika Gubernii.

Krak.-Przedm. 147.

Kancelarye Urzędników Stanu Cywilnego.

Wyznania Prawosławnego, Zielona 352.
Wyznania Rzymsko-Katolick. parafii Lublin, Król. 228.
Parafii przy Kościele Ś-go Pawła, Bernard. 240.
Wyznania Ewangielickiego, Ogrodowa 329.
Wyznania Mojżeszowego, Krak.-Przedm. 127.

Kassy.

Gubernialna, Kr.-Prz. 147/8.
Miejska, Kr.-Prz. 127/127*a*.
Oszczędności, tamże.
Przemysł., w gm. teatru Lub.

Komisarze sądowi (Komornicy).

a) przy Sądzie Okręgowym.

Kaliniewicz, Rynek 9.
Kochański Jan, Nowa 119½
Sienkiewicz, Czechówka 342.

b) przy Zjeździe Sędziów Pokoju.

Ryży, Kapucyńska 172.
Błażejowski, Ś-to Duska 378.

Konsystorz Katolicki.

Pdwal 218.

Księgarnie.

Arct, Krak.-Przedm. 135.
Cederbaum, Krak.-Prz. hotel Europejski.

Kowal.

Majewski Fr., Kalinow. 827.

Kuśmierze.

Berger P., Krak.-Prz. 194.
Blajwajs S., Kr.-Prz. 190½.

Liniarz książek, kajetów i druków.

Nirenberg, L., Grodzka 111.

Malarz.

Szyfman, hotel Europejski.

Magazyny i pracownie obuwia.

Ćmielewski, Królew. 204.
Emeryk P., Krak.-Prz. 168.
Radecki H., Krak.-Prz. 197.

Magazyn mód i galanteryjny.

Lazar Lew, Bramowa 26.
Stablewska W., Kapucyń. 173.

Magistrat m. Lublina.

Krak.-Przedm. 127.

Notaryusze.

Baranowski, Rynek 1.
Dobkiewicz, tamże.
Juściński, tamże.
Wasiutyński, tamże.
Piasecki, Rynek 18.
Maślakiewicz, Rynek 10.

Nożownicy.

Kłopotowski dawniej Sobolewski, Kr.-Prz 190/1.
Żelewski, Początkowska 243.

Ochrony.

Katolicka, w gmachu po-Bernardyńskim.
Prawosławna, Archidjak. 55.

Poczta i Telegraf.

Krakowskie-Przedm. 171.

Pieczętarz.

Zilbersztejn L., Kr.-Prz. 134.

Pensya żeńska.

Zalewska, Bernardyńs. 238.

Rząd gubernialny.

Krak.-Przedm. 147/148.

Sądy.

Okręgowy:

Karny, Królewska 206.
Cywilny, Rynek 1.

Zjazdowy:

Sędziów Pokoju, Początk. 146.

Pokoju:

1 ucząstku, Namiest. 298/299.
2 ucząstku, Żmigrod 209.

Stolarz.

Barszczewski, Początk. 146.

Składy papieru i materjałów piśmiennych.

Kossakowska M., Kr.-Prz. 193.
Kerschman, Królewska 198.

Składy żelaza i wyrobów ślusarskich.

Dreksenbank, Nowa 120.

Skład wędlin.

Kunc J., Krak.-Przed. 181.

Skład materjałów aptecznych:

Kaluscha L., obok hotelu Polskiego.

Skład sukna i kortów.

Meyerson B., Kr.-Prz. 190/1. gdzie daw. sklep Żyrardowski.

Szpitale.

Jana Bożego. Bonifrat. 667.
Ś-go Józefa, Radziwił. 343.
Starozakonn, Lubartowska.
Ś-go Wincent., Początk. 348.
Wojskowy, Szpitalna 323.

Tapicer.

Nawrot, Królewska 204.

Technik ubezpieczeń.

Szabelski, Dolna-Panny-Maryi 286.

Weterynarze.

Borsukoff.
Kotelewski.
Serafiński, Krak.-Prz. 172*m*.

Urząd Lekarski Gubernialny.

Krak.-Przed. w gmachu Gub.

Zarząd Policyi m. Lublina.

Krak.-Przedm. Magistrat.

Zarząd Naczelnika Ziems. Straży p. Lubelsk., Kr.-Prz. 152.
„ Żandarmski Gubernialny Krak.-Przedm. 155.
„ Powiatowy, Czechów. 332.

Zegarmistrze.

Jensz J. E., Kapucyńs. 294.
Kolberg, Kapucyńska 173.

Książki Szkolne nowe i używane.

Ceny Warszawskie.

KSIĘGARNIA
ST. CEDERBAUMA

W LUBLINIE,

Krakowskie-Przedmieście w hotelu Europejskim, obok cukierni W-go Kacpra Semadeniego.

Posiada znaczny wybór książek we wszystkich gałęziach wiedzy i umiejętności, oraz kompletnie asortowany

Skład nut muzycznych i materyałów piśmiennych.

Przyjmuje prenumeratę na **pisma peryodyczne**, tak w kraju jak zagranicą wychodzące, również na dzieła zeszytowe, które obowiązuje się dostarczać regularnie w miarę ich wyjścia z pod prasy, **po cenach przez Warszawskie Księgarnie ogłoszonych.** Celem ułatwienia zaś w prenumerowaniu pism i gazet **bezpośrednio z Redakcyi,** lub też **Ekspedycyi pocztowej** w Warszawie, przyjmuje pośrednictwo w tym względzie bez żadnych doliczeń; niemniej załatwia WSZELKIE ZLECENIA **w zakres księgarstwa** wchodzące, z możliwie ścisłą **akuratnością.**

Urządzony przy księgarni

SKŁAD OBRAZÓW (oleodruki).

zaopatrzony został w stosowny wybór tak w ramach jak i bez ram, który odpowie wszelkim wymaganiom. Również przyjmuje do oprawy wszelkie obrazy, sztychy, fotografie i t. p., tak pod szkłem jak bez szkła, **po cenach najumiarkowańszych.**

Poleca CZYTELNIE: Polską, Rosyjską, Niemiecką i Francuzką, jak również i **dziecinną,** które ciągle nowościami pomnaża.

Papier listowy od zwyczajnego do najwykwintniejszego.—Powinszowania i laurki.

Regestra gospodarskie Szustrowskie i inne.

Ceny Warszawskie.

Fotografje znakomitych osób i reprodukcye obrazów od k. **10** do rs. **2.**

Salon Fryzjerski i perfumerja.

Salon Fryzjerski

w pokojach do handlu przyległych.

HANDEL GALANTERYJNY

i

FABRYKA RĘKAWICZEK

A. SOSNOWSKIEGO

Krakowskie-Przedm. w Lublinie

poleca:

RĘKAWICZKI wszelkiego rodzaju, KOSZULE męskie, KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY w wielkim wyborze, KOLNIERZYKI, MANKIETY, SPINKI, KAFTANIKI zdrowia, CHUSTKI na szyję, KALOSZE, PANTOFLE filcowe, ALBUMY, SZKATUŁKI grające, NESSESERKI, PORTMONETKI, PORTEVISITE, PORTABAC, WACHLARZE, LUSTERKA, SZCZOTKI do głowy i do zębów, PĘDZELKI, PARASOLE, TORBY podróżne, WALIZKI, PERFUMY, MYDŁA, PUDRY, ELIKSIRY, BRANSOLETKI srebrne, BROSZKI, KOLCZYKI i t. p.

W pokojach przyległych do handlu,

Salon Fryzjerski.

Salon Fryzjerski i perfumerja.

Zakładamy dzwonki elektryczne.

CENY MIZKIE.



Medal srebrny i List Pochwalny.

FABRYKA

i

SKŁAD WYROBÓW NOŻOWNICZYCH

BRACI BOCZKOWSKICH

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 196,
vis-à-vis Kościoła Ś-go Ducha.

Posiada wielki wybór **noży** stołowych i kuchennych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, oraz **nożyczek** damskich, **brzytew, scyzoryków** i t. p.

CENY NIZKE.

Zakładamy dzwonki elektryczne.

Nagrodzony na wystawie Warszawskiej Rolniczo-Przemysłowej 1885 roku Medalem bronzowym.

ZAKŁAD OBUWIA MĘZKIEGO I DAMSKIEGO

ADAMA SASS

w Lublinie, przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 173.

Posiada zapas gotowego **obuwia** podług najnowszych fasonów i przyjmuje wszelkie obstalunki, w zakres tego fachu wchodzące, **po cenach najprzystępniejszych.**

Zatwierdzona przez Departament Przemysłu i Handlu.







FABRYKA

WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

ROSENBLUM

w domu p. Cygelmana przy ulicy Lubartowskiej Nr. 648.

Towar najlepszych materyałów surowych Zagranicznych i Cesarstwa daje nam pewną gwarancyę, że tak pod wzgledem dobroci wszelkich wyrobów to jest **tytoniu, tabaki, cygar i papierosów,** jako też możliwie **nizkich cen,** sumiennej i punktualnej ekspedycyi, zyskamy zupełne zadowolnienia Szanownych interesantów i w tem zaufaniu polecamy się ich względom.

Sprzedaż Wyrobów Tabacznych odbywa się we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa w Lublinie zaś w domu p. Cygelmana.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

